

DACHY

KOMPLETNA OFERTA

- REGOLA
- ROYAL ISOLA
- RAPID

ORYNOWANIA SIBA

• gonty bitumiczne • folie dachowe

PRZEMYSŁ, Wyb. Kościuszki 70 tel./fax (0-16) 670-20-80

ISO 9001

PRZEMYSŁ, Wyb. Kościuszki 70 tel./fax (0-16) 670-20-80

WYLOTY KANALIZACJI GAZOWY I KOMBINOWANE

KALENICE

ROZNIERZE USZCZELNIAJĄCE

OKNA I WYŁAZY DACHOWE

WYLOTY KANALIZACJI GAZOWY I KOMBINOWANE

OKNA DACHOWE VELUX

OKNA DACHOWE VELUX

OKNA

PRZEMYSŁ, Wyb. Kościuszki 70 tel./fax (0-16) 670-20-80

PCV PANORAMA

DREWNIANE

ECO SYSTEM

FERNO

ZAPEWNIAMY: BEZPŁATNY TRANSPORT • FACHOWY MONTAŻ

PRZEMYSŁ, Wyb. Kościuszki 70 tel./fax (0-16) 670-20-80

ISO 9001

PRZEMYSŁ, Wyb. Kościuszki 70 tel./fax (0-16) 670-20-80

WYLOTY KANALIZACJI GAZOWY I KOMBINOWANE

KALENICE

ROZNIERZE USZCZELNIAJĄCE

OKNA I WYŁAZY DACHOWE

WYLOTY KANALIZACJI GAZOWY I KOMBINOWANE

OKNA DACHOWE VELUX

OKNA DACHOWE VELUX

Największa afera samochodowa w regionie – ujawniona

Gang samochodowy w sądzie

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Rejonowym w Przeworsku odbyła się pierwsza rozprawa sądowa mieszkanki Przeworska a zarazem pracownicy miejscowego Urzędu Rejonowego, zamieszanej w aferę samochodową.

Oskarżona Elżbieta B. przyznała się do zarzucanych jej czynów i wyraziła w sądzie zgodę na poddanie się karze bez postępowania dowodowego. Na takie rozwiązanie sprawy nie zgodził się jednak prokurator.

Przypomnijmy: sprawa rozpoczęła się jeszcze trzy lata temu. Była to największa ujawniona afera samochodowa w Tarnowskim. Zamieszanych było w nią 37 osób, głównie mieszkańców województwa tarnowskiego i jedna osoba z przemyskiego. Śledztwo trwało dwa lata. Oskarżonym zarzucono nabywanie, zbywanie, bądź ukrywanie nielegalnego pochodzenia samochodów oraz poświadczanie nieprawdy przy ich rejestracji lub nakłanianie innych do tego. W ubiegłym roku w grudniu, w tarnowskim Sądzie Wojewódzkim skazano dziewięciu członków gangu, m.in. jedną z osób, która wciągnęła w aferę prze-

worszczankę. Józefowi J., głównemu oskarżonemu wymierzono karę 6 lat pozbawienia wolności oraz 12,5 tys. zł grzywny. Na 2,5 roku więzienia skazano Mirosława P., dodatkowo otrzymał karę grzywny w wysokości 5 tys. zł. Wyrokami od 1 do 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz grzywną od kilkuset do 20 tys. zł ukarano pozostałych siedmiu członków gangu, którzy przyznali się do winy.

Co z Elżbietą B.?

Akt oskarżenia z 1996 roku zarzuca mieszkance Przeworska, że rejestrowała na fikcyjne nazwiska kradzione luksusowe auta, głównie: mercedesy, audi, BMW i volkswageny oraz poświadczanie nieprawdy. Pracując w wydziale komunikacji w Urzędzie Rejonowym w Przeworsku, miała możliwość rejestrowania tych trefnych aut. Nie robiła tego jednak bezinteresownie.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Po fali ostatnich napadów na kierowców taksówek fach taksówkarza trafił do grupy zawodów podwyższonego ryzyka. Jak zamierzają się bronić taksówkarze w Przemysłu?

Paraliżująca siatka

O broni gazowej pan Wiesław ma nie najlepsze zdanie: – *To są zabawki. Ja mam tylko to... przedłużenie konstytucji.* Taksówkarz wyciąga długą pałkę. Dodaje, że nigdy jej jeszcze nie używał, ale – wiedząc, że jest pod siedzeniem – czuje się znacznie bezpieczniej.

CZYTAJ NA STR. 6



Najpopularniejsze wśród przemyskich taksówkarzy narzędzie obrony to „przedłużenie konstytucji” czyli... pała!

Jacek SZWIC

WYDARZENIA



Na ratunek

Przebiegłym ludziom praca Pogotowia Ratunkowego najczęściej kojarzy się z pędzącą na sygnale karetką. Tymczasem instytucja powołana do ratowania i niesienia pomocy to skomplikowany i precyzyjny mechanizm, w którym wszystko o każdej porze musi bezbłędnie funkcjonować. Ludzie, sprzęt, organizacja – tutaj nie może szwankować, bo przecież stawką jest ludzkie życie.

CZYTAJ NA STR. 5

Narodziny mistrza

Ulica przyjęła go chętnie, był hardy. Nadał się. Zaczął smakować życie półświatka, dzięki i nieokielznane. Doświadczył rozrób, bijatyk, alkoholu poczuł się dorosły i niezależny. Nie dla ojca jednak, który widząc jak chłopak schodzi na manowce, walił gągatką gdzie popadło, nie bacząc na jego honor i baciarską dumę. Nie trwało to długo, bo nim się stary obejrzał, Boluś skończył osiemnaście lat, trzasnął drzwiami i przysnął w szeroki świat...

CZYTAJ NA STR. 7

Gdzie bohater, gdzie zdrajca?

Przyszedł po mnie do domu – czterech żołnierzy i dowódca. Całe szczęście, że mieszkałem na parterze i wywiąłem z domu przez okno. Byli z karabinami. Teoretycznie myślałem, że wywożą mnie na Sybir. Uciekałem. Znalazłem się na moście kolejowym. Mróz niesamowity. Gdzie iść? (...) Wypaliłem sześćdziesiąt papierosów. Pierwszego maja w nocy przyjechali po mnie niebieskim polonezem i wywieźli na komendę milicji. Po przesłuchaniu na drugi dzień przywieziono mnie bezpośrednio i oddano do dyspozycji pułkownika N. (...) O „Solidarności” rodzącej się w Wojskowych Zakładach Uzbrojenia w Żurawicy...

CZYTAJ NA STR. 11

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

OKNA i DRZWI z PCV i Aluminium

3 x 10% RABATU na stolarkę PCV, parapety i montaż

Centrala: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa tel. (017) 8552-224, tel./fax (017) 8552-470

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24 Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15

Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36A tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATESTY

7731

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS

PRODUCENT

OKNA • DRZWI

Z PCV I ALUMINIUM

SZEWPOL PLUS

37-200 Przeworsk, Studzian 98 a, tel. (0-16) 648-81-80, fax (0-16) 648-64-68

BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU

37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, tel./fax (0-16) 678-61-06

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS

ZAPRASZAMY

NA UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ 12.12.98 r. NA RUSINOWEJ POLANIE W DWERNIKU W BIESZCZADACH.

W programie:

- ślalom gigant
- wyciąg narciarski dla zawodników – GRATIS

Dla przyjeżdżających wcześniej – pensjonat.

REZERWACJE I INFORMACJE: tel. (0-13) 461-10-36 w. 248

Skorzystaj i wybierz okna dla siebie!

oferta ważna do 31 grudnia 1998 r.

- rabat 10% dla klientów z realizacją w 1999 r.
- lub płatność rozłożona na 3 raty

Okno-Res

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40

7632

Kronika policyjna

Zabójczy czad

2 grudnia w jednym z mieszkań przy ul. Przemyskiej w Jarosławiu znaleziono zwłoki 52-letniego właściciela mieszkania. Ustalono, że przyczyną śmierci było zacczadzenie dwutlenkiem węgla, który wydostawał się z nieszczelnej instalacji grzewczej.

Samobójstwo na torach

2 grudnia między Grzeską a Rogóżnem na tory kolejowe wszedł nieznanemu mężczyzna i stanął tuż przed nadjeżdżającym pociągiem. Maszynista nie zdążył już wyhamować i mężczyzna zginął na miejscu. Policjanci ustalają tożsamość samobójcy.

Niebezpieczna Kazimierzowska

5 grudnia w jednej z kamienic przy ul. Kazimierza Wielkiego w Przemysku znaleziono zwłoki 49-letniego mężczyzny. Ustalono, że przyczyną śmierci był uraz spowodowany upadkiem ze schodów. Bardzo podobny wypadek zdarzył się tydzień wcześniej, również na tej ulicy, kilka kamienic dalej.

Zbrojmistrz w areszcie

3 grudnia jarosławscy policjanci zatrzymali mieszkańca Rzeszowa uzbrojonego w karabinek kalibru 5,6 mm. Jak się okazało, karabinek kupił on od mieszkańca Jarosławia, który w szkolnym warsztacie, gdzie był zatrudniony jako konserwator, własnoręcznie ową broń skonstruował. Wobec zbrojmistrza i jego klienta Sąd Rejonowy w Jarosławiu zastosował areszt tymczasowy.

W Borowej Górze

W nocy z 4 na 5 grudnia nieznanymi sprawcami włamano się do sklepu w Borowej Górze, gmina Lubaczów, skąd skradli art. spożywcze i papierosy wartości ok. 2 tys. zł. Część skradzionych towarów policjanci znaleźli w pobliżu sklepu.

Mikołaj z siekierą

6 grudnia w nocy, kiedy Mikołaj odwiedzał domy, do jednego z mieszkań przy ul. Smolki w Przemysku wtargnął mieszkający po sąsiedzku 15-latek. Towarzyszyli mu dwaj mężczyźni uzbrojeni w siekiere i młotek. W mieszkaniu tym akurat nocowali mężczyzna i kobieta, obywatele Ukrainy. Napastnicy zażądali od nich wydania wódki, a kiedy spotkali się z odmową, w brutalny sposób pobili swe ofiary, a następnie przeszukali bagaże i zrabowali 150 dolarów oraz znalezione biżuterię. Poszkodowani, nie licząc strachu i bólu, ponieśli straty, które oszacowali na około 1,5 tys. zł. Sprawców, którzy zaraz po napadzie ułotnili się w nieznanym kierunku, poszukują policjanci.



Gończy pocatunek dziewczyny roztopi żołnierskie serce.

Uroczystości wojskowe w Przemysku

Pierwsze koty...

W niedzielę 200 żołnierzy 14 Brygady Pancerniej Ziemi Przemyskiej i 55 funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej złożyło przysięgę i ślubowanie.

Za bardzo dobre wyniki i wzorowe sprawowanie w czasie podstawowego

szkolenia wojskowego kilku szeregowców 14 brygady otrzymało wyróżnienia i przepustki na 5-dniowy urlop. Dowódca major Wiesław Wawrzyniak, wystosował przy okazji listy pochwalne, które otrzymują rodzice: Marcina Bartnika z Przeworska, Grzegorza Halysa z Łopuszki Wielkiej, Eligiusza Kamiń-

skiego z Jarosławia, Witolda Kisiołka z Łukowa, Roberta Kolo-dzieja z Komańcy, Krzysztofa Kulaka z Sanoka, Bronisława Lisa z Kamienia, Andrzeja Szulę z Dynowa oraz Krystiana Walczaka z Jarosławia.

W uroczystości przysięgi uczestniczyli kapelani: rzymskokatolicki, greckokatolicki i prawosławny, którzy wspólnie udzieli-li żołnierzom błogosławieństwa. Również na trudny służby w szeregach Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych. We wrześniu przyszłego roku „POLUKRBAT” weźmie udział w ćwiczeniach „Kozacki Step-99” przygotowywanych przez armie obu państw.

6 grudnia, jak już zostało zaznaczone na wstępie, ślubowali na sztandar oddziału funkcjonariusze młodego rocznika Straży Granicznej. Szeregowy Wojciech Osada z Leżajska w imieniu kolegów zapewnił przelożonych o gotowości odpowiedzialnego i rzetelnego pełnienia służby w obronie powierzonego od-cinka granicy państwa. Wyposażenie Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej uzupełni niedługo 40 motocykli „Honda”, 15 terenowych mikrociągników „Honda-Fourtrax”, 27 samochodów „Land-Rover” i komplet polowego umundurowania – oświadczył płk Wojciech Karwowski, komendant BOSG. jf



Przysięga w 14 Brygadzie Pancerniej Ziemi Przemyskiej.

Marek SUCHY (2)

Pani Annie Podolak wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI i MĘŻA** składają dyrektor i pracownicy Archiwum Państwowego w Przemysku oraz zarząd i członkowie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemysku

W związku ze śmiercią Pani Matyldy RYSAK Przewodniczącej Związku Sybiraków III RP w Przemysku wyrazi szczerego i głębokiego współczucia rodzinie składają Rada Miejska i Zarząd Miasta Przemysła

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojego ojca **Teodora KIJA** w szczególności koleżankom i kolegom z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Przemysku Halina Kij

Video Tomex 2

Dobra nowina!

KARTA + MARKOWY TELEFON JUZ OD **199,-** SZCOTTCH BEZ VAT

TERAZ BEZPŁATNA POCZTA GŁOSOWA!

ul. Asnyka 6, 37-700 Przemysł
tel. 0-16 6782858 kom. 0601 514121
0-16 6750100 0601 515123
0601 514124

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną stec Plus os

Plus GSM

Trzymaj rękę na Plusie

Wiesław BEK

ZYCIĘ PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikołaj. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Kraskiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053, oddz. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 7, tel./faks 6323441, tel. 6323440.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępcy sekretarza redakcji Anna Stryżczak, Anna Grabowska; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrytkiw, Józef Fil, motoryzacja: Mirosław Bar; kultura: Eucja Wiszlańska, Mateusz Pieniżek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz; Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, Piotr Czech, sekretarka Jolanta Stefanowicz; Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja, Witold Piecuch; Lubaczów: redaktor prowadzący Wiesław Bek, Dorota Janczura, Stanisław Dobrowolski, sekretarka Grażyna Greń. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, zastępca kierownika Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

ECHO TAXI os. BORELOWSKIEGO



670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP



Czynne całą dobę

TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu ogłosiła konkurs na projekt logo uczelni. Może przystąpić do niego każdy (zarówno osoby prywatne jak i firmy), kto ma pomysł na znak graficzny jarosławskiej uczelni. Władze wymagają, by w logo znalazła się pełna nazwa uczelni, herb Jarosławia i skrótowa nazwa PWSZ. Projekty można składać do 18 grudnia w siedzibie PWSZ w Jarosławiu przy ulicy Kasprowicza. Komisja uczelni ogłosi wyniki 22 grudnia. Na zwycięzcę czeka nagroda w wysokości 500 złotych.

Wojewoda przemyski Leszek Kisiel w piątek, 4 grudnia, podjął decyzję unieważniającą pięć uchwał, podjętych na drugiej sesji rady powiatu jarosławskiego. Uchwały dotyczyły wyboru starosty, wicestarosty i członków zarządu, ustalenia liczby wiceprzewodniczących, wyboru wiceprzewodniczącego i ustalenia liczbowego składu zarządu.

Kilkudziesięciu wystawców krajowych i zagranicznych przez trzy dni prezentowało swoje wyroby na XXXIII Wielkiej Gieldzie Galicyjskiej w Jarosławiu. Jej organizatorem jak co roku jest spółka For-Bi. Na tegorocznych targach nie zabrakło ozdób choinkowych, kosmetyków i upominków mikołajkowych. Gośćmi giełdy byli konsulowie Ukrainy i Rosji.

PRZEWORSK

Drugiego grudnia na trasie E-40 w Nowosielcach koło Przeworska doszło do tragicznego wypadku drogowego. Obywatel Ukrainy kierujący pojazdem marki Volkswagen Passat zjechał do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w betonowy przepust. Kierowca samochodu wyszedł z wypadku bez szwanku. Tragicznie skończył się jednak dla pasażera, szwagra kierowcy, który poniósł śmierć na miejscu. Po wstępnych oględzinach przeprowadzonych przez policjantów z Komendy Rejonowej Policji w Przeworsku okazało się, że przyczyną wypadku był brak należytej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu. To już drugi w ciągu dwóch miesięcy wypadek śmiertelny w tej miejscowości.

Największa afera samochodowa w regionie – ujawniona

Gang samochodowy w sądzie

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

W zamian za ofiarowaną pomoc „współpracownicy” Elżbiety B. zamienili jej mniej wartościowe auto na toyotę. Jak nas poinformowała prezes Sądu Rejonowego w Przeworsku Grażyna Wrzosek, sprawę Elżbiety B. Sąd Wojewódzki w Tarnowie przekazał do sądu przeworskiego, bowiem oskarżona wysyłała ciągle zwolnienia lekarskie, które świadczyły o tym, że cierpi na przewlekłą chorobę wrzodową. Z tego po-

wodu ciężko było jej dojechać do Tarnowa. Pierwsza rozprawa Elżbiety B. odbyła się dopiero 30 listopada br.

Zgadzam się na karę

Na pierwszej rozprawie mogło dojść do ugody. Po odczytaniu przez prokuratora aktu oskarżenia, Elżbieta B. przyznała się do zarzucanych jej czynów, czym wyraziła zgodę na poddanie się karze. Jednak, jak czytamy w protokole rozprawy głównej, sporządzonym w dniu rozprawy: „Prokurator nie wyraża zgody na wyrok

skazujący zgodny z wnioskiem oskarżonej”. W tej sytuacji kolejna rozprawa została odroczone z terminem na piśmie. Jak nam powiedziała prezes SR Grażyna Wrzosek, sąd będzie na nowo prowadził całe postępowanie dowodowe. – *Sam akt oskarżenia liczy 178 stron. Postępowanie będzie dość długie, bo do przesłuchania jest ponad stu świadków, a to będzie utrudnione, ze względu na pochodzenie świadków z województwa tarnowskiego* – powiedziała G. Wrzosek.

Magdalena SOJA



Zastąpieni dla SOZGNIg: Tadeusz Klepak i Tomasz Haduch.

„Barbórka”

Blisko sto osób, pracowników przemyskiego Ośrodka Kopalni Gazu Ziemię, wzięło udział w tradycyjnej „Barbórce”, która w piątek, 4 grudnia, odbyła się w gościnnej sali MKS Polonia.

Ośrodek Kopalni Gazu Ziemię wchodzi w skład Oddziału Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu. Zatrudnia ponad 300 osób i dostarcza ok. 870 metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie. Choć złoże gazu ziemnego w okolicach Przemysła i Lubaczowa są dość dobrze poznane, to nadal odkrywano są jego nowe pokłady. „Barbórka”, święto wszystkich górników jest dobrą okazją nie tylko do podsumowań. Podczas uroczystości oddziałowej, która w tym roku odbyła się w Tarnowie, srebrną odznaką „Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej” otrzymał współpracujący z naszą redakcją, długoletni pracownik

Ośrodka Kopalni w Przemysku Ryszard Głowacki.

Zaś Józef Menet i Stanisław Balawejder otrzymali odznaki „Zasłużony dla polskiego górnictwa nafty i gazu”. Podczas akademii zakładowej, z rąk dyrektora Zygmunta Berdysza (z zarządu oddziału) oraz kierownika ośrodka Waldemara Wójcika taką samą odznakę otrzymał ponadto (nieobecny w Tarnowie) Stanisław Kalinowski. Odznakami „Zasłużony dla Sanockiego Oddziału Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu” uhonorowani zostali: Tadeusz Klepak z kopalni Maćkowiec, Tomasz Haduch z kopalni Tuliłowy i Jan Ryzner z kopalni Hurko. Ponadto piętnaście osób otrzymało nominacje na wyższe stopnie inżynierskie i górnicze, a cztery osoby dyplomy za długoletnią pracę. Srebrną odznakę Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego otrzymał Stanisław Pytel. (R)

Parlamentarzyści na przejściach

Spontanicznie z generałem

Grupa polskich parlamentarzystów z przewodniczącym Komisji Spraw Granicznych Czesławem Bieleckim na czele, przy udziale komendanta głównego straży granicznej Marka Bieńkowskiego, wizytowała przed tygodniem przejścia graniczne w województwie przemyskim.



Braterstwo na granicy.

W towarzystwie m.in.: komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej płk. Wojciecha Karwowskiego, wicewojewody przemyskiego Jana Bartmińskiego oraz dyrektora Urzędu Celnego w Przemysku Witolda Woźniaka parlamentarzyści odwiedzili przejścia graniczne w Medyce i Korczowej, byli także na tzw. zielonym odcinku granicy w okolicach Kalnikowa.

– *Główną przyczyną wizytacji była chęć zorientowania się „in situ”, czyli na miejscu, jak wygląda trudna praca straży granicznej i w jaki sposób przebiega koordynacja jej pracy ze służbą celną, pracą administracji państwowej oraz pewnymi lokalnymi inicjatywami gospodarczymi. Uważaliśmy, że bez takiej wizytacji nasze dyskusje w Warszawie będą zbyt abstrakcyjne* – stwierdził Czesław Bielecki podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w budynku przejścia granicznego w Korczowej.

W trakcie pobytu w Korczowej doszło do spontanicznego i jak zapewniali funkcjonariusze BOSG zupełnie nie planowanego spotkania polskich parlamentarzystów i komendanta Bieńkowskiego z generałem lejtnantem Mikołajem Jewtuchowskim, dowódcą północno-zachodniego odcinka straży granicznej Ukrainy oraz Walerym

Haluszenko, naczelnikiem posterunku celnego w Krakowcu. Po zwiedzeniu monumentalnego „autoportu” spotkanie kontynuowano w jego podziemiach tak długo, że zapowiedziana na godz. 11.45 konferencja prasowa odbyła się z dwugodzinnym opóźnieniem. Jak zdaliśmy się dowiedzieć, stronie ukraińskiej bardzo zależy na szybkim otwarciu przejścia granicznego Korczowa-Krakowiec także dla ruchu towarowego. Bez tego, inwestycje zrealizowane po obu stronach granicy są niczym wyrzucenie pieniędzy w błoto.

Zapytany o tę kwestię komendant główny straży granicznej Marek Bieńkowski nie udzielił jednak precyzyjnej odpowiedzi. Natomiast zarówno on, jak i obecni podczas konferencji prasowej parlamentarzyści: Czesław Bielecki, Andrzej Brachmański i Ludwik Dorn szeroko skomentowali akcję „Obey”, prowadzoną przez straż graniczną i policję na terenie całego kraju. Jak zapewniali wypowiadający się posłowie oraz komendant Bieńkowski, nie jest ona wymierzona przeciwko wszystkim cudzoziemcom przebywającym na terenie naszego kraju. Jedynie przeciwko tym, którzy przekroczyli granicę lub przebywają nielegalnie oraz wchodzi w konflikt z prawem. – *Ci są dla nas obcy* – podkreślił Marek Bieńkowski.

Komendant główny straży granicznej zapewnił także, że w najbliższym czasie Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej zostanie doposażony w samolot typu Wilga, nowe landrovery oraz specjalistyczny sprzęt indywidualny dla funkcjonariuszy. (R)



PKO BP *Blisko Ciebie*

Kredyt pod choinkę '98
wygoda i okazja

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku PKO Bank Państwowy ma przyjemność zaoferować Państwu „Kredyt pod choinkę '98”

Korzystając ze świątecznego kredytu od 23 listopada do 31 grudnia br. będą państwo mogli kupić najbliższym wspaniałe prezenty. Kwota odsetek za 6 miesięcy wynosi zaledwie 6,98 % kwoty kredytu.

Splata kredytu następuje w okresie 6 miesięcy. Maksymalna kwota kredytu udzielanego bez poręczycieli wynosi 2.500 zł, jeśli:

- kwota kredytu nie przekracza Państwa dochodu miesięcznego;
- posiadają Państwo konto osobiste w PKO BP od co najmniej pół roku;
- kwoty spłat miesięcznych będą pobierane z Państwa konta.

Zapraszamy do:

Oddziału PKO BP w Przemysku przy ul. Mickiewicza 2;
Ekspozytury PKO BP w Przemysku przy ul. Wieniawskiego 28.

Modex
TELEFONIA GSM

**TYLAK BEZPŁATNA
POCZTA GOSPODARSTWA**

Dobra nowina!

KARTA + TELEFON
MOTOROLA JUŻ ZA

199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

PRZEMYSŁ: plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 80
JAROSŁAW: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
RZESZÓW: CH Europa II (partner)
tel./fax (017) 852 44 35

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

Plus
GSM

**Trzymaj
rękę
na Plusie**

**OKNA
DRZWI**

PCV i AL
Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT
SZÓWSKO k. Jarosławia
tel. (0-16) 621-85-21+2

MIKROUCHYŁ GRATIS!!!

Policyjna interwencja w dyskotekę

Akcja pod „Hadesem”

Wieczór andrzejkowy zapowiadał się bardzo hucznie. W Przeworsku i w okolicznych miejscowościach zaplanowanych było z tej okazji kilka dużych imprez, toteż policja przygotowała się na tę noc szczególnie starannie.

Dyskoteka Hades, mieszcząca się w Miejskim Ośrodku Kultury w Przeworsku, otwierała swe podwoje o godzinie dwudziestej. Jednak już znacznie wcześniej wokół budynku zgromadził się spory tłumek. W tym samym czasie z pobliskiego parkingu odjeżdżał autobus, który zawoził grupę młodzieży na dyskotekę do Markowej. Już kilka minut po otwarciu „Hadesu” straż miejska patrolująca okolicę zatrzymała niedaleko budynku dwudziestoletniego, bardzo agresywnie zachowującego się pijanego mężczyznę. Mimo ataków jego kolegów, próbujących go uwolnić, udało się zawieźć go na policję, skąd po zbadaniu trzeźwości (2,19 promila) został zwolniony i wrócił w okolice dyskoteki. W ciągu następnego godzinę policja otrzymała wiele telefonów od mieszkańców bloków, znajdujących się niedaleko MOK. Mieszkańcy informowali o bijatykach. Jednak gdy kilkakrotnie przyjeżdżały tam patrole, żadnych incydentów nie było. W dyskotekę tymczasem, jak mówią organizatorzy, bez zakłóceń odbywała się impreza, w której uczestniczyło nieco ponad czterysta osób. Członkowie ochrony nie wszystkim pozwolili wejść – nie chcieli – jak stwierdzili – dopu-

ścić do nadmiernej ciasnoty, a ponadto nie wpuszczali osób będących pod wpływem alkoholu. W pobliżu dyskoteki przebywało – ich zdaniem – kilkudziesięciu młodych ludzi nie biorących udziału w imprezie.

Interwencja policji

Okolo dwudziestej trzeciej przed budynek zjechało kilka samochodów z policjantami. Pojawił się również znany przeworski działacz katolicki, wiceprzewodniczący rady powiatu Stefan Senerelski. – Jako przewodniczący samorządu mieszkańców – jak nam powiedział – także otrzymałem informacje o zakłóceniu porządku w pobliżu dyskoteki, musiałem więc tam być obecny. Dowodzący interwencją policjant wraz z S. Senerelskim w stanowczej rozmowie, jaką odbyli pod budynkiem z jednym ze współwłaścicieli klubu, zarzucili mu niedopilnowanie porządku w okolicach budynku. Kilka minut później dwóch funkcjonariuszy, w tym jeden z kominiarzy i z długą bronią, wkroczyło na teren dyskoteki. W ostrych słowach zażądali od organizatorów przerwania imprezy o północy, grożąc sankcjami prawnymi. – Nie musieli wchodzić do środka, gdzie barwilo się kilkadziesiąt osób – mówi organizator dyskoteki Wojciech Gierczak. – Wszystko mogliśmy omówić spokoj-

nie na dole. Jeden z uczestników dyskoteki natomiast powiedział nam, że – wkroczenie policji w ten sposób było odebrane przez obecnych tam młodzież jako prowokacja. Na szczęście obyło się bez incydentów. Impreza została zgodnie z żądaniem przerwana, a jej mocno podenerwowani uczestnicy rozeszli się pod kontrolą policji.

Zapytany przez nas o ocenę wydarzeń szef przeworskiej komendy rejonowej policji podinspektor Zygmunt Sawuła powiedział: – O przerwaniu dyskoteki i sposobie przeprowadzenia interwencji decyduje dowódca patrolu. Miał do tego prawo, jako że organizatorzy mają obowiązek zapewnić porządek także w pobliżu imprezy. Z punktu widzenia założonego celu, jakim było zaprowadzenie porządku w okolicach dyskoteki, policja postąpiła słusznie i skutecznie.

Niepewna przyszłość

Dalsze istnienie dyskoteki w klubie „Hades” jest zagrożone. Andrzejkowe incydenty, choć ich przyczyną nie była tylko dyskoteka, mogą być dodatkowym impulsem do prób likwidacji tego jedynej w Przeworsku miejsca, gdzie młodzież może się zabawić. Problem ten był poruszany już w kilka dni po opisanych wydarzeniach podczas obrad komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego



Czy przetrwa jedyna w mieście dyskoteka?

rady miasta, gdzie na razie postawiono wniosek o cofnięcie zezwolenia na podawanie w klubie alkoholu. Oferuje się tam jednak jedynie piwo i niskoprocentowe „drinki”, które nie są tanie. Młodzież, która niedaleko dyskoteki zakłócała spokój mieszkańców, w dyskotekę nie uczestniczyła i z jej bufetu nie korzystała.

Stala dyskoteka w MOK istnieje od sześciu lat. Jednakże już znacznie wcześniej okolice wokół budynku były miejscem gromadzenia się młodzieży. Jak twierdzi policja, liczba interwencji w rejonie dyskoteki w ostatnim czasie była bardzo mała. Problemem jest więc zakres odpowiedzialności organi-

zatorów imprez za osoby znajdujące się w ich okolicy. Teren wokół nie jest bowiem ogrodzony, a z pobliskiego parkingu, mimo częstych interwencji dyrekcji MOK odjeżdża autobus na inną dyskotekę. Zagadnienia te były w przeszłości wielokrotnie poruszane w piśmie do policji i władz miasta. Ich pozytywnym efektem było zainstalowanie oświetlenia w pobliżu budynku.

Bardzo dobrze natomiast układa się współpraca właścicieli „Hadesu” z domem kultury, od którego wynajmują pomieszczenia. Często z własnej inicjatywy organizują oni imprezy charytatywne i zabawy dla dzieci. Jak mówi dyrektor

MOK Jadwiga Orzechowska: – Dyskoteki organizowane są w sposób bardzo odpowiedzialny i profesjonalny, gdyby były jakiegokolwiek nieprawidłowości w ich zabezpieczeniu na pewno nie pozwoliłabym na ich organizację. Według W. Gierczaka, na następne imprezy będą wpuszczane po weryfikacji wyłącznie osoby pełnoletnie. Być może uda się zorganizować oddzielne dyskoteki bezalkoholowe dla młodzieży.

Cofnięcie zezwolenia na podawanie alkoholu zapewne postawi pod znakiem zapytania dalsze istnienie dyskoteki. Czy jednak na pewno rozwiąże problem młodzieży w Przeworsku? Witold Piecuch

Zaproszenie

Zakłady Mięsne Jarosław, „Mięstar” Tarnów
oraz Farm-Food Czyżew

zapraszają wszystkich odbiorców

dnia 12 grudnia 1998 r. o godz. 10.00

do nowo otwartego

„Przemyskiego Centrum Dystrybucji Mięsa i Wędlin”

37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56

tel./fax 6789281, tel. 6784835

na spotkanie i degustację wędlin

Informujemy równocześnie, że towar dostarczamy własnym specjalistycznym transportem.

Posiadamy szeroki asortyment wędlin oraz konserw mięsnych i drobiowych.

Hurtownia czynna codziennie od godz. 7.00 do 14.00 w soboty od 7.00 do 12.00

Zapraszamy do współpracy

Grupa Kapitałowa

Farm-Food

Zakładów Mięsnych

Jak zmienić los lubaczowskiej krowy?

Zima i krowa

Na obrzeżach Lubaczowa znajduje się bardzo dużo działek, które pełnią rolę niewielkich gospodarstw, gdzie uprawia się zazwyczaj warzywa, trzyma drób, a niekiedy – hoduje się zwierzęta. Zazwyczaj są to krowy i konie, czasem owce, a jeden z hodowców ma nawet strusie.

nie wszyscy jednak szanują swoje zwierzęta i zapewniają im odpowiednie warunki do życia. Wśród tych, którzy mają trudności w „przechowywaniu” swoich zwierząt, jest właścicielka krowy i cielaka w Lubaczowie przy ulicy Niemirowskiej. Przez całe lato, a nawet do połowy listopada trzy-

mała zwierzęta na sąsiedniej posesji. Wypasała je na pobliskich łąkach i tam mogły jakoś zaspokoić głód. Na noc pozostawały w skromnej komórce, która chroniła je jedynie przed deszczem. Jednak wczesne mrozy spowodowały, że tymczasowa komórka nie mogła już zapewnić znośnego bytu tym zwierzętom.

Sąsiedzi wymogli na właścicielce, aby przeniosła zwierzęta na swoją posesję i tam zapewniła im przynajmniej suche pomieszczenie, ponieważ nie ma ona w ogóle paszy i krowę oraz cielaka karmi słomą, którą co pewien czas ktoś jej podaruje. Kiedy słomy zabraknie, to jedynym ich pożywieniem jest to,

co właścicielka znajdzie na miejscowych śmietnikach. W oborze stoi smutna krowa, która doświadczyła już wszystkiego – deszczu, chłodu, mrozu i głodu.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Może wówczas zabiedzona krowa przemówi do właścicielki ludzkim głosem i poprosi ją, żeby zmieniła jej los oddając nawet za darmo komaś, kto będzie się troszczył o pokarm dla niej. W tej chwili bowiem nie może liczyć na nic lepszego. Sprzedać ją będzie niezwykle trudno, bo jest wychudzona i ma niewielką wartość, a skromna ilość mleka, które daje, nie wystarcza nawet cielakowi. St.D.

Skorzystaj i wybierz okna dla siebie!
oferta ważna do 31 grudnia 1998 r.
● rabat 10% dla klientów z realizacją w 1999 r.
lub
● płatność rozłożona na 8 rat

Okno-Res

PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOCUM
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. 670 57 27

Ostatnia okazja skorzystania z ulgi budowlanej w tym roku!!!
OFERUJE:

1. Mieszkania o powierzchni 40-80 m kw.
2. Domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o powierzchni 110-130 m kw.

PROPONUJEMY:

1. Budowę mieszkań na wynajem z możliwością skorzystania z dużej ulgi mieszkaniowej w wysokości 101.500,00.
2. Budowę mieszkania lub domku jednorodzinnego za środki własne członków – nabywców.

TERMINY REALIZACJI: 1998-1999 r.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA: Przemyśl, Monte Casino
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM LOCUM, ul. Grunwaldzka 13 lub telefonicznie – tel. 670 57 27
Zapraszamy!!!

Dzień jak co dzień na przemyskim pogotowiu

Na ratunek

Zatłoczona ulica. Ludzie na chodnikach śpieszą się. Każdy zajęty jest swoimi sprawami – zakupy, praca, szkoła, dom. Na jezdni sznur aut. Kierowcy manewrują tak, by jak najprędzej wyrwać się z korków. Normalny, codzienny obrazek. Nagle w tę normalność wdiera się ostry jęk syreny. Auta zwalniają i zjeżdżają na bok. Przechodnie, choć ich to nie dotyczy, również przystają. Błyskają niebieskie światła. Jedzie karetka. Na sygnale, widocznie coś się stało, pewnie jakiś wypadek. Ktoś, gdzieś potrzebuje pomocy. Przejechała i ulica wraca do normy. Ruszają auta, ludzie zajmują się swoimi sprawami.

W Przemysłu jest tak kilkadziesiąt razy w ciągu doby i być może dlatego przeciętnym ludziom praca Pogotowia Ratunkowego najczęściej kojarzy się z pędzącą na sygnale karetką. Tymczasem instytucja powołana do ratowania i niesienia pomocy, to skomplikowany i precyzyjny mechanizm, w którym wszystko, o każdej porze musi bezbłędnie funkcjonować. Ludzie, sprzęt, organizacja – tutaj nic nie może szwankować, bo przecież stawką jest ludzkie życie.

– Spośród wszystkich filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ra-

tunkowego, filia przemyska jest największa – mówi jej kierownik lek. med. Edmund Mikolajczyk. – Przemyskie pogotowie swoim zasięgiem obejmuje miasto i dziewięć gmin. Od Kalnikowa poprzez Kalwarię aż do Kuźminy. Ogromny teren, z fatalnymi drogami, po których można jeździć karetkami z dwoma napędami (w Przemysku, niestety, takiej nie ma – przyp. J.S.). Aby zobrazować pracę pogotowia, kierownik przytacza liczby: w październiku karetki wyjechały 1874 razy, z tego: 169 wypadki, 735 wyjazdy do chorych i 970 – transporty chorych.



Normalna jazda ulicami Przemyska jest wielką sztuką, a co dopiero, kiedy liczy się każda sekunda.

W centrum dowodzenia

Każda interwencja pogotowia zaczyna się od zgłoszenia, które przyjmuje dyspozytor. Choć w ratownictwie nie ma stanowisk, które są mniej lub bardziej ważne, rola dyspozytora ma ogromne znaczenie. To on na podstawie kilku zdań, często wykrzyuczanych do słuchawki musi podjąć decyzję, jaki zespół, z jakim specjalistą wysłać, czy wypadek wymaga błyskawicznej pomocy, przecież nawet zwykłe zasłabnięcie może okazać się groźnym zawałem. Zgłaszający najczęściej nie potrafi zdiagnozować przypadku, a dyspozytor musi mieć jak najwięcej informacji, by podjąć decyzję, od których często zależy ludzkie życie. Wśród zgłoszeń bywają przypadki głupich dowcipów, niepotrzebnych wezwań i to są najtrudniejsze momenty. Wysłać karetkę, o którą prosi dziecko, a co będzie, jeżeli to wygłup, a w tym czasie zdarzy się coś poważnego. Nie wysłać – a może tam naprawdę ktoś umiera. Dwanaście godzin

takiego dyżuru, kiedy średnio co pięć minut dzwoni telefon, wymaga ogromnej odporności psychicznej. – *Zebymy jeszcze mieli urządzenie do rejestracji rozmów, takie jak ma policja – wzdychają dyspozytorzy. – Przecież w razie jakiegoś nieszczęścia nie mamy nic na swoją obronę. Przydałby się też lepszy sprzęt radiowy, bo nasze przestarzałe radiostacje w gorzonym terenie całkiem zawodzą.*

Na sygnale

Kiedy zgłoszenie zostało już przyjęte, dyspozytor zawiadamia o wyjeździe zespół, czyli załogę karetki. W przypadku karetki wypadkowej czy kardiologiczno-reanimacyjnej, czyli tzw. erki, zespół tworzą: lekarz specjalista, pielęgniarka, ratownik i kierowca. W przypadku transportu chorego często wystarcza sanitariusz i kierowca. Od momentu przyjęcia zlecenia na wyjazd zespół do wyjazdu ma tylko jedną minutę. Teraz najlepszy jest kierowca. W Pogotowiu jeżdżą najlepsi z najlepszych. Normalna jazda ulicami

Przemyska jest wielką sztuką, a co dopiero, kiedy liczy się każda sekunda. Kierowcy mówią, że większość ich „cywilnych” kolegów, widząc karetkę na sygnale, zwalniają i ustępują, ale zdarzają się tacy, którzy jakby nigdy nie jadą dalej. Tak, jakby nie wiedzieli, że tam chodzi o życie. – *Przecież my nie wozimy kartofli – irytuje się kierowca erki.*

Po przyjeździe na miejsce do akcji wkrocza lekarz, pielęgniarka i ratownik, a gdy potrzeba to również kierowca. Najgorsze są takie momenty, kiedy po przyjeździe okazuje się, że jest już za późno. Pacjent nie żyje. Wtedy trzeba odgarniać myśli typu „a gdyby tak kilka minut wcześniej”. Bywają sytuacje naprawdę dramatyczne. Wypadek, człowiek leży przygnieciony palącym się autem. Przyjeżdża pogotowie i nie może mu pomóc, bo nie ma sprzętu do podnoszenia. Lekarz, który przyjechał ratować, widzi jak człowiek umiera w płomieniach. Takie sytuacje długo się pamięta. Są też inne.

Lekarz podejmuje interwencję, przystępuje do reanimacji. Pół godziny, godzina – wreszcie jest, pacjent zaskoczył (jak mawiają na pogotowiu), będzie żył. Ogromna satysfakcja. Wtedy czuje się sens tej pracy. Najbardziej denerwują wyjazdy do pijanych. Jedzie erka, zespół, bo na ulicy leży zakrwawiony człowiek, a na miejscu okazuje się, że to pijak z niewielkim zadrapaniem śpi sobie spokojnie obok ławki. Oczywiście, takemu też się pomocy udziela, tylko że w tym czasie karetka może być bardziej potrzebna gdzieś indziej. Często ludzie zrywają pogotowie w zupełnej błahych przypadkach. Trochę wyższa gorączka, nie chce się iść do przychodni, więc łap za słuchawkę i kręć trzy dziewiątki. – *Tak nie powinno być, żeby pogotowie jeździło do każdej „temperatury” – mówi dyspozytor – tylko jak stwierdzić, że to tylko temperatura.*

Spokojny dzień

W czwartek, gdy zbierając materiał spędziłem na pogotowiu ładnych parę godzin, dyspozytor kilka minut po północy podsumował dzień i stwierdził, że był to wyjątkowo spokojny dyżur. Karetki wyjechały tylko 80 razy: 8 do wypadków, 30 do zachorowań, 41 razy transportowały chorych, a jeden wyjazd był do porodu. Faktycznie po północy telefon dzwonił bardzo rzadko i najczęściej kończyło się na poradach. – *Ruch jak zwykle zaczyna się około piątej rano, to już reguła – wyjaśnia dyspozytor. – Taki dobowy cykl. Najwięcej przypadków jest około piątej rano i piątej po południu. Sercowcy, zawałowcy, astmatycy wtedy czują się najgorzej. Rano też jest najwięcej zgłoszeń.*

Do rana jeszcze parę godzin i lekarze, pielęgniarki, ratownicy i kierowcy mogą trochę odpocząć, tylko dyspozytor musi tkwić przy telefonie. Tak jest na pogotowiu.

Tekst i zdjęcia
Jacek SZWIK



Choć w ratownictwie nie ma stanowisk, które są mniej lub bardziej ważne, rola dyspozytora ma ogromne znaczenie.

Wniosek o powołanie w Przemysku WSZ został wysłany do Warszawy dopiero w ubiegłym tygodniu

Szansa rośnie, budżet maleje

Kilka dni po obchodach 11 listopada Życie Przemyskie próbowało namówić wojewodę Leszka Kisiele do oceny procentowych szans na uruchomienie w Przemysku Wyższej Szkoły Zawodowej. Włodzimierz Bonusiak, rektor rzeszowskiej WSP uważa, że lepiej dla nas byłoby „afiliować” wydziały zamiejscowe, niż starać się tworzyć uczelnię od podstaw. Rezerwy budżetowe na ten cel są na wyczerpaniu i lada moment Sejm może cały proces przerwać. Oby to nie była prawda!



Wojewoda Leszek Kisiel

Nie znam wypowiedzi rektora WSP w Rzeszowie. Wiem jedno, podobnie mówiono o Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu, a przecież stała się w końcu faktem. Prace w sprawie tworzenia szkoły pod nazwą Akademia Przemyska są bardzo zaawansowane i sądzę, że w przyszłym tygodniu będzie składany wniosek w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Nie jest na to za późno, bowiem decyzja za-

padnie w przyszłym roku. W budżecie państwa zarezerwowane są środki i etaty kalkulacyjne na potrzeby wyższych szkół zawodowych. Z tego co się orientuję, patrząc na etaty i na pieniądze, w przyszłym roku powstanie jeszcze około pięciu takich szkół. Przemysł zasługuje na to, aby powstała tutaj państwowa wyższa szkoła zawodowa. Wszystkie działania idą w tym kierunku, a zadecyduje rząd.

Wojewoda kompletną bzdurą nazwał pogłoski o tym, że nie uruchomił w porę środków, ani też nie podjął we właściwym czasie działań otwierających proces starań o przemyską uczelnię. Miało to pomóc Jarosławowi w otwarciu podobnej szkoły u siebie.

– *Po pierwsze, w Jarosławiu ten proces trwał trzy lata. Nadto po wygranych wyborach zyskał poparcie, szczególnie polityków AWS. Natomiast sprawa przemyskiej szkoły wzięła początek dopiero, gdy w województwie zaczęto rozsądnie o tym mówić. Wcześniej były tylko teorie, a ja sprowadziłem to szersze mówić do praktyki. Trudno mówić o sobie, ale myślę, że gdybym tego nie poparł, w ogóle nie byłoby takiego tematu. Ze środków urzędu wojewódzkiego finansujemy też część, która dotyczy opracowania programów dla tej szkoły. Jeśli takie stwierdzenia się pojawiają, pochodzą od ludzi, którzy nie mają zielonego pojęcia, o czym mówią.*

Dzisiaj będę miał wniosek. Jak go przeczytam, będę mógł określać

procentowe szanse na powodzenie przedsięwzięcia. Chociaż, trzeba dodać, są one bardzo trudne do sprzytowania. Jest to złożony proces, najpierw składa się wniosek, potem zbierają się dwie komisje, które ten wniosek oceniają. Prawdopodobnie do komisji spłynę kilkanaście podobnych wniosków z całej Polski.

Umiejscowienie Przemyska na mapie Polski sprzyja powołaniu uczelni. Byłby to na pewno odpo-

wiedni gest dla samego miasta, które traci status stolicy województwa. Szanse są bardzo duże i zależą głównie od tego, jakie lobby polityczne i merytoryczne wokół tej szkoły się utworzy. To, które pomysł popiera, i tak jest bardzo duże – czy w Warszawie, czy w Przemysku.

Przede wszystkim ze względu na bardzo dobrze przygotowane programy, właściwie wybrane kierunki kształcenia, te szanse wzra-

stają. Chciałbym dać głowę, że uczelnia wreszcie powstanie, ale nie będę już wtedy wojewodą. Jeśli mam wątpliwości, są one natury, że tak powiem, budżetowej. Chodzi o to, czy skromny budżet pozwoli na to, żeby tę pierwszą lub piątą z zaplanowanych na przyszły rok uczelni była szkoła przemyska. Innych wątpliwości nie mam, w przeciwnym razie nie angażowałbym się w to wszystko. jf

Skorzystaj i wybierz okna dla siebie!
oferta ważna do 31 grudnia 1998 r.
rabat 10% dla klientów z realizacją w 1999 r.
lub
płatność rozłożona na 8 rat

Okna-Res

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

Ujętobronowa Spółdzielnia Turystyczna
GROMADA
Biuro Turystyczne w Przemysku
OPERUJE:

Sylwester '98

Wyjazd autokarem z Przemyska
• Praga – cena 775 zł (1 osoba)
• Bratysława-Wiedeń – cena 650 zł (1 osoba)
• Słowacja – cena 475 zł (1 osoba)
• Węgry – cena 395 zł (1 osoba)

Bilety lotnicze, autokarowe.
Wypoczynek zimowy w kraju i za granicą.

Przemysł, ul. Franciszkańska 16,
tel. 678-6821

Dołącz do NAJLEPSZYCH!

www.workjoy.com.pl
0603184882 / 016-6787300

9 GRUDNIA 1998

Po fali ostatnich napadów na kierowców taksówek fach taksówkarza trafił do grupy zawodów podwyższonego ryzyka. Jak zamierzają się bronić taksówkarze w Przemysłu?

Paraliżująca siatka

Statystyka napadów i zabójstw taksówkarzy wciąż rośnie. Dla napastnika siedzącego na tylnym siedzeniu kierowca to bardzo łatwy cel: ręce zajęte, szyja i plecy odsłonięte... Powodem niekoniecznie musi być utarg. Czasami chodzi o samochód, czasami – szczególnie w przypadku rozwodzonych nastolatków – zwykła chęć wyładowania agresji. Przemyskich taksówkarzy – jak na razie – fala napadów szczęśliwie omija. Jednak i oni coraz częściej zastanawiają się nad metodami obrony i... zbierają podpisy za wprowadzeniem kary śmierci.

Niektórzy mają pozwolenie na broń gazową – mówi Lesław M., taksówkarz z ośmioletnim stażem. – Ale to nieliczni. U nas na postoju tylko jeden. Ja nie mam. Nie myślę o tym, że ktoś może mnie zabić. Gdybym myślał, pewnie bym w ogóle z domu nie wyszedł. Jednak na drzwiach taksówki, obok lewego ramienia kierowcy, widać pojemnik z gazem łzawiącym. Pytany, po co to wozu, Lesław M. odpowiada: – Na wszelki wypadek. Raz musiałem użyć. Wiozłem rozwodzonych małolatów. Byli wulgarni, nie chcieli płacić... W gaz taksówkarze zaopatrują się bez problemów na przemyskim bazarze. Zdarza się też, że handlarze sami chodzą po postojach, od auta do auta, i sprzedają.

Franciszek Sowa, taksówkarz z 35-letnim stażem, uwa-

ża, że jedynym skutecznym sposobem zmniejszenia ryzyka jest stałe bezpośrednie połączenie z policją: – Nie ma innej obrony. Żaden gaz, pistolet czy nawet nóż nie wchodzi w rachubę. Jak ten z tyłu przystawi brzytwę do gardła, to nie ma na to rady. Można co najwyżej dać znać na policję... My nie mamy takiego połączenia. Tylko jeden postój w Polsce coś takiego ma.

Zbigniew Twardowski jeździ dopiero rok. Mówi, że zdaje sobie sprawę z coraz większego ryzyka i coraz mocniej się odczuwa. Ale nie wozu przy sobie żadnego gazu ani innego narzędzia do obrony: – Na wszystko trzeba mieć pozwolenie. Na broń gazową, na pałkę... Ja wolę bronić się psychologicznie. I do tej pory jakoś mi to wychodzi. Po prostu obserwuję człowieka. Zastanawiam się, jakie ma zamiary. Podej-



Przemyscy taksówkarze coraz częściej zastanawiają się nad sposobami samoobrony.

rzanych nie biorę. Odmawiam i już. Nie jeżdżę też w nocy.

„Przedłużenie konstytucji”

Kolejny taksówkarz, Wiesław Kowalski, jest zdania, że ryzyko zawodowe w kilkudziesięciotysięcznym Przemysłu jest zupełnie nieporównywalne z ryzykiem w dużych miastach, takich jak Łódź czy Warszawa: – My tu prawie wszystkich znamy. Jak się już trochę jeździ, to nawet osiemdziesiąt procent klientów. I to jest najlepsze zabezpieczenie. Reszta, te pozostałe dwadzieścia procent, to łut szczęścia albo pech. Taki zawód. Zresztą ryzyko jest nie tylko na postoju. Teraz agresja czy przemoc jest po prostu wszędzie: na ulicy, w sklepie, pod kościołem. Takie czasy.

Wiesław Kowalski mówi z dumą, że jeździ od dwudziestu jeden lat i jeszcze nigdy nie zdarzyło mu się użyć siły czy jakiegokolwiek narzędzia do obrony. Uważa, że jeśli kierowca jest dobrym psychologiem, choćby i amatorem, to nic mu się nie powinno stać: – Klienta trzeba najpierw prześwietlić. Jak nieciekawo, to się nie jeździ. I są kursy, na które nie jeżdżę. Ostatnio miałem takich dwóch ruskich, co chcieli do Częstochowy. Nie spodobał mi się. Odmówiłem.

O broni gazowej pan Wiesław ma nie najlepsze zdanie: – To są zabawki. Ja mam tylko to... przedłużenie konstytucji.

Taksówkarz wyciąga długą czarną pałkę. Dodaje, że nigdy jej jeszcze nie używał, ale –

wiedząc, że jest pod siedzeniem – czuje się znacznie bezpieczniej.

50 tysięcy wolt

Na następnym postoju kierowcy zastanawiają się właśnie nad propozycją zakupu specjalnych paraliżujących siatek. Urządzenie, zakładane na siedzenia pasażerów, podłączone jest do prądu. – Po naciśnięciu przez kierowcę specjalnego przycisku, niebezpiecznego klienta paraliżuje 50 tysięcy wolt – tłumaczy Aleksander Pretorius. – Wtedy na piętnaście sekund klient jest obездzielony i kierowca może się jakoś ratować. Ale, jak pasażer ma słabe serce, może nawet umrzeć...

Zamontowanie siatki paraliżującej w jednej taksówce to

koszt około 200-250 złotych. Taksówkarze zastanawiają się czy warto. A jak się zepsuje? Kto to będzie ciągle wymieniał albo łatal? A jeśli naprawdę zabije? Jak udowodnić, że to w obronie własnej i po co mieć na sumieniu czyjeś życie?... Aleksander Pretorius jeszcze nie podjął decyzji. Do paraliżującego wynalazku nastawiony jest sceptycznie i mówi, że metod doskonałych nie ma: – Jak się trafi wariat, to wbije nóż w plecy przez oparcie siedzenia i żadna siatka nie pomoże. Odmawianie kursów też nie jest dobrym sposobem. Jak jest mało klientów, jak finansowo jest ciężko, to bierze się każdego... A komu się dzisiaj przelewa?...

W trakcie rozmowy okazuje się, że i ten kierowca na wszelki wypadek wozu z sobą pałkę. Spod siedzenia wyciąga ją jednak z takim trudem, że kolega – taksówkarz pokłada się ze śmiechem: – Widzisz? Gdyby co, dawno już byłoby po tobie!...

Wśród kilku tysięcy kierowców, którzy zjechali z całej Polski na pogrzeb zamordowanych niedawno dwóch łódzkich taksówkarzy, była też delegacja z Przemysłu. Wracając, delegaci przywieźli wzór listy do zbierania podpisów osób, które opowiadają się za wprowadzeniem kary śmierci. Lista – powielona i rozproszona po wszystkich przemyskich postojach – zapędziła się już pierwszymi nazwiskami namówionych do podpisu klientów. Taksówkarzy namawiać nie trzeba. Podpisują pierwsi.

Olga HRYŃKIW

Poznajmy się bliżej

Zakarpaska Szwajcaria

Tragiczna w skutkach powódź, która dotknęła sporą część województwa zakarpackiego na Ukrainie, poza pomocą płynącą szerokim strumieniem w tamtym kierunku, zainteresowała media tym pięknym regionem, tworzącym południowo-zachodni zakątek Ukrainy.

Ciekawość ta jest jak najbardziej uzasadniona, bo właśnie na Zakarpaciu, pod przełęczą Użońską znajdują się źródła Sanu. Wspólnie wchodzimy w skład Euroregionu Karpaty, a naturalne walory krajoznawczo-przyrodnicze tego województwa są doprawdy niezwykłe.

Z 12,8 tys. km kwadratowych Zakarpacia 80 procent zajmują tereny górskie i pagórkowate. Najwyższym szczytem województwa (i całej Ukrainy) jest Howerła – 2061 m n.p.m., leżąca w paśmie Czarnogóry. Południowy fragment Zakarpacia, wzdłuż granicy z Węgrami (i częściowo Rumunią) jest nizinny. Zróżnicowaniu krajoznawczo towarzyszy zmienność klimatu i wysokość średnich opadów – od 640 mm na niżu do 1411 mm w górach (średnio rocznie). To wszystko ma wpływ na bogactwo przyrodnicze. Prawie 50



procent powierzchni pokrywają lasy. Grabowo-dębowe na nizinie oraz mieszane i iglaste w górach. Najwyższe partie zajmują poloniny, nieco niżej wielkie obszary porasta kosodrzewina, nie występująca w polskich Bieszczadach. Największym naturalnym bogactwem Zakarpacia są lasy, ale rabunkowo wycinane w ostatnich kilku latach pośrednio przyczyniły się do gwałtowności listopadowej powodzi. Po prostu nie były w stanie zatrzymać nadmiaru opadu.

Kolejnym bogactwem są rozmaite wody mineralne, w oparciu o które powstały w tym województwie liczne sanatoria. Różne rzeki spływają z gór i są dopływami głównej z nich – Cisy. W górach rozwinięta jest hodowla owiec, niżej bydła. Wystawione do południa stoki wzgórz zajmują winnice. Z winogron wytwarzane są dobre wina i zakarpackie koniaki. Często region ten nazywany jest zakarpacką Szwajcarią, choć bogactwu naturalnemu wcale nie

towarzyszy tu majętność ludzi. Ma jednak Zakarpacie wszystkie podstawy, by stać się turytycznym eldorado, zwłaszcza że mieszkańcy są tu wszystkim zycielwi, a konflikty narodowościowe czy religijne właściwie nie występują.

Polonusi

O tym braku konfliktów i trzymaniu się z daleka od polityki głośno przekonywał mnie policjant doprowadzający do Użgorodu, stolicy Zakarpacia,

konwój z darami zbraniami w wyniku akcji „Pomóżmy sąsiadom”. Akcji rozpoczętej na antenie Radia Rzeszów. Podobnie mówili także spotkani Polacy: Halina Wakorowa, szefowa Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Użgorodzie i Aleksander Śnigurski, nauczyciel fizyki w miejscowej szkole. Według ostatnich oficjalnych rejestrów naszych rodaków na Zakarpaciu jest 836. Z tego ok. 200 mieszka w stolicy województwa. Na tle innych nacji nie jest to dużo. Najwięcej żyje tu Ukraińców i Węgrów, ale liczne są także skupiska: Rumunów, Słowaków, Rosjan, Żydów, Cyganów, Niemców i Ormian. Ogółem na Zakarpaciu mieszka nieco ponad 1 mln 300 tys. ludzi. Z tego 120 tys. w samym Użgorodzie.

Polacy w przeważającej liczbie trafili tu w wyniku nakazu pracy lub w jej poszukiwaniu, po ukończeniu studiów. Dlatego mieszkają głównie w miastach, są dobrze wykształceni, a przez to zatrudnieni w państwowych zakładach i instytucjach co powoduje, że... długie miesiące nie otrzymują wynagrodzenia. – Kiepsko się teraz żyje na Zakarpaciu, ale nie jest tak, że to Polakom jest szczególnie źle. Wszystkim jest źle – mówi Aleksander

Śnigurski. Razem z Haliną Wakorową podkreślają, że nie mają problemów ze strony władz ukraińskich w polonijnej działalności. Skarżą się tylko, że choć w Użgorodzie jest trzech księży z Polski, to i tak polskiej mszy nie ma. – Po prostu jest nas za mało. Jest za to msza po słowacku, a ten język wszyscy dobrze znamy – mówią.

Powódź raczej oszczędziła naszych rodaków. Tylko jedna z mieszkanek Mukaczewa straciła dom. Innej, w Użgorodzie, woda zalała piwnicę.

Choć na ogół z mieszanych małżeństw i oderwani od polskich korzeni, starają się kulturowo tradycje i język. W tych sprawach oczekują od nas największej pomocy. – Od Polaków w Polsce oczekujemy, by pomogli nam w prowadzeniu nauki języka polskiego i być może w okresowym zatrudnianiu Polaków stąd. Przydadłoby się nam choć klasa z nauczaniem językiem polskim. Jedną z członkin Towarzystwa Kulturalnego pojedzie do Polski na specjalny kurs, by potem móc uczyć nasze dzieci. Niestety, nie dociera tu polska literatura i prasa, a bardzo chcielibyśmy być na bieżąco z tym co dzieje się w kraju – tłumaczy Halina Wakorowa.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Przerwany piciorys

Narodziny mistrza

Wysiedleńcy z Dobromi-
la zamieszkali w Prze-
myślu. Pięciosobowa
rodzina: ojciec, niedo-
żna babcia i rodzeństwo.
Matka nie żyła od kilku
lat, był więc półsierotą,
wówczas trzynastolet-
nim. Miasto 1946 roku
zastali ubogie, głodne, z
widocznymi śladami
wojny. Bałagan i żywo-
tość nie sprzyjały
stabilizacji.

Choć w chaosie i rozgar-
diaszu, szło jednak
nowe, budzące opty-
mizm i ludzkie nadzie-
je na lepsze, spokojne życie. Był
to klimat, w którym poczuł się jak
ryba w wodzie. Zapracowany oj-
ciec nie miał dla niego czasu, cho-
ra babka wpływu, korzystał więc
z nieograniczonej wolności. Ulica
przyjęła go chętnie, był hardy.
Nadawał się. Zaczął smakować
życie półświatka, dzikie i nieokiel-
znane. Doświadczywszy rozrób,
bijatyk, alkoholu poczuł się doros-
ły i niezależny. Nie dla ojca jed-
nak, który widząc jak chłopak
schodzi na manowce, walił gaga-
tką gdzie popadło, nie bacząc na
jego honor i baciarską dumę. Nie
trwało to długo, bo nim się stary
obejrzał, Boleś skończył osiemna-
ście lat, trzasnął drzwiami i przysnął
w szeroki świat.

Akurat rozdęta komuni-
styczną propagandą, budowała
się Nowa Huta. Tysiące ludzi z

całego kraju ścigały tam za
pracą, karierą, przygodą.

Boleś zaaklimatyzował się
szybko. Pracował jako pomoc-
nik murarza, miał pieniądze,
miejsce w hotelu robotniczym,
kumpli i swobodę. Żył więc
pełną gębą, stając się wkrótce
duszą towarzystwa. Nowohuc-
ki epizod przebiegał szybko,
według stałego scenariusza.
Praca, woda, hazard i panienki.

Fartu niestety nie miał, cze-
go nie przepił, to przegrał w
karty. Jeszcze nie czuł, że się
pogrąży, życie wciąż było atrak-
cyjne i kolorowe, a on w nim
przecież grał główną rolę. Jak z
bicza trzasnął, minęły trzy lata
i o Bolka upomniała się armia.
Dostał przydział do piechoty
morskiej i po ukończeniu kur-
su został kierowcą. Raj na zie-
mi dla poborowego, który za-
miast znosić rygory wojskowe,
jeździł jako intendencja oraz
woził kadrę oficerską.

Znów był na świeczniku. Aut
w tamtych latach jak na lekar-
stwo, więc na podwożeniu „leb-
ków” zarabiał spore pieniądze.
Miał na wódkę i inne przyjem-
ności. Największy rozrabiaka w
jednostce cieszył się uznaniem
kumpli.

Jakże mogło być inaczej, sko-
ro oprócz trunków dostarczał
kompanom miejscowe pieszczot-
chy, Ignące do niego jak pszczo-
ły do miodu. Często jeździł nie-
trzeźwy, za przeróżne wykrocze-
nia zaliczał wojskowy areszt. W
chwilach refleksji ten młody
człowiek coraz wyraźniej widział
swój upadek, zaczął się bać. Po

wyjściu z wojska wraca do Prze-
myśla. Zatrudniony w PKS nie
wytrzymał długo. Imprezy alko-
holowe, coraz częściej kończące
się pijackimi burdami, interwen-
cje policji, sprawy karne, spowo-
dowały, że stał się znanym w śro-
dowisku awanturnikiem. W
rzadkich momentach trzeźwo-
ści, targany wyrzutami sumienia;
pokorniał, postanawiał zerwać z
nałogiem i... pił dalej. Świadom-
y własnej bezsilności, stworzył
wygodne alibi, którym uzasad-
nił swe wpadki – skoro nie może
przestać pić, to widocznie tak
już musi być. Alkohol spychał go
coraz bardziej na margines spo-
łeczny. Chciał się ustakować,
ożenić, lecz jaka rozsądna dziew-
czyna wyjdzie za pijaka.

Los mu jednak sprzyjał, sta-
wiając na drodze kobietę, z
którą w 1960 roku wziął ślub.
Przyrzekł żonie poprawę i wy-
jechał z Przemysła do Świętego
koło Radymna z nadzieją, że
skoro będzie z dala od knajp i
melin, to uniknie pokus. W cią-
gu dziesięciu lat udało mu się
wybudować i wykończyć dom,
w którym zamieszkał wraz z
żoną i czwórką dzieci.

Większe środowisko, w któ-
re wrósł, zaakceptowało Bolka
jako dobrego, uczynnego sąsia-
da. To, że ani na chwilę nie
przestał pić, nikogo specjalnie
nie obchodziło. Cóż by to był
za chłop, gdyby nie pił. Mijały
smutne, stracone lata, cierpia-
ła żona, dzieci. Któregoś dnia na
weselu pijany Bolek wywołał
gorszącą awanturę, narazając się
na pośmiewisko otoczenia.

Był bezradny, gdy ośmiolet-
nia córka pytała: – *Tato, dlaczego
ty taki jesteś? Ze mnie się przez cie-
bie w szkole śmieją.* Targa nim
wstyd, boli go skarga tej bez-
bronnej kruszyny, więc niepo-
radnie tłumaczy: – *Wiem, że źle
robię, ale nie na to nie mogę pora-
dzić. Dla mnie już nie ma wyjścia,
chyba że zdechnąć, jak pies pod plo-
tem.*

Mijało właśnie dziewiętna-
ście lat jego nieprzerwanego
pijaństwa.

Narodziny mistrza

6 listopada 1970 roku, przed
nawiedzeniem parafii przez
Cudowny Obraz Jasnogórski
odbywały się w kościele misje.
– *Postanowiłem wziąć w nich udział,
czując w sobie taką potrzebę i wią-
żąc z tym faktem dawną, niewytlu-
maczalną nadzieję. Odbylem gene-
ralną spowiedź, pełen emocji i obaw
przed konfesjonalem, z którym lata
całe nie miałem kontaktu, a następ-
nie wziąłem udział w nabożeństwie
prześlągalnym. Istotą nabożeństwa
była skrucha i pokuta za grzech pi-
jaństwa i wszystkie zgubne skutki z
niego płynące. Słuchając kazania
poświęconego alkoholizmowi, po-
traktowałem słowa kapłana bardzo
osobiście, mając wrażenie, że skiero-
wane są wyłącznie do mnie. Przed-
stawiony obraz nieszczęść i ludzkich
tragedii spowodowanych wódką,
poraził mnie. Jako czynny alkoholik
identyfikowałem się z tym obrazem,
czując się współwinnym i odpowie-
dzialnym.*

Coś w nim pękło, czuł gwał-
towną potrzebę naprawy, za-
dośćuczynienia. Wstał z kłęczek
i podszedł do ołtarza. Kapłan
widząc Bolka zrozumiał, że
dzieje się coś niezwykłego.
Uspokoił go i namówił, by swoją
deklarację złożył w parafialnej
księdze trzeźwości.

Pod datą 6 listopada 1970
roku widnieje następujący wpis:
„Panu Jezusowi wystawione-
mu w Najświętszym Sakramen-
cie i Jego Matce, która nawie-
dzi nasz kościół, przysięgam
całkowitą abstynencją od
wszystkich napojów alkoholow-
ych do końca mojego życia”.
Podpis.

Wyrzucił z siebie wielki cięż-
zar, poczuł się lekki i wolny.



W dziesiątą rocznicę podpisania krucjaty w ogródku przed
domem wybudował dziękczynną kaplicę.

Wrócił do domu, gdzie panowa-
ła rozpacz i panika. Żona powia-
domiona o złożonej przez męża
przysiędze biadolila. – *Coś ty nie-
szczęśliwiego najlepszego zrobił, po
coś podpisywał, teraz już kara boska
nas nie minie. Przecież już tyle razy
w życiu przyrzekałeś, że nie będziesz
chlał i co z tego wyszło?* We wsi
poruszenie. Nikt, kto go znał,
nie wierzył w dotrzymanie przy-
sięgi. Chłopy robili zakłady, jak
długo wytrzyma, szacując Bolka
najwyżej na trzy dni. Ani chy-
bił, coś mu odbiło – komentują.

Mijały dni i tygodnie. Praco-
wał, robił przy domu, opiekował
się dziećmi, a co najważniejsze,
nie pił. Po wsi krążyły domysły
i pomówienia.

Może zwariował, pewnie coś
mu się stało, fajny był chłop i
kompan do wypitki, a teraz zro-
bił się jakiś nawiedzony. To nie-
możliwe, żeby taki pijaczyna
przestał chlać, przed nami gra
wariata, a w ukryciu pewnie
pije. Bolek ignorował te odgło-

sy, robił swoje i długo trwalo
zanim ludzie przyzwyczaili się
i zaakceptowali jego trzeźwość.
Urodziło im się piąte dziecko.
W domu zapanował ład, bezpie-
czeństwo i zaufanie. Od począt-
ku abstynencji Bolek zaangażo-
wał się w działalność trzeźwo-
ściową. Jeżdżąc po Polsce daje
świadectwa swego życia, niosąc
posłanie uzależnionym. W dzie-
siątą rocznicę podpisania kruc-
jaty w ogródku przed domem
wybudował dziękczynną kaplicę.
Uroczystość poświęcenia
celebrowana przez ks. Stanisła-
wa Zarycha zgromadziła całą
wieś.

Bolek jest dobrym sąsiadem,
ojcem, mężem. Jest równocze-
śnie alkoholikiem z najdłuż-
szym w Polsce, 28-letnim, sta-
żem trzeźwości.

Prawdziwy mistrz, który w
drodce do wolności wziął naj-
wyższą przeszkodę. Pokonał
własną słabość.

Krzysztof FIL

Rachunek

ROR z głową!

Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy

Nie masz głowy do pieniędzy? Nie musisz.
Założ rachunek... z głową.

Uzyskaj specjalne przywileje:

- wysokie oprocentowanie, karty płatnicze Visa Classic i PolCard,
- korzystne kredyty, opłacalne lokaty terminowe, stałe zlecenia,
- telefoniczną informację o saldzie i obrotach na koncie.

I wszystko jedno, czy masz, czy nie masz stałych dochodów,
czy jesteś przedsiębiorcą, studentem, czy artystą...

W Twoich finansach zapanuje porządek.

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Bank z tej ziemi

dla ludzi, którzy myślą o przyszłości

Przemysł, ul. Kamienny Most 6

Bezpłatna infolinia 0 800 423 423

BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY SA

Grupa Pekao SA

Oddział w Przemyslu, ul. Mickiewicza 6, tel. 678 28 31 do 34
oferuje POŻYCZKI GWIAZDKOWE na atrakcyjnych warunkach:

- kwota pożyczki – od 500 do 2.500 zł,
- okres udzielania pożyczki – do końca bieżącego roku,
- okres korzystania z pożyczki – do 12 miesięcy,
- oprocentowanie – stawka stała w wysokości 23% w sto-
sunku rocznym:
w przypadku zlecenia spłat z ROR lub EUROKONTA posia-
danego w Oddziale oprocentowanie wynosi 22% w stosun-
ku rocznym,
- nie jest wymagane poręczenie pożyczki przez inne osoby,
- nie pobiera się prowizji od udzielonej pożyczki.

Wniosek o pożyczkę wraz z zaświadczeniem o wysokości stałych
dochodów należy składać na formularzach obowiązujących w banku.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Internetowa „gorąca linia” między Lubaczowem i Tostedt

Prywatka w internecie

Dziś, żeby się spotkać na prywatce, nie trzeba wcale umawiać się miesiąc wcześniej. Nawet wtedy, gdy zapraszani goście mieszkają ponad tysiąc kilometrów dalej. Nawet, gdy dzielą ich granice państw i języków. Lubaczowscy licealiści umówili się ze swoimi przyjaciółmi z partnerskiego miasta Tostedt na spotkanie w internetowej cyberprze-strzeni.

Na przełomie września i października gościli w Lubaczowie dwudziestokilkusobowa grupa młodzieży z Hochschule z partnerskiego miasta Tostedt pod Hamburgiem. Przyjazd niemieckiej młodzieży był jednym z kolej-

nych faktów współpracy między społecznościami obu partnerskich miast, zapoczątkowanej umową o partnerstwie z września 1993 roku. Niemieckich uczniów gościli u siebie ich lubaczowscy koledzy z miejscowego liceum ogólnokształcącego. W maju przyszłego roku lubaczowscy licealiści odwiedzić mają swoich niemieckich partnerów.

Na dyskusjach między nastoletnimi Polakami i Niemcami nie kładła się cieniem tragiczna przeszłość sprzed półwiecza, choć wizyta w Oświęcimiu zrobiła na gościach – jak zawsze – wstrząsające wrażenie. Wieczorne spotkania wypełniały dyskusje o muzyce, komputerach, szkole i tysiącu różnych rzeczy, które są ważne dla młodego człowieka bez względu na to, gdzie mieszka. Kuba Krzych z Lubaczowa szybko odkrył w grupie rówieśników z Tostedt takiego jak on pasjonata komputerów i internetowej żegluga. Uznali, że odległość między Lubaczowem a Tostedt, to – w dobie internetu – rzecz względna. Aby udowodnić tę tezę, postanowili urządzić za jakiś czas sesję internetowej łączności, która – nie rujnując kieszeni rodziców za telefoniczny rachunek – dawałaby poczucie bliskości mimo dzielących granic i odległości. Potrzebne są do tego: komputer, modem i linia telefoniczna. Internetowe programy komunikacyjne umożli-

wiają aktywną łączność między partnerami z dwóch końców świata przy opłacie telefonicznej jak za rozmowę lokalną – 23 grosze z VAT za trzy minuty połączenia. Za godzinną rozmowę wychodzi 4,60 zł. Ile trzeba byłoby zapłacić za zwykłą godzinną rozmowę telefoniczną z Tostedt – lepiej nie pytać.

Sobotnie party

W sobotni wieczór, 14 listopada, w gościnnym domu Kuby spotkali się jego koleżanki i koledzy na internetowej „prywatce” z przyjaciółmi z Tostedt. Wcześniej Kuba uzgodnił pocztą elektroniczną termin spotkania w sieci i inne szczegóły techniczne. Fizyczne niemal wrażenie bliskości między lubaczowskimi licealistami a ich partnerami z Tostedt miała zapewnić łączność głosowa, wizualna i komunikaty na ekranie komputerów.

Przed dwudziestą w pokoju Kuby zaczęli gromadzić się pierwsi goście: dwie Anki, Gośka, Honorata, Marcin. Mama Kuby przygotowała dla nich wielki kosz wymyślnych jabłek. Po drugiej stronie w Tostedt przy komputerze zasiadł Denis i kilkoro uczestników wycieczki do Lubaczowa ciekawych wieści od swoich przyjaciół. Kuba sprawdza swoją skrzynkę pocztową – znajduje w niej list od Denisa, że zaczyna dopiero po dwudziestej pierwszej, bo od tej godziny taniają w Niemczech taryfy telefoniczne. Zaprasza do spotkania na jednym z kanałów Microsoftu. W umówionym czasie Kuba próbuje się zalogować na umówiony kanał, ale tłok panuje tam tak wielki, że trudno się wcisnąć jeszcze jednemu chętnemu. Proponuje więc swemu niemieckiemu partnerowi, aby wszedł na kanał polskiej komunikacji – uls.tpnet.pl, gdzie jest pustawo i szanse na dobrą łączność większe. Goście Kuby przygotowują na wielkich kartonach papieru napisy – słowa-klucze, które mają przypominać chwile spędzone wspólnie w Lubaczowie. Najbardziej



Lubaczowscy uczestnicy internetowej prywatki.

tajemniczy wielki napis „uboot” – raczej nie jest świadectwem marynistycznych wspomnień, choć budzi wśród obecnych sporo uciechy. Tak samo reagują na to słowo niemieccy koledzy lubaczowskich licealistów, którzy zobaczyli ten plakat na ekranie swojego komputera. Kłopot tylko w tym, że w Lubaczowie jest fonia bez wizji, a w Tostedt tylko wizja bez fonii. Ale komputer pozwala niwelować te braki, bo na pytanie z Tostedt „nasi” wyszukują odpowiedź na specjalnej tablicy, a napis pojawia się w tej samej chwili na ekranie komputera Denisa.

– *Czego to ci ludzie nie wymyślą* – nie może wyjść z podziwu mama Kuby, wspominając własną młodość uboższą o tego rodzaju rozrywki. Choć Kuba, który pierwszy w mieście zna wszystkie komputerowe nowinki, zdołał już oswoić rodziców z technicznymi nowinkami, to jednak fakt, że właśnie na ekranie komputera w domu państwa Krzychów rozgrywana jest partyjka popularnej gry „w kółko i krzyżyk” a partnerzy są od siebie oddaleni o setki kilometrów – musi wzbudzać podziw dla możliwości

ludzkiej wyobraźni, która stworzyła techniczne warunki dla takiej wspólnej gry. Kuba utrwała na pamięć obrazy z kamery wideo i przesyła je do Tostedt pocztą elektroniczną. W rewanżu otrzymuje od Denisa zdjęcia z Tostedt zrobione cyfrowym aparatem. Grubo po północy kończy się internetowa prywatka. Z koszyka jabłek zostają tylko smętne ogryzki. Młodzi internauci obiecują sobie ponowne spotkanie za parę tygodni.

Wiesław BEK



Międzynarodowa partyjka gry „kółko i krzyżyk” (Tostedt).

MIKOŁAJ W INFORESIE

ODDZIAŁ W PRZEMYSŁU ul. Mickiewicza 9, tel. (016) 678-64-67

WIELKA PROMOCJA!!!
DO KAŻDEGO KOMPUTERA PACZKA MIKOŁAJOWA*.

ZESTAW 1
MAXUS seria HOME ACCESS
MS ATX LX C300/32 M2100
cena brutto: 3 199 zł

ZESTAW 2
MAXUS seria HOME ACCESS
MS ATX LX C300A/32D M3200
cena brutto: 3 499 zł

ZESTAW 3
MAXUS seria HOME ACCESS
MS ATX LX PII 300/32D M3200
cena brutto: 3 799 zł

ZESTAW 4
MAXUS seria HOME ACCESS
MS ATX LX PII 300/64D M4300
cena brutto: 4 599 zł

**ZGADNIJ GO
GI PRZYNIESIE ?!**

*wartość paczki 200,-zł (brutto)

Szwejkowskie Mikołajki

Bardzo atrakcyjny, acz skondensowany ramami czasowymi program mają „Szwejkowskie Mikołajki”, po raz pierwszy organizowane w Przemyślu.

Organizatorzy z Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka zapraszają wszystkich spragnionych dobrej zabawy w sobotę, 12 grudnia, do Klubu Garnizonowego przy ul. Grodzkiej. Od godz. 15 będzie na co popatrzeć, czego posłuchać, a zapewne też co zjeść i wypić. W zapowiedzi tej otwartej imprezy przewidziano występy: Teatru „Kacperek” z Rzeszowa, kapeli „Ta Jój” z Przemyśla oraz Teatru „Fredreum”, który przypomniał inscenizację sądu nad Szwejkem, zaprezentowaną po raz pierwszy podczas pamiętnych Dni Szwejkowskich w lipcu tego roku.

Wystawę *Fotografie z czasów cka Austrii* przygotowuje nasz redakcyjny kolega Jacek Szwiec, natomiast wybitny „szwejkolog” Leszek Mazan z Krakowa będzie podpisywał swoją najnowszą książkę, którą zapewne w tym dniu będzie można także nabyć.

Co do niespodzianek, to rzecz jasna przewidziane są także, ale gdybyśmy je zdradzili, to niespodziankami już by nie były. (R)

CORSA

**3 RATY
BEZ
SPŁATY**

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.



OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, fax 852 54 34

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Nieuprzejma ekspedientka

– Często robię zakupy w jednym z supermarketów w Przemysłu i cenię sobie ten sklep za dobre zaopatrzenie. Jest tam osobne stoisko z kosmetykami, które obsługuje bardzo miła pani. Wielką trudność sprawia jej podanie czegokolwiek klientowi. Nie zachęca do zakupu, nie mówię, żeby miała kogoś namawiać, bo tego też nie lubimy, ale zwyczajna uprzejmość i uśmiech, to chyba nie są zbyt wygórowane wymagania. Firma dużo traci przez taką pracownicę. Ja z pewnością nie będę robić tam już zakupów – zapewniła nasza stała czytelniczka.

Uwaga na fachowców

– Niedawno dałem do naprawy odtwarzacz płyt kompaktowych pewnemu specowi, prowadzącemu punkt usługowy przy Grunwaldzkiej. Odtwarzacz działał, ale nie chciał odtwarzać wszystkich płyt – miał kłopoty z niektórymi. Zostawiłem sprzęt, ale nie dostałem żadnego pokwitowania, tylko wizytówkę specy. Po miesiącu na kolejne telefoniczne pytanie usłyszałem, że mogę sprzęt odebrać, okazało się, że nic nie da się zrobić – trudno. Jednak teraz odtwarzacz... nie odtwarza już żadnej płyty. Fachowiec twierdzi, że tak było od początku. Nie mam jak udowodnić, iż było inaczej, więc chyba będę musiał udać się do innego fachowca. Chciałbym przestrzec czytelników przed takimi specami – powiedział nam zawiedziony czytelnik.

Nieuczciwość

– Miałam chorego psa, którego leczyłam u weterynarza, musiałam go zostawić na kilka dni, gdyż wymagał stałej opieki lekarskiej. Za każdy dzień pobytu płaciłam słone sumy. Po kilku dniach okazało się, że psa nie dało się już uratować, zdechł. Dowiedziałam się, że weterynarz trzymał martwego psa przez dwie doby i brał za to pieniądze. Czy tak postępują uczciwi ludzie, w dodatku lekarze? – zastanawia się podenerwowana czytelniczka.

JAROSŁAW

Pseudobiznesmeni

– Chciałam dorobić klucze do nowo założonego zamka. Odwiedziłam jeden z tutejszych zakładów usługowych, a mianowicie punkt dorabiania kluczy przy ulicy Lubelskiej. Już na samym wejściu zraził mnie widok, jaki zobaczyłam. Jednak postanowiłam zlecić usługę. Ale okazało się, że klucze nie pasowały do zamka. Poszłam więc jeszcze raz z reklamacją. Mężczyzna kazał mi przyjść następnego dnia. Nadal jednak nie były dorobione tak jak bym sobie tego życzyła. Co więcej miałam wrażenie, że wcale nie były poprawiane. Zaniosłam je więc po raz trzeci i mam nadzieję, że więcej już nie będę musiała tam iść. Czy tak ma wyglądać prowadzenie działalności? Czy należy klientowi sugerować, by przyszedł za parę godzin po odbiór czegoś, co można zrobić od ręki? – retorycznie pyta zbulwersowana czytelniczka.

Słoneczne ciemności

Niektórzy z mieszkańców osiedla Słoneczne skarżą się na brak oświetlenia przed ich blokami. – Mieszkam w bloku numer cztery – mówi jedna z młodszych lokatorek. – Wieczorem aż strach wyjść ze śmieciarni czy do sklepu, zwłaszcza teraz, kiedy dzień jest krótki. Bywa wprawdzie tak, że osiedlowy spokój nie jest niczym zakłócanym, ale czasem kręcą się lub stoją w klatkach różne męty. Prosiłabym więc o ustawienie jakichś świateł, choćby tylko takich, jakie zamontowano przy bloku numer dwa przy ulicy Dobrzańskiego. Wtedy starsi mieszkańcy osiedla będą wychodzić odważnie po niezbędne zakupy do pobliskich sklepów – zapewniła naszą czytelniczka.

LUBACZÓW

Lepsze drogi?

Czytając wypowiedź prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w tekście „Zameczek”, należałoby co nieco dodać. – Prezes Drozda twierdzi, że osiedle Jagiellonów jest najładniejsze w Lubaczowie? Czyżby nie był na tym osiedlu? – dopytuje się nasz rozmówca. – Szkoda tylko, że nic nie wspominał o wyglądzie dróg. Stan ich nawierzchni jest fatalny. Dziur w nich jak w szwajcarskim serze. Mamy nadzieję, że kiedy od przyszłego roku środki na utrzymanie dróg będą przekazywane właściwym zarządom dróg, na przykład samorządom powiatowym lub gminnym, wówczas będą lepsze drogi – twierdzą mieszkańcy ww. osiedla.

Zadbaj o mnie, mój panie

– W okresie zimy, w trzaskające mrozy i szalejącą zadymką śnieżną – mówimy: „ale zimno, psa by z domu nie wygnał”. Niestety, przysłowie to, dalekie jest od prawdy. Wszędzie się widzi: na ulicach, osiedlach, gromady wygłodniałych, zmarzniętych psów. Na pewno każdy z nich ma swojego pana. Zadbajmy o naszych przyjaciół. Niech miska będzie zawsze pełna mleka, a budka ciepłutka – apelują nasi czytelnicy. Kilkakrotnie otrzymaliśmy sygnały od czytelników Cieszanowa, że walczą się tam gromady wygłodniałych psów. Dzieci wracające ze szkoły są niekiedy przez nie atakowane. Rodzice boją się, że może tam dojść do tragedii. Dopilnujmy tego!

Sygnały przyjmowały:
Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Grażyna GREŃ.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-34-40

Zima to trudny czas dla ludzi i zwierząt

Przyjaciół poznaje się w biedzie

Zima jest okresem, kiedy najlepiej sprawdza się nasz ludzki stosunek do zwierząt. Podczas mrozów, przenikliwych wiatrów i przy braku naturalnego pokarmu, żyjące w naszym otoczeniu zwierzęta najbardziej potrzebują ludzkiej pomocy.

Taką najbardziej rozpoznawalną formą tej pomocy jest dokarmianie. Leśnicy i myśliwi dbają o zwierzęta w lesie i na polach. My, mieszkańcy miast i wsi, lubimy dokarmiać szczególnie ptaki. Wprawdzie przyrodnicy często są zdania, że to Natura powinna decydować o życiu i dobrej lub złej kondycji jej dzieci, ale faktem też jest, że w ekstremalnych przypadkach przydaje się ludzka ingerencja.

Zima w tym roku rozpanoszyła się na dobre niemal od początku listopada. Nie też nie wskazuje, by miała zamiar wkrótce pofoligować. Wprost przeciwnie. Zwierzęta, w tym ptaki – podobnie jak my – zostały nieco zaskoczone taką sytuacją i jestem przekonany, iż liczą na naszą pomoc. Codziennie rano, gdy idę do pracy, spotykam na podwórku sporą gromadę ptasiego drobiazgu, wczekującego na świeżą porcję pokarmu.

Gołębie w Rynku dokładnie wiedzą, o której godzinie pojawi się dbająca o nie starsza pani. Zlatują się wtedy w wszystkich gzymsach, drzew i innych kryjówek. To miłe mieć takich przyjaciół, trzeba jednak pamiętać, że raz rozpoczętego dokarmiania nie wolno przerywać. Zwierzęta szybko przyzwyczajają się do wyłożonego ludzką ręką pokarmu i oczekują go. Zaprzestanie pomocy równa się często wyrokowi śmierci. Dlatego, jeżeli nie stać nas na kontynuację, na cierpliwość, to lepiej w ogóle nie zaczynać. Zaprzestanie dokarmiania możemy dopiero wiosną, gdy nie grożą już nawroty zimy.

Dla drobnych ptaków najlepszą karmą są nasiona roślin oleistych (np. słonecznika), dodatkowo oblane lojem. Dobre są także ususzone owoce drzew i krzewów, nasiona lnu, konopi, płatki owsiane, a dobrze znanym przysmakiem sikkor jest słonina. Najlepiej, gdy wyłożony pokarm jest przykryty dachem karmnika lub w inny sposób zabezpieczony przed wywiewaniem przez wiatr i zasypywaniem przez śnieg. Warto też wiedzieć, że ptaki wodne (kaczki, labędzie) pobierają pokarm mokry, bezpośrednio z wody. Pamiętajcie o ptasich przyjaciółkach, które za pomoc odwdzięczą się nam swoim śpiewem i radosnym widokiem, nie zapominajmy o podwórkowych oraz bezpańskich psach i kotach. Można ich nie lubić, ale nie wolno nam skazywać ich na męczarnie z głodu i zimna.



Gołębie w Rynku czekają na swoją opiekunkę.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Nowy urząd pocztowy w Birczy będzie obsługiwać 5 tys. 560 mieszkańców

Poczta jak malowanie

Ledwie trzech miesięcy potrzebowała rzeszowska firma „Amtech” na postawienie budynku poczty w Birczy. Nową placówkę otwierali wspólnie dyrektorzy: Jerzy Spolitakiewicz z okręgu poczty w Krakowie, Jerzy Kołodziej z RUP w Przemysłu oraz Józef Żydownik, wójt gminy.

Upór i konsekwencja w działaniach zarówno gminnych władz, jak i kierownictwa Rejonowego Urzędu Poczty w Przemysłu przyniosły w końcu efekt. Inwestycja została zakończona mimo rozmaitych przeszkód, z których największą był brak pieniędzy. Ale i na to znalazła się rada. Najpierw, w 1993 roku, RUP odkupił od gminy 5-arową działkę w centrum Birczy, którą pięć lat później wydzierżawił w przetargu Pomorskiemu Towarzystwu Leasingowemu SA w Bydgoszczy. Towarzystwo wyłożyło środki, za które wykonawca wystawił 175-metrowy obiekt. Obecnie użytkuje go miejscowa poczta, choć formalnym właścicielem pozostaje PTL. Za parę lat placówka przejdzie jednak na wyłączną własność poczty. Tymczasem świadczyć będzie usługi nadawczo-oddawcze w pełnym zakresie, silami 11 pracowników, w tym sześciu doręczycieli. Wanda Dmytrzak, naczelnik UP w Birczy z zado-



Wnętrze nowej poczty w Birczy.

Tomasz RYTYŃSKI

woleniem oprowadza po funkcjonalnie i estetycznie zaprojektowanych pomieszczeniach sali operacyjnej i zaplecza. A pomyśleć, że równie trzydzieści lat temu rozpoczynała pocztową karierę w wynajętym lokalu, na parterze prywatnej posesji, który inspektor BHP zakwalifikował do natychmiastowego wysiedlenia. Na szczęście to już tylko historia. Nowa siedziba urzędu wyposażona jest w elektryczną instalację wodno-kanalizacyjną, telefoniczną i alarmową, a także podjazdy dla niepełnosprawnych. W bieżącym roku RUP w Przemysłu wyremontował podległe placówki w: Tryńczy, Zapalowie, Nowej Grobli, Przeworsku 2. Przerobił też, z węglowych na olejowe, kotłownie w UP 2 przy ulicy Adama Mickiewicza w Przemysłu. jr

Ciekawostka

Wiek rodziców decyduje o płci dzieci?

Do ciekawych wniosków doszedł brytyjski uczyony, prof. John Manning z uniwersytetu w Liverpool, po długich obserwacjach 300 małżeństw o znaczącej różnicy wieku. Tam, gdzie starszym znacznie był mężczyzna rodzą się synowie, tam gdzie starszą jest kobieta – rodzą się dziewczęta! Naukowiec opisywał swoje obserwacje na łamach pisma *Nature*, przyznając, że dotąd nie udało mu się ustalić przyczyny tego fenomenu. JR

Sprostowanie

Telekomunikacja wyjaśnia

W odpowiedzi na sygnały czytelników: *Niezbędny telefon* oraz *Za mało telefonów*, zamieszczone w ZP z 18 listopada, Telekomunikacja Polska SA Zakład Telekomunikacji w Przemysłu uprzejmie wyjaśnia:

1. *Niezbędny telefon* – aparat samoinkasujący w miejscowości Święte został zdemontowany na okres modernizacji sieci telefonicznej w okresie 17 września 1998-9 listopada 1998 r., a więc w momencie ukazania się tygodnika był już zainstalowany.

2. *Za mało telefonów* – aparat samoinkasujący, o którym mowa w sygnale, zawieszony był na ścianie budynku przy ul. Jagiellońskiej w Przeworsku i na pozostawienie go właściciel budynku nie wyrażał zgody. Obok aparatu zamontowane są dwie kabiny telefoniczne, które przejęły prawie w całości ruch tego aparatu. Jednocześnie w promieniu 100 m znajdują się dodatkowo cztery inne aparaty samoinkasujące.

Reforma ubezpieczeń społecznych. Ten tekst trzeba przeczytać

ZUS potęgą jest i basta

Podpis prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, złożony pod przyjętą wcześniej przez parlament ustawą reformującą system ubezpieczeń społecznych, zadecydował, że od 1 stycznia 1999 roku zacznie ona obowiązywać. Czy oznacza to rzeczywiście istotną zmianę oraz czy nowy system wpłynie na podwyższenie emerytur i rent?



Zreformowany system ubezpieczeń społecznych oparty został na koncepcji trzech (odrębnych) filarów: I filar – realizowany przez ZUS (zarządzany przez państwo), II filar – realizowany przez otwarte fundusze emerytalne (nadzorowane przez państwo) i III filar – komercyjny, realizowany przez działające na rynku firmy ubezpieczeniowe (np. Amplico Life lub Commercial Union) oraz w ramach pracowniczych programów emerytalnych (zgodnie z ustawą z 22 sierpnia 1997 roku).

Pierwszy filar jest obowiązkowy, natomiast przynależność do drugiego filaru uzależniona jest od wieku osoby ubezpieczonej.

Obowiązkowo do II filaru wchodzi osoba urodzona po 31 grudnia 1968 roku. One nie mają możliwości wyboru. Automatycznie z urzędu przypisane zostały temu filarowi. Osoby z tej grupy do końca września 1999 roku muszą wybrać jeden z otwartych funduszy emerytalnych.

Dobrowolnie do II filaru mogą przystąpić osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku, a przed 1 stycznia 1969 roku. Decyzję o pozostaniu tylko przy filarze I lub korzystaniu także z filaru II (wybór otwartego funduszu emerytalnego) muszą podjąć do końca grudnia 1999 roku. Z decyzji tej nie będą mogły się wycofać.

Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku mogą należeć tylko do I filaru obsługiwane przez ZUS.

Otwarte fundusze emerytalne powstaną z części składki płaconej na fundusz emerytalny do ZUS. Dokładnie ma być to 7,3 procent tej składki emerytalnej, która obciążać będzie pracownika. Pieniądze te będą następnie lokowane w różnych zyskowych inwestycjach. Wiedza o tych funduszach jest jeszcze znikoma.

Pozostał nam jeszcze filar III – komercyjny, który jest otwarty dla wszystkich grup wiekowych. Jest to filar już funkcjonujący (przez istniejące na rynku firmy ubezpieczeniowe), ale nowym będą zakładowe lub branżowe, tzw. pracownicze fundusze emerytalne, działające w ramach tego filaru.

Podział składki

Dotychczas składka na ZUS wynosiła 45 procent podstawy wymiaru. Po wprowadzeniu reformy podział składki na ubezpieczenie emerytalne, w oparciu o stopę procentową wyglądać ma następująco: 19,52

proc. podstawy wymiaru – ubezpieczenie emerytalne, 13,00 proc. – ubezpieczenie rentowe, 2,45 proc. – ubezpieczenia chorobowe (finansowane przez pracownika), od 0,40 do 8,12 proc. – ubezpieczenia wypadkowe (finansowane przez pracodawcę i zależne od tzw. ryzyka wypadkowego). Do końca grudnia 1999 składka wypadkowa wynosić ma 2,03 proc. Zarówno składka na ubezpieczenie emerytalne jak i rentowe po połowie finansowana będzie przez pracodawcę i pracownika. Całość składki zostanie obliczona i rozliczona przez płatnika, którym bę-

dzie pracodawca. Pracownik nie straci na tym (że formalnie finansował będzie część składki), ponieważ jego płaca zostanie ubruttowiona w taki sposób, aby po potrąceniu składek (na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe) nie była niższa niż przed przeliczeniem.

Kto zyska, kto straci?

Ustawodawca nie chce obniżenia składek, nie bardzo może je też podwyższyć.

– *I tak są dość wysokie* – mówi dyrektor J. Bąk. W rzeczywistości składka nie ulegnie ani obniżeniu, ani podwyższeniu.

Przynajmniej w ciągu najbliższego roku. Tak więc pracownik na reformie nie straci.

Pytanie czy zyska? Ewentualny zysk dotyczy przyszłych, a nie obecnych emerytów. Tych, którzy emeryturę otrzymywać będą z co najmniej dwóch źródeł (filarów). Część z filaru I (czyli z ZUS) ściśle powiązana będzie z wysokością składek, jakie zostały zebrane. Pozostała część emerytury pochodzić będzie z filaru II (tu mogą być zyski w związku z kapitalizacją składek lokowanych w otwartych funduszach emerytalnych). I w końcu, jeżeli kogoś będzie na to stać, część emerytury może pochodzić z filaru III.

Na całej reformie „nie zyska” też pracodawca, który choć formalnie będzie płacił niższą składkę, to będzie musiał jednak ubruttowić zarobki pracowników.

Co to za reforma?

Reforma ma zapewnić maksymalne bezpieczeństwo socjalne wszystkim obywatelom. Nowością jest to, że od nowego roku (1999) pracodawca składając raporty imienne do ZUS będzie musiał również taki imienny raport przedstawić swojemu ubezpieczonemu pracownikowi do weryfikacji. Pracownik w ciągu trzech mie-

sięcy będzie mógł złożyć zastrzeżenia lub uwagi do protokołu (informując o nich także ZUS).

Imienne raporty pozwolą na prowadzenie przez ZUS indywidualnych kont ubezpieczonych i między innymi dlatego w Przeworsku Oddziałowy Ośrodek Przetwarzania wyposażony jest w kompleksowy system informatyczny.

Co robić?

Na pytanie: czy opłaci się korzystać z dwóch filarów, dyrektor Bąk odpowiada:

– *Radzić można tylko tym z przedziału wieku od 30 do 50 lat. Tylko oni mają wybór. Muszą skalkulować czy im się opłaci, czy nie korzystać z filaru II – otwartych funduszy emerytalnych. Czy wybierając w tym filarze tyle pieniędzy, by mogły stanowić kapitał, umożliwiający wypłatę godziwej emerytury lub renty. Radzić jest trudno. Bo jeżeli ktoś niewiele przekroczył te 30 lat i ma wysokie pobory, to jego składka na ten II filar będzie dość wysoka. Wtedy się to opłaci. Natomiast jeżeli ktoś ma ponad 40 lat i nieciekawie pobory, to zysk może być wątpliwy.*

Dla kogo reforma

Jak się okazuje, ustawa reformująca system ubezpieczeń społecznych nie dotyczy wszystkich grup zawodowych.

Nie podlegają jej: prokuratorzy, sędziowie i rolnicy, którzy ubezpieczeni są na innych zasadach. Czy reforma w przyszłości ich obejmie, jeszcze nie wiadomo. Specjalnie potraktowani zostali także żołnierze zawodowi, funkcjonariusze policji, urzędu ochrony państwa, straży granicznej oraz państwowej straży pożarnej i służby więziennej. Przepisy reformy obejmą tylko tych, którzy do systemu ubezpieczeń wejdą (rozpoczną pracę) po 1 stycznia 1999 roku. Pozostałych obowiązywać będą dotychczasowe przepisy.

Reforma systemu ubezpieczeń społecznych wprowadzana w naszym kraju podobna jest do sprawdzonych już reform w niektórych krajach Ameryki Południowej i Australii. Tam, mimo pewnych błędów, których nie potrafiono uniknąć, spełniły one pierwsze oczekiwania.

Dziękuję: dyrektorowi Oddziału ZUS w Przeworsku Andrzejowi Nowowiejskiemu, zastępcy dyrektora Janowi Bąkowi, koordynatorowi ds. zarządzania informacją Małgorzacie Sagan oraz rzecznikowi prasowemu oddziału Barbarze Kachnikiewicz. za merytoryczne i wyczerpujące informacje

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Na rampie przy przemyskim dworcu wykoleiły się 4 cysterny z chlorem

Katastrofa

We wtorek, 1 grudnia, o godz. 10.12 dyrektor Zakładu Karnego w Przemyslu otrzymał telefon z dyżurki. – *Panie dyrektorze! Dyrektor Stacji Rejonowej PKP w Przemyslu powiadomił nas, że na bocznicy w pobliżu ulicy Czarnieckiego rozbiła się cysterna z chlorem. Wiatr znosi gaz w stronę więzienia.*

Dyrektor po tej informacji natychmiast wezwał swoich zastępców na naradę, by wspólnie ocenić stan zagrożenia niebezpiecznym gazem i podjąć stosowne decyzje zabezpieczające zakład przed skażeniem. Tymczasem dyrektor kolei zawiadomił o katastrofie wojewódzki i miejski inspektorat obrony cywilnej, straż pożarną, policję i pogotowie ratunkowe. Pierwsza, na skrzyżowaniu ulic Czarnieckiego i Rokitniańskiej, zjawiała się policja, a za kilkanaście minut ulica

Rokitniańską do miejsca wypadku podjechały trzy samochody straży pożarnej. Strażacy włożyli aparaty tlenowe i kombinezony ochronne, na węże strażackie nałożyli odpowiednie nasadki rozpraszające wodę, żeby utworzoną w ten sposób kurtyną wodną zneutralizować trujący gaz, który rozchodził się przy powierzchni gruntu.

Weźniej dyrektor więzienia wydał polecenie uszczelnienia okien i ewakuacji 220 osadzonych. Więźniowie z jednej z cel

odmówili wyjścia. Strażnicy więzienni musieli wyprowadzić ich siłą. Kilku pracowników więzienia, wzorem straży pożarnej, postawiło wewnątrz zakładu kurtynę wodną. Niestety, nie uchroniło to w pełni przed skażeniem. Jeden z palaczy zatrął się chlorem. Po chwili poszkodowanego zabrala karetka pogotowia.

O godzinie 13.30 alarm odwołano. Opisany przez nas przebieg zdarzeń to na szczęście relacja z corocznych ćwiczeń z obrony cywilnej. Sred-

nio w ciągu miesiąca kolejną przejeżdża przez Przemysł 14 wagonów cystern z amoniakiem, 36 wagonów z chlorkiem winylu oraz 20 wagonów z chlorem. Potencjalne zagrożenie

skażenia chemicznego jest ogromne, dlatego dla kapitan Wojciecha Romanowskiego z Zakładu Karnego w Przemyslu ćwiczenia takie mają poważne uzasadnienia.

MS



Jako pierwsza na miejsce wypadku przyjechała policja.



Pracownicy więzienia tworzą kurtynę wodną.

Marek SUCHY (2)

Solidarność w wojsku – 13 grudnia

Gdzie bohater, gdzie zdrajca?

Rodząca się „Solidarność” w Wojskowych Zakładach Uzbrojenia w Żurawicy była specyficzna. Zakład tego typu, to co prawda nie poligon, ale „fabryka produkcyjna” tworząca różne elementy na potrzeby wojska, a zatem miała strategiczne znaczenie. Była więc owa fabryka oczkiem w głowie władz PZPR, infiltrowana dokładnie podczas swej solidarnościowej działalności. Na czele Zarządu Zakładowego „Solidarność” przy WZU w Żurawicy stanął Ryszard Bukowski.

Ryszard Bukowski związany początkowo z KPN i rodzeństwem Siwców, pracował dla Regionu Południowo-Wschodniego „Solidarność”, a także trzymał bliski kontakt z solidarnością kolejarską w Żurawicy. Pamięta dobrze pierwsze zebrania, które potajemnie odbywały się na koleji bądź w prywatnych mieszkaniach. Wspomina lidera „Solidarność” Czesława Kijankę, rzecznika prasowego Regionu Adama Szostkiewicza.

R. Bukowski: – Początki były ostre. Gdy wniosłem do zakładu, w listopadzie tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego roku, symbole kartonowe, zostałem przesłuchany przez oficera dyżurnego. Mówiono mi, że narazam rodzinę i siebie na zsyłkę na Sybir. Taka wtedy była mentalność części oficerów. Moment przełomowy to grudzień-styczeń z osiemdziesiątego na osiemdziesiąty pierwszy rok. Odgórnie „Solidarność” zaakceptowano. Dostaliśmy lokum, powielarkę, dostęp do radiowęzła. Ale przysłano nam opiekunów, takich „aniołów stróżów”. Jeden był z kontrwywiadu, drugi w mundurze lotnika. Na wszystko patrzyli baczny okiem. „Solidarność” naciskała pozytywnie, chciała zmian i coraz więcej powstawało organizacji solidarnościowych w instytucjach wojskowych: w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, w zakładach zbrojeniowych w Łodzi, Gdyni.

Jerzy Paclawski jest cywilem. W zakładach pracowała też jego żona Wiesława. Służył 3 lata w marynarce wojennej. Jako młody chłopak dochrapał się starszego marynarza.

J. Paclawski: – Jako solidarnościowcy byliśmy niezarygodni w zakładach. Podchodzono do nas nieufnie. Wierzono zasadzie, że jeśli w wojsku tworzy się „Solidarność”, to jest to dywersja. Część kadry oficerskiej nie bardzo wiedziała, co z czym się je. Byli ostrożni, a niektórzy nawet przeciwdziałali. Było też poparcie niektórych oficerów, będących kierownikami wydziałów i bez nich nie udało się stworzyć tak licznej i przężnej „Solidarność”. Pan pułkownik N., przybysz nie wiadomo skąd został zastępcą dyrektora do spraw politycznych. Stanowisko to stworzono na ten szczególny okres. Jego rolę było rozpieprzyć to wszystko.

Komitet założycielski zakładowej „Solidarność” WZU w Żurawicy stanowili: Stanisław Musz, Jan Ber, Ryszard Bukowski, Jerzy Paclawski, Olek Pretorius, Leszek Wajda, Adam Piecuch, Zdzisław Sobolewski i wielu innych. Prawie wszyscy w stanie wojennym zostali wyrzuceni z pracy.

J. Paclawski: – Warto wrócić jeszcze do początków. Praca dyrektora do spraw politycznych zaczęła się od rozmów: Dlaczego porzuciłeś się z motyką na słońce? Względnie ostrzej: Czy pan ma zdjęcie syna? Może go pan więcej nie zobaczycie.



W stanie wojennym takie przesyłki wyrzucało Morze Bałtyckie.

Do śpięć dochodziło jeszcze przed 13 grudnia 1981 oraz różnych drastycznych scen. Po ostrej polemice mogło dojść do bijatyki. Zarząd wyrzucono z lokalu, radiowóz oplombowano i wyłączono. Ogłoszono pogotowie strajkowe. Trwały negocjacje z dyrekcją zakładu. Włączyła się z poparciem koleją (Płatko, Dąbrowski) oraz branżowe związki pracowników cywilnych wojska. Ale równocześnie zaczęły się działania z drugiej strony. Organizacja partyjna PZPR potępiła związkowców.

Stan wojenny

R. Bukowski: – Przyszli po mnie do domu – czterech żołnierzy i dowódca. Całe szczęście, że mieszkałem na parterze i wywiadem z domu przez okno. Byli z karabinami. Teoretycznie myślałem, że wywożę mnie na Sybir. Uciekałem. Znalazłem się na moście kolejowym. Mróz niesamowity. Gdzie iść? Zapukałem do drzwi domu mojego kierownika wydziału, majora Stefana Cyranowskiego, który mnie przechował. Uniknąłem Uherzec. Potem Jaruzelski ogłosił, że wszyscy pracownicy cywilni wojska winni zgłosić się do macierzystych zakładów. Jeśli nie, to będzie dezercja. Ujawniłem się. Przymknęli mi na kanciapie z okienkiem u góry. Czekałem. Wypalitem sześćdziesiąt papierosów. Pierwszego maja w nocy przyjechał po mnie niebieskim polonem i wywieźli na komendę milicji.

Po przesłuchaniu na drugi dzień przywieziono mnie bezpo-

średnio i oddano do dyspozycji pułkownika N.

14 grudnia w obecności tego pułkownika otworzono pokój związkowy, zarekwirowano materiały w szafach. Wyniosłem krzesło, które obecnie wraz z kilimem chcemy przekazać przedstawicielom NSZZ „Solidarność” Zakładów Zbrojeniowych w Żurawicy.

Jacy byli oficerowie?

J. Paclawski: – Oni mogli nam deptać po piętach mocniej. Dyrektor pułkownik H. unikał konfliktów. Robił uniki. Decyzje, które podejmował, były decyzjami odgórnymi.

Z. Kościółko: – Pytam H. co on o tym sądzi, że się człowieka wyrzuca na zbity pysk? – To ode mnie nie zależy – odpowiedział. Dzisiaj go spotykam. Klaniamy się po chrześcijańsku.

J. Paclawski: – Całą robotę władz robił wysłannik pułkownik N. Jak mogliśmy rozmawiać jak Polak z Polakiem, kiedy oni mieli pistolety, a my ręce.

R. Bukowski: – Wśród kadry oficerskiej byli ludzie na miejscu: podpułkownik Otok, major Cyranowski, major Buksiński i inni.

J. Paclawski: – By zostać przyjętym do nowej pracy, musiałem mieć opinię. Dostałem ją bardzo dobrą od swego kierownika pułkownika Mańkowskiego. Miał dużą odwagę. Doceniam to.

Innym przypadkiem jest działalność w tamtych czasach majora Czesława Buksińskiego, który będąc oficerem wojska nie mógł należeć do „Solidarność”, bowiem statut związku

nie pozwalał mundurcom na tego typu akces.

Pplk rez. Cz. Buksiński: – Mnie nie zwolniono w stanie wojennym. Nikt nie wiedział o mojej przynależności do KPN. Gdybym się ujawnił, to nie wiem, jak należałoby to nazwać: odwagą czy głupotą. Major w KPN, pan sobie wyobraź! Podział był taki w narodzie: jedni za Polską niepodległą, drudzy promoskiewską. Odszedłem z zakładu na przełomie 1991-92. W 1990 roku w wyborach samorządowych ujawniłem się jako mundurowy kapełnowiec. Jak był stan wojenny, niektórzy poczuli się mocno i mogli wyrazić opinie zawierające się w słowach: „My ich rozpieprzymy”. Mieli przeciw Jaruzelskiego. Sądzę, że sekretarz partii wiedział, co się święci w tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym pierwszym roku. Po ogłoszeniu stanu wojennego skoszarowano nas w barakach na żelaznych łóżkach. Nie brałimy udziału w akcjach. Przełom psychiczny nastąpił wtedy, gdy poszedł komunikat o kopalni „Wujek”. To był szok, nawet dla tych, którzy byli za stanem wojennym. Stan wojenny dotknął boleśnie niekórych mundurów. Wojskowi na ogół zostali potępieni przez „Solidarność”. Nawet ci, którzy się przeciwstawili komunizmowi. Mam tu na myśli dwie postacie symboliczne: pułkownik Kukliński, major Hodysz. Nazwani zostali przez szefa „Solidarność” zdrajcami i „Solidarność” się od tego na ogół nie odciąga, a także w dużej części społeczeństwo nie zaakceptowało ich postępowania.

Wojskowi, jeżeli był za stanem wojennym, został potępiony i jeśli przeciw stanowi, to także. Tu jest duże rozczewanie moralne. Brak jednoznacznej oceny moralnej, gdzie bohater, gdzie zdrajca.

Rozmawiał i opracował Mateusz PIENIAŻEK



P

unkt widzenia

Stan wojenny po 17 latach...

Siedemnaście lat temu zastosowano w Polsce swoją formę dialogu ze społeczeństwem – wprowadzono stan wojenny. Wydaje się, że wciąż mamy za mało danych, aby wiarygodnie stwierdzić, czy było to tzw. mniejsze zło. Faktem jest jednak, że dla wielu miał tragiczne skutki. Zginęli ludzie, którzy pragnęli ratować honor Polski, honor „Solidarność” i honor polskiej demokracji. Stan wojenny spowodował także uzewnętrznienie się najbardziej podłych cech wielu osób, którym dano do ręki władzę, a czasem i stary, pamiętający jeszcze II wojnę światową automat. Wyglądali raczej groteskowo i śmiesznie, ale czuli się bardzo ważni i pragnęli rozkazywać oraz pouczać innych.

O wprowadzeniu stanu wojennego dowiedziałem się, jak większość społeczeństwa, z telewizji. Nie było to wczesne rano, ale gdzieś ok. godz. 10. Włączyłem telewizor, bo zaniepokoiły mnie przejeżdżające od wczesnych godzin rannych, co kilkanaście minut puste wojskowe ciężarówki. Robiły dużo hałasu, zwłaszcza po bruku, nie pokrytej asfaltem ul. Smolki, gdzie wówczas mieszkałem. Sądzę, że miało to być efekt propagandowy, mający uzmysłowić społeczeństwu, że wojsko jest wszędzie.

Po wysłuchaniu któryś raz z rzędu odczytanego komunikatu o stanie wojennym, do końca nie wierzyłem, iż władzy może udać się zniewolić całe społeczeństwo. W tym dniu zresztą, po południu, miałem być na zebraniu „Solidarność” nauczycielskiej w I Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Słowackiego. Niestety, zastałem zamknięte drzwi. Wróciłem więc do domu z myślą, że jutro w pracy spotkam tych ludzi, którzy mieli być na zebraniu. Niestety rano dowiedziałem się, że niektórych aresztowano. Długo nie mogłem uwierzyć, że tak łatwo można spacyfikować społeczeństwo. W roku 1980 i pierwszej połowie 81, będąc stażystą Uniwersytetu Warszawskiego, często przesiadywałem w siedzibie maziowieckiej „Solidarność”. Tam właśnie panowała teoria „gandyzmu”. W toczonych rozmowach na temat ewentualnego stanu wojennego lansowano zasadę biernego oporu. Co oni mogli nam zrobić, niech sobie wprowadzają stan wojenny, my po prostu nie wyjdziemy z domu, nie ugnieemy się. Po prostu miało to być powszechny strajk generalny całego narodu. Wówczas głęboko w to wierzyłem.

Rzeczywistość okazała się inna. Pamiętam, że przez długi czas miałem głęboki żal do społeczeństwa, które tak masowo poparło „Solidarność”, a nie potrafiło jej obronić. Obecnie, po wielu latach, tamte wydarzenia powinny być lekcją refleksji dla polityków, a dla naukowców, zwłaszcza psychologów społecznych, socjologów i historyków – polem badawczym. Dziś badania takie może trudno byłoby robić bez emocji, ale koniecznie trzeba gromadzić źródła dokumentujące tamte czasy, zwłaszcza relacje osób czynnie zaangażowanych w ruch „Solidarność” w latach 1980-1981, a także w działalność podziemną w latach osiemdziesiątych.

Na wiele pytań związanych z wydarzeniami lat 1980-1989 powinniśmy szukać odpowiedzi. Szukać jej chociażby po to, aby zrozumieć, jak to się stało, że ludzie ongiś drobniogowo realizujący zalecenia partii komunistycznej dziś siedzą w pierwszych ławkach kościelnych, ba, nawet cieszą się „niezasłużoną” sympatią niektórych księży. Chyba że potrafili zdobyć się na „akt skruchy” i publicznie przyznać się do publicznie popełnionych czynów. Jeśli, być może, uczynili to, pierwszy gotów jestem podać im rękę, by wspólnie budować przyszłość naszej Ojczyzny.

Stanisław STĘPIEŃ

Owocnie na przejściach

Papierosy i спирт na okrągło

W wyniku kontroli i akcji prowadzonych przez urzędników celnych oraz funkcjonariuszy straży granicznej tylko w ciągu listopada zawrócono z przejść około sześćdziesiąt trzy tony luskanych orzechów włoskich. To jeden z towarów sezonowych. Na okrągło „królują” bowiem spirytus oraz papierosy.

W listopadzie zawrócono ponadto: 1 tys. 200 kg fasoli, 175 szt. futer (głównie karakulowych), prawie 7 tys. 800 par rękawic, 4 tys. obrusów, 590 skór surowych, 835 kg dzikiej róży, 6 tys. 700 szt. ozdób choinkowych, ponad 7 tys. szt. odzieży oraz 50 tys. 500 paczek papierosów i 2 tys. litrów spirytusu.



W przypadkach, gdy towar jest ukrywany lub gdy przewożąca go osoba nie chce zawrócić, dochodzi do zajęcia mienia. I tak, tylko w listopadzie na terenie działania Urzędu Celnego w Przemyślu zajęto 36 tys. paczek papierosów i 5,5 tys. litrów spirytusu. W okresie

przedsiewziętym do przemyślniczych „lask” wróciły także nielegalnie produkowane płyty kompaktowe. W jednym z pościgów relacji Kijów- Wrocław znaleziono ukryte w skrytkach 1 tys. 724 płyty CD z najnowszymi przebojami.

(R)

R.K.

11 9 GRUDNIA 1998

Krzyś jest poważnie chory. Ale chce się uczyć, zdobyć zawód, zarabiać na siebie...

Może zostanę maklerem

Krzyś ma dwanaście lat. Gdyby był zdrowy, dzisiaj jeździłby pewnie na sankach albo lepił bałwana. Ale Krzyś od urodzenia jest chory. Nigdy nie lepił bałwana. Mimo niesprawnego ciała chłopiec jest bardzo inteligentny. Tylko co z tego? Zdobyć wykształcenia i zawodu kosztuje, a rodziny Krzysia nie stać nawet na leczenie.

Z prośbą, żeby zająć się sprawą Krzysia Nowaka, zwróciła się do redakcji zupełnie przypadkowa osoba. Była, widziała, nie potrafiła pomóc. Po rozmowie z rodzicami chłopca spisała podstawowe informacje na kartce papieru. Ojciec pracuje jako piekarz i zarabia około 500 złotych. Matka nie pracuje, jest inwalidką I grupy. Jej renta i dodatek pielęgnacyjny to 600 złotych. Syn Nowaków, Krzysztof, od małego nie chodzi. Ma przepuklinę mózgowo-rdzeniową. Od pasa w dół w ogóle nie rośnie, porusza się tylko na wózku. Umysł chłopca jest jednak zupełnie sprawny: uczy się dobrze i chętnie, chociaż nie chodzi do szkoły. Teraz przerabia program piątej klasy. Choroba chłopca wymaga stałej opieki lekarskiej kilku specjalistów. Przeszedł już osiem operacji, przed nim jesz-

cze dwie. Rodzice leczą go w Krakowie, w dziecięcym szpitalu klinicznym. Ale ciągle wyjazdy i lekarstwa kosztują. Zarobki ojca i renta matki nie wystarczają... Nawet na ubrania dla chłopca na kolejny wyjazd do szpitala.

Małe mieszkanie w starej kamienicy. W kuchni i pokoju nieład. Matka zdenerwowana, ledwo mówi. – *Ta choroba związana jest z wieloma operacjami, z leczeniem u kilku lekarzy jednocześnie. Neurolog, urolog, ortopeda, pediatra, rehabilitanci... Ja jestem na rencie. Nie daję sobie rady. Mąż pracuje, ale to co on zarobi, na długo nie starcza...*

Elżbieta Nowak ma poważne kłopoty ze zdrowiem. Cukrzyca, tarczycza, nerwica... Lista jest długa. Z rozmowy wynika, że choroba syna zupełnie

ją przerasta. Nie widzi przyszłości ani dla siebie, ani dla dziecka. Ojciec Krzysztofa, Andrzej Nowak, jest o wiele spokojniejszy, chociaż – podobnie jak matka – zrezygnowany. Drzwi otworzyła starsza siostra chłopca, Aneta. Ale ona ma już swoją rodzinę i swoje życie...

Elżbieta Nowak wie, że syn nigdy nie będzie całkiem zdrowy. Ale chciałaby, żeby przynajmniej mu się nie pogarszało. Tymczasem leczenie kosztuje coraz więcej.

– *Kiedyś chcieliśmy się budować. Teraz już o tym nie myślimy. Tylko o tym, skąd wziąć na życie i na Krzysia...* – mówi z płaczem.

Andrzej Nowak wtrąca: – *Ja nie zarobię za wiele... Zona chora, syn chory... Tylko na leki i środki opatrunkowe idzie kilka milionów. Same pieluchy dla Krzysia to półtora miesięcznie! A ja jestem prosty piekarz. Ile mogę wyciągnąć?...*

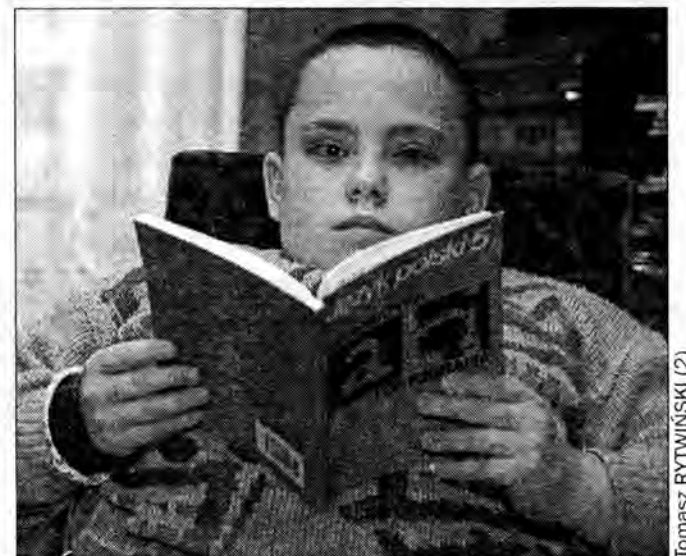
Andrzej Nowak mówi, że próbował starać się o pomoc z opieki społecznej. Nie wyszło. – *Nasze dochody przekraczają jakąś tam granicę. Pewnie tak. Ale ta granica jest dobra dla tych, którzy nie mają takich wydatków!*

Pionizator... na zdjęciu

Nowakowie nie potrafią nawet odpowiedzieć na pytanie, co jest chłopcu potrzebne. Przydałby się specjalny podnośnik, żeby na pół bezwładne ciało chłopca łatwiej przesadzać na wózek czy włożyć do wanny. Kiedy ojciec jest w pracy, ani matka, ani siostra nie mają dość siły, żeby chłopca podnieść. – *Ale taki podnośnik kosztuje kilkanaście milionów!...* – wtrąca siostra. – *A przydałby się. Mama może dźwigać tylko do trzech kilo. Ja nie zawsze mogę pomóc, sama mam małe dziecko.*

Rodzice przywożą Krzysia na wózku. Niech sam powie, co chce. Chłopiec od pasa w dół jest unieruchomiony. Nóżki ma wątle i małe, ale ręce całkiem sprawne i silniejsze niż przeciętny dwunastolatek. Twarz Krzysia – z inteligentnym spojrzeniem czarnych oczu – to twarz dorosłego człowieka. Chłopiec sprawia wrażenie dziecka bardzo wrażliwego. Takiego, które wie i rozumie więcej niż rodzice czy siostra. Mówi, że najbardziej chciałby mieć pionizator. To urządzenie służące do poruszania się w pozycji pionowej. Coś w rodzaju wózka, ale do stania. – *Wtedy dużo rzeczy mógłbym robić sam...* – tłumaczy.

Krzysztof i rodzice pokazują kolorowy folder z fotografią pionizatora. Wszyscy patrzą na urządzenie jak na rzecz dla innych potrzebujących osiągalną, dla nich – na zawsze nie. Siostra chłopca mówi z goryczą: – *To*



Krzyś lubi się uczyć. W przyszłości chce zostać maklerem, pracować w banku albo przy komputerach.

nie normalny kraj. Na Zachodzie takim ludziom państwo gwarantuje niezbędne do rehabilitacji sprzęty, kształci ich, zapewnia studia... Wszystko po to, żeby potem byli użyteczni, żeby mogli pracować, żeby płacili za siebie podatki i nikt nie musiał ich utrzymywać. A u nas? Byleby tylko zamknąć w czterech ścianach i niech głodem przysmierza!...

Może zostanie maklerem?

Krzysztof opowiada o sobie bez oporów. Nie jest tak rozgoryczony jak matka i siostra. Mówi, że lubi się uczyć. Najbardziej biologii, ale z pozostałych przedmiotów też jest niezły. Nauczycielki przychodzą cztery razy w tygodniu. – *Interesują mnie mikroorganizmy i zwierzęta. Na matematyce się trochę nudzę, ale nie mam kłopotów.*

Pytany, kim chciałby zostać, Krzyś waha się: – *Może zostanę maklerem? A może mógłbym pracować w banku? Do fizycznej pracy*

się nie nadaję, ale na przykład przy komputerach to bym mógł...

Komputer, po chwili zastanowienia, okazuje się rzeczą, która też bardzo by się chłopcu przydała. Jest bystry, z pewnością szybko opanowałby podstawy. A potem mógłby korzystać z urzędzenia na setki sposobów: uczyć się, kontaktując ze światem, może nawet... zarabiając na siebie?...

Krzysztof uśmiecha się. Wie, że wszystkie te rzeczy przerażają możliwości rodziców. Nie tylko finansowe.

Siedemnastego grudnia Krzysztof jedzie do Krakowa na kolejne badania i – prawdopodobnie – kolejną operację. Elżbieta i Andrzej Nowakowie proszą o każdą pomoc: finansową, rzeczową. Chłopcu potrzebne jest ubranie, najlepiej luźne (dresy, bluzy – wzrost 158) i ciśnieńmierz.

Poza tym Krzysztof z pewnością by się ucieszył, gdyby na Tarnawskiego 3 przyszedł Mikołaj. To nie, ze spóźniony. Ważne, żeby w ogóle przyszedł. Olga HRYŃKIEWICZ



Nowakowie proszą o każdą pomoc. Leczenie Krzysztofa pochłania ich skromne dochody, a święta tuż-tuż...

Patroni przemyskich ulic

Tatarski taniec

Jest w naszym mieście co najmniej kilkanaście ulic i placów noszących nazwy pochodzące od ludzi ściśle związanych z Przemyślem. Wspinając się w stronę Kopca napotykamy tabliczkę z nazwiskiem ojca Krystyna Szykowskiego. Kim był i czym się dla miasta zasłużył ten człowiek?

W połowie XVII wieku Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem potężnym obszarowo, bo rozciągającym się od Tatr po Inflanty, od Bałtyku aż po Zaporozże. Mińsk i Kijów znajdowały się w jej obrębie i to wcale nie blisko od granic, ale była państwem szarpanym przez rozmaitych najeźdźców. Panujący wtedy wyjątkowo nieudolny król Jan II Kazimierz uwikłał swoje państwo w rozliczne woj-



Pomnik Krystyna Szykowskiego.

ny: z Kozakami pod wodzą Chmielnickiego, z Rosją, Tatarami, Węgrami i Szwecją. Nieudane panowanie zakończyło

się jego abdykacją i wyjazdem do Francji.

Najazd Turków

Ledwie zakończył się potop szwedzki, kraj zaczął lizać głębokie rany, zrujnowana gospodarka stawać na nogi, przycichły rozbudzone wewnętrzne waśnie. Na wschodzie zajaśniała się jednak potężniejsza Rosja, od południa nacierał turecki islam. W roku 1669 na tron wstąpił król elekcyjny Michał Korybut Wiśniowiecki, jeden z najbardziej pechowych władców w historii Rzeczypospolitej, zaś funkcję wielkiego hetmana koronnego pełnił Jan Sobieski, późniejszy król Jan III. W trzy lata później sultan Mehmed IV wkroczył na południowo-wschodnie rubieże monarchii z 340-tysięczną armią turecką. Przyłączały się do niej hordy tatarskie i watahy kozackie palące wsie, dwory, miasteczka, biorąc ludzi w niewolę, rabując i gwałcąc. Jedną z nich dotarła w okolice Przemyśla otoczonego wysokim murem i bronionego przez zamek. Wewnątrz jednakże nie było załogi wojskowej i mieszkańcy pełni byli naj-

czarniejszych obaw przed ewentualnym tatarskim szturmem na warownię.

Na własną rękę

W związku z powyższym zaczęli mieszczenie sami organizować własną służbę obronną, złożoną z ochotników przeróżnych zawodów i narodowości tutaj zamieszkujących. Nie mieli jednakże żadnego przywódcy, przeto zwrócili się do gwardiana reformatów, ojca Krystyna Szykowskiego z prośbą, by objął nad nimi dowództwo, jako iż przed wstąpieniem do klasztoru zdążył poznać tajniki rycerskiego rzemiosła. Ten zorganizował obronę grodu i wygłosił na rynku przemówienie do mieszkańców, po czym rozpoczęło się oczekiwanie na tatarski szturm.

Po kilku dniach, podczas których horda grabiła okolice, doniesiono obrońcom, że Tatarzy rozłożyli się obozem w pobliżu wsi Kormanice. Wtedy ksiądz Szykowski podjął decyzję o dokonaniu wypadu na niebezpieczną spodziewających się najeźdźców. Na czele pospolitego ruszenia przemyslan otoczył śpiących i

wykorzystując zaskoczenie w nocy z 8 na 9 października zdolną rozbić rabusiów, uwolnić pięć tysięcy wziętych w jasyr i pojmać dowódcę tatarskiego. Zdumiewająco niskie były straty podwładnych ojca gwardiana: zaledwie jeden zabity i kilku rannych!

Pomnik bohatera

W roku 1877 w niszy muru otaczającego klasztor Reformatów przy obecnej ulicy Mickiewicza odsłonięto pomnik bohaterskiego zakonnika – dzieło krakowskiego rzeźbiarza Zygmunta Trembeckiego. Napis na płycie głosi: „Gwardyanowi oo. Reformatów ks. Krystynowi Szykowskiemu miasto Przemyśl na pamiątkę zwycięstwa na czele ludu dnia 9 października 1672 r. za panowania Króla Polski, Michała Wiśniowieckiego, pod Kormanicami nad hordą Tatarów odniesionego i uwolnienia z jasyru kilku tysięcy jeńca pomnik ten obrońcy i wybawcy grodu w dwusetną rocznicę poświęca.”

Tekst i zdjęcie Ryszard GŁOWACKI

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

Czy wiesz, że energia elektryczna pobierana przez lodówkę kosztuje ok. 112 zł rocznie. Czy wiesz, że mogłoby być mniej?

Lodówki zużywają więcej energii niż większość z nas przypuszcza. Rocznie za jej użytkowanie płacimy około 112 zł. To dużo, zwłaszcza że możemy zaoszczędzić niemalą część tej kwoty. Jeżeli nasza lodówka zbliża się do końca swego żywota „życia” (czyli 15 lat) możemy zaoszczędzić sporo pieniędzy i uniknąć wielu niedogodności związanych z jej rozmrażaniem i coraz częstszymi awariami, zastępując ją nowym, bardziej energooszczędnym modelem. Możemy również obniżyć swoje wydatki przez lepsze wykorzystanie starej, ale jeszcze ciągle sprawnej lodówki, jeżeli regularnie będziemy:

1. oczyszczają myciennik ciepła

Wymiennik ciepła to część lodówki odpowiedzialna za odprowadzenie ciepła z jej wnętrza. Jeżeli pokryty jest kurzem, brudem lub tłuszczem (o co przecież w kuchni nie trudno), jego sprawność maleje, a sprężarka musi pracować coraz mocniej. Wymiennik ciepła jest na ogół umieszczony z tyłu lodówki – w niektórych zachodnich modelach znajduje się na jej spodzie. Aby oczyścić rurki, należy najpierw wyłączyć lodówkę z sieci, odsunąć ją od ściany i dokładnie przetrzeć lekko wilgotną ściereczką.

2. dbać o jej poprawne ustawienie

Rurki wymiennika powinny znajdować się co najmniej 10 cm od ściany. Nie należy chować pod nią niepotrzebnych kuchennych „skarbów” ani przykrywać kratki wentylatora – im swobodniejszy obieg będzie miało powietrze wokół lodówki, tym sprawniej będzie pracował wymiennik.

3. trzymać lodówkę z dala od źródeł ciepła

Gorące powietrze i para z gotowania pogarsza znacznie warunki pracy lodówki, dlatego też należy ustawić ją z dala od kaloryferów, słonecznego okna i kuchenki (zwłaszcza gdy często używamy piekarnika).

4. sprawdzać szczelność uszczelek

Należy regularnie sprawdzać szczelność uszczelek na drzwiach lodówki, aby upewnić się, że nie ma w nich przerwy, pęknięć, a już na pewno nie powinny być sparciały.

5. dbać o prawidłowe wypoziomowanie

Drzwi lodówek nowszej generacji projektowane są tak, aby samoczynnie się zamykały. Wiele jednak osób, wiedząc o tym puszcza drzwi, licząc na skuteczne działanie automatu. Jeżeli jednak lodówka nie jest wypoziomowana, drzwi jedynie się przykryją, a przez powstałą szparę będzie się dostawało do środka ciepłe powietrze. Lodówka będzie próbowała chłodzić całą kuchnię.

6. rozmrażać w lodówce żywność wyjętą z zamrażarki

Niewiele osób wie, że wyjętą z zamrażarki żywność powinno rozmrażać się w lodówce. Pochłania ona ciepło, które pobiera z wnętrza lodówki, oszczędzając sprężarkę.

7. sprawdzać temperaturę wewnątrz lodówki

Nastawienie termostatu powinno odbywać się po skontrolowaniu temperatury wewnątrz lodówki i zamrażalnika. Zaopatrzymy się więc w termometr – temperatura w lodówce powinna wynosić od 3 st. C do 8 st. C, zaś w zamrażarce lub zamrażalniku lodówki -12 st. C do -8 st. C.

8. dbać o jej warunki pracy

Nigdy nie chowajmy do lodówki jeszcze gorącego jedzenia. Pozwólmy mu ostygnąć do temperatury pokojowej poza lodówką.

9. regularnie ją rozmrażać

Należy regularnie rozmrażać lodówkę – im więcej lodu osadzi się na parowniku, tym więcej energii zużyje nasza sprężarka na utrzymanie odpowiedniej temperatury wewnątrz.

Jeżeli zaś zdecydujemy się na zakup nowego, energooszczędnego sprzętu, to policzmy, dokonując wyboru, ile to nowe urządzenie zużywa energii i jaka jest różnica w cenie między tym standardowym a nowoczesnym, energooszczędnym.

Zmniejszenie zużycia energii elektrycznej średnio o 30 procent tylko przez sprzęt chłodniczy pozwoliłoby oszczędzić około 1900 GWh (1,9 TWh) energii rocznie w skali całego kraju. Zaoszczędzona energia elektryczna to nie tylko oszczędność w naszym budżecie domowym, to również znaczna redukcja emisji szkodliwych związków do atmosfery. Jedna zużyta kilowatogodzina energii elektrycznej, wyprodukowanej w elektrowni węglowej powoduje emisję 1,12 kg dwutlenku węgla. A zatem eksploatacja przez okres np. 10 lat urządzenia chłodniczego oszczędniejszego o 0,5 kWh na dobę umożliwi obniżenie o około 2 tony wyemitowanego dwutlenku węgla. Prace badawcze zmierzają do dalszego obniżenia zużycia energii elektrycznej m.in. przez zastosowanie elektronicznych systemów sterowania i regulacji temperatury. Wybór urządzenia chłodniczego ułatwią nam już wkrótce etykiety, zawierające informację o klasie efektywności energetycznej.

Zimową porą

Tegoroczny wczesny atak zimy dał się już we znaki kierowcom – a przecież to dopiero początek tej pory roku. Mgły, marzący deszcz, śnieg i mróz z pewnością będą nam utrudniać prowadzenie pojazdu przez kolejnych kilka miesięcy.

Jeżeli będziemy jeździć w trudnych warunkach atmosferycznych, powinniśmy przestrzegać kilku podstawowych zasad.

Planowanie podróży

Jeżeli jest to możliwe, wszelkie dalsze podróże starajmy się zaplanować tak, aby jechać w ciągu dnia.

Typowe dla zimowej pogody zjawiska atmosferyczne są bardziej niebezpieczne po zapadnięciu zmroku. Szczególnie śnieg i mgła w porze nocej utrudniają obserwację drogi.

Rozsądna prędkość

Ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa jadących w zimowych warunkach ma prawidłowe normowanie prędkości. Nie ma żadnej gotowej recepty, która określałaby szybkość, z jaką powinniśmy się poruszać. O doborze prędkości decydujemy sami z uwzględnieniem m.in. warunków atmosferycznych, w jakich jedziemy, z zachowaniem zasady, by samochód był nam w pełni posłuszny, czyli zachowywał się tak, jak tego chcemy.

Zrozumieć innych

Wszystkie niedogodności, jakie nam dokuczają ze względu

na panujące przejawy zimowej aury, dają się również we znaki innym uczestnikom ruchu. Świadomi tego musimy jeździć tak, aby w maksymalnym stopniu uwzględnić interesy pozostałych użytkowników ruchu. Im trudniejsze warunki, tym wyraźniej sygnalizujemy nasze zamiary, by inni mogli je właściwie zinterpretować. Pamiętajmy, że w warunkach zmniejszonej przejrzystości nie tylko my gorzej widzimy.

Opony

O walorach opon zimowych pisałem przed miesiącem w specjalnym dodatku motoryzacyjnym. Korzyści z ich stosowania w porze zimowej są nieocenione. Znacznie zwiększają przyczepność do podłoża i tonie tylko na śniegu, ale również na mokrej i suchej nawierzchni. Tajemnica ich skuteczności tkwi w specyficznej rzeźbie bieżnika i innym składzie mieszanki gumowo-kauczukowej.

Opony wielosezonowe w temperaturze ok. 0° C tward-

nieją i zachowują się jak plastik. Zimówka zachowuje cały czas elastyczność, a rzeźba bieżnika i drobne nacięcia lamelkowe pozwalają na wrzynanie się w podłoże. Zapewnia to dobrą przyczepność i przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa jazdy.

Pamiętajmy o światłach

Oświetlenie pojazdu zapewnia nam widoczność do przodu, ale również sygnalizuje innym uczestnikom ruchu naszą pozycję. Dlatego wszystkie światła i reflektory winny być czyste (również od środka) i wyposażone we właściwe żarówki.

Przypominam, że w warunkach zmniejszonej do ok. 50 m przejrzystości powietrza jesteśmy zobowiązani zaświecić tylne światła przeciwmgłowe.

Wskazane jest również posiadanie przednich świateł przeciwmgłowych, o korzyściach których przekonamy się podczas jazdy w mgłę lub przy opadach śniegu. Do te-

matu światła powrócą za dwa tygodnie.

Trening

Wielu z nas uważa się za świetnych kierowców. Często chwalimy się naszymi rekordami prędkości. Jednak gdy spadnie śnieg, gubimy się, a nasze reakcje za kierownicą są niezrządkiem irracjonalne.

Radzę wybrać duży plac i poświęcić podstawowe manewry, szczególnie na początku zimy: hamowanie przed przeszkodą, nawracanie w miejscu z użyciem hamulca ręcznego, poślizg kontrolowany. Dzięki tym ćwiczeniom przyzwyczajamy się do luźnego i śliskiego podłoża, nabierzemy wprawy i opanowania oraz poznamy własne możliwości.

Gdy będziemy się już pewnie czuli na śliskiej nawierzchni, uwzględnijmy fakt, że inni użytkownicy dróg nie mają tak dobrej techniki jazdy jak my.

Dajmy sobie i innym szansę na szczęśliwe dotarcie do celu podróży. Miroslaw BAR

Magnetyczna rewolucja

Poddając paliwa płynne czynnemu oddziaływaniu pola magnetycznego, można wpływać na zmianę ich struktury i uzyskiwać wyraźne zmiany ich właściwości. Udowodniono, że silne pole magnetyczne o odpowiednio dobranych parametrach, wpływa na zmianę m.in. napięcia powierzchniowego, gęstości, lepkości i polaryzacji.

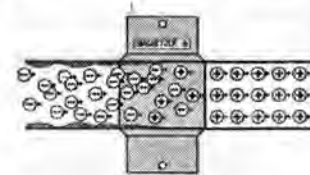
Uzyskanie pożądanych właściwości paliwa w pojazdach samochodowych zarówno benzynowych jak i wysokoprężnych możliwe jest dzięki zastosowaniu magnetyzerów jednobiegunowych. Zanim znalazły one zastosowanie w przemyśle samochodowym, z powodzeniem były wykorzystywane przez NASA w tzw. technice kosmicznej.

Magnetyzer jednobiegunowy jest nowym źródłem energii magnetycznej, zbudowanym z kompozycji różnych materiałów w taki sposób, że zapewnia bardzo silne skupienie pola magnetycznego tylko jednego biegu-

Aktywator AFE 1/2 zestawu



Sposób montażu aktywatora magnetycznego na przewodzie paliwowym.



Zasada działania magnetyzera.

na. Ponieważ energia tego biegunu jest większa o 90 procent od energii drugiego biegunu przeciwnego znaku, linie pola magnetycznego nie zamykają się w sposób znany dotychczas (od jednego biegunu do drugiego), lecz skierowane są prostopadle do przepływającego paliwa. W paliwie następuje rozbięcie zgrupowanych węglowodorów, polaryzacja i uporządkowanie molekuł oraz nadanie im ładunku dodatniego. Dzięki tym procesom następuje proces jonowego wiązania tlenu i tworzenie bardziej efektywnego i eksplozywnego paliwa.

Testy z zastosowaniem magnetyzera, przeprowadzone w Warszawskim Instytucie Lotnictwa oraz Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników, dały zaskakujące wyniki. Uzyskano zmniejszenie zawartości tlenu węgla w spalinach o 45 procent a węglowodorów o 20 procent.

Tak duża redukcja spalin potwierdza, że całkowita sprawność spalania paliwa w wyniku zastosowania magnetyzera poprawia się o około 25 procent. Poza czynnikiem ekologicznym magnetyzer zapewnia zmniejszenie zużycia paliwa w granicach od 10 do 20 procent, zwiększenie dynamiki jazdy, łatwy rozruch silnika w każdych warunkach, równomierną pracę silnika oraz zmniejszenie poziomu hałasu jednostki napędowej.

Magnetyzer przyczyniając się do lepszego spalania, eliminuje również nagar pozostający w silniku i nie dopuszcza do tworzenia się nowego. W samochodach wyposażonych w katalizator wyraźnie go odciąża, przedłużając jego żywotność.

Magnetyzer montuje się na przewodach paliwowych, jak najbliższe gaźnika lub urządzenia wtryskowego. Montaż jest bardzo prosty i polega na połączeniu dwóch części aktywatora za

pomocą opasek samozaciskowych. Dodatkowy magnetyzer należy założyć na przewód doprowadzający powietrze do silnika. Zaktzywizowane paliwo potrzebuje również odpowiedniej ilości czystego powietrza i to o odpowiedniej strukturze molekularnej.

Oryginalne magnetyzery amerykańskiej firmy Magnetizer grup, INC, są bezobsługowe, nie wymagają żadnego zasilania i posiadają potencjał magnetyczny na ok. 50 lat.

Znalazły one zastosowanie w samochodach rajdowych i wyścigowych. Stosują je również właściciele firm tuningowych, zajmujących się rasowaniem silników samochodowych. Coraz częściej kupują go indywidualni użytkownicy. Nic w tym dziwnego, bowiem za kilkadziesiąt złotych można zmniejszyć zużycie paliwa, poprawić dynamikę jednostki napędowej i zmniejszyć emisję szkodliwych związków w spalinach.

Do tematu powrócę za około dwa miesiące, gdy zakończę testowanie zestawu magnetyzerów w moim samochodzie. Będę mógł wówczas podać wyniki pomiarów dokonanych na specjalistycznych przyrządach przed i po założeniu magnetyzerów.

Stronę opracował Miroslaw BAR



Gdy stracimy kontrolę nad pojazdem na tym zakręcie, możemy być pewni, że widoczne na zdjęciu barierki nie ochronią nas przed zsunieniem się naszego samochodu do głębokiego rowu.

Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zatelefonują w czwartek, 10 grudnia, między godz. 14 a 14.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantyda”.

Pytanie:

Jakim pojazdem może odbywać się przewóz materiałów niebezpiecznych?

Automyjnia „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65
tel. 6784999
(obok salonu Daewoo)
oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:

- mycia autometem - mycia ręcznego
- mycia podwozia gorącą wodą
- mycia silników - woskowania
- suszenia - odkurzenia
- czyszczenia wnętrza
- znakowania pojazdów.

Zapraszamy codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.
ZAPRASZAMY

S.C. RAK
37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuszki, tel./fax (0-16) 670-20-80

- **POKRYCIA DACHOWE** szwedzkiej firmy „PLANNJA”, blachodachówka Rojal, Rapid, Regola
- **Dachówka bitumiczna** *isola*
- **ORYNNOWANIA** firmy „SIBA”
- **DRZWI** wewnętrzne i zewnętrzne drewniane, okleinowane oraz z płyty HDF
- **OKNA PCV i DREWNIANE**
- **PARAPETY**

STOLBUD WARSZAWA
POLSKONE

CERAM-KO GLAZURA

PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
10% rabat

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. (0-16) 6783076

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

NOWO OTWARTY SALON OŚWIETLENIA

POLAM
SALON OŚWIETLENIA

Massive

Nowoczesne i klasyczne oprawy oświetleniowe renomowanej firmy

Lampy, żyrandole, kinkiety innych firm
Oprawy ogrodowe i biurowe
Energooszczędne źródła światła
Wysokiej jakości osprzęt elektryczny

Przemyśl, ul. Sowińskiego 3
Dom handlowy „ABC”, tel. (0-16) 678-35-10 w. 7

TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

czynne całą dobę
dojazd na terenie miasta bezpłatny
zakupy na telefon

W poprzednim konkursie wylosowano następujące numery:
00273 – telefon komórkowy
00410 – frytkownica
00102 – żelazko Philips

HONDA Kontyngent '98
Zamówienia wstępne

ACCORD CIVIC

KĄŻDY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

DODATKOWA OFERTA „KONTYNGENT JAPANEŃSKI”

SIGMA - CAR
Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

PHU „KONSROL” s.c.
oferuje:
NAWOZY MINERALNE

CEMENT, WAPNO
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
DYSPERBIT (ceglastoczerwony i czarny)
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne, zwykłe i modyfikowane)
STYROPIAN

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY!
Przemyśl, ul. Jasińskiego 58, tel./fax (0-16) 678-55-81, Krasieczyn, tel. 671 81 20, Fredropol.

PHU „KONSROL” s.c.
Przemyśl, ul. Nestora, „Rampa Burak”, Skład Opaku i Materiałów Budowlanych tel. (0-16) 678-68-11

oferuje: **WĘGIEL** – wysokiej jakości 30 tys. kJ.
TRANSPORT BEZPŁATNY

CEMENT, WAPNO, PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne)
GONTY ORŁA
DYSPERBIT (ceglastoczerwony i czarny)
STYROPIAN
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA

SPRZEDAŻ RATALNA

bimat 2 s.c.

DYSTRYBUTOR FIRMY ATLAS

oferuje pełny asortyment wyrobów firmy **ATLAS**, w tym

- **GIPSAR** białe gładzie szpachlowe
- Posadzki samopoziomujące
- Systemy dociepleń budynków
- Kleje do glazury, fugi oraz inne materiały budowlane

bimat 2 Przemyśl, ul. Lwowska 37 na terenie Faniny

ZADZWOŃ! TRANSPORT GRATIS!

(016) 675 01 40

HALO TAXI
ul. Rogozińskiego
tel. 670 93 93
DOJAZD BEZPŁATNY
Czynne całą dobę.
Każdy kupon naszej taksówki zniżki w sklepie

1%

adidas
Przemyśl, Sklep Firmowy, ul. Borelowskiego 1

DIHARD
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. (016) 621-34-77 fax (016) 621-60-12
Przemyśl (PIKULICE), ul. Sobótki, tel. (016) 678-91-11
Radymno, ul. Kolejowa, Radymno, Rynek 1
Łańcut, ul. Armii Krajowej 48, tel. (017) 225-32-28 fax (017) 225-73-08

WAPNO
Wydajemy upoważnienia
CHEMIA BUDOWLANA
- Abizole, impregnaty, lakiery, lepiki

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- gips szpachlowy i budowlany
- bloczki promonta
- płyty wiórowe i pilśniowe

NIDA GIPS

RYNNY
- ocynkowane i PCV (HUNTER, MARLEY)

STAL
- zbrojeniowa i kształtowa

BOAZERIA PANELOWA
- PCV i MDF

PANELE
- PODŁOGOWE – bezpośredni importer z Niemiec
WYSOKA JAKOŚĆ!

PŁYTKI CERAMICZNE
- NOVA GALA

PŁYTKI KLINKIEROWE
- schodowe i elewacyjne

KASETONY
- sufitowe, dealer MARBET

WĘGIEL, KOKS
CENY PROMOCYJNE!

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80

Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę Taryfa bez zmian

TAXI

STOLARKA

Okna jednoramowe – dwuszybowe
Okna jednoramowe – trzyszybowe,
- szkło float, okucia obwiedniowe

MOŻLIWOŚĆ ZAMÓWIENIA STOLARKI NIETYPOWEJ
- Skrzydła drzwiowe białe i foliowane

Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

CEMENTY
Wydajemy upoważnienia do Cementowni Rejowiec.
DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM.

OKNA PCV
dealer Huty Szczakowa

BLACHA
- ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze

KLEJE
- zaprawy, fugi, kleje do styropianu
- materiały do dociepleń
- styropian, wełny

ATLAS

3000 asortymentów różnych materiałów budowlanych
DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA
••• Zapraszamy na zakupy •••

PHUT®
DISPOL
MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKONCZENIOWE
ZAPRASZA
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 37
 Pon.-pt. 8.00-16.00
 Sobota 8.00-14.00
 TEL. 675-04-40

CIĘTE i TRAPEZOWANE NA ŻĄDANĄ DŁUGOŚĆ

BLACHY ALUMINIOWE
PANELE
OKIENNA
PLASTYK

PODŁOGOWE HDF
 (bezpośredni import z Niemiec)

DREWNIANE
 warstwowo klejone

GIPSOWO-KARTONOWE
KNAUF

JEDNORAMOWE Z SZYBAMI ZESPOLONYMI

ŚCIENNE MDF

ELEWACYJNE PCV
 (PLASTIVAN - bezp. import z Belgii)

MS MicroSystem s.c.
 Przemysł, ul. Bema 4
 tel./fax: (0-16) 670-28-49

AMD K6 300 MHz grafika 2 MB PCI 16 MB RAM dysk 2,1 GB UDMA monitor kolor 14" 2 350 zł	Pentium II 333 MHz płyta BXcel 100 MHz grafika 8 MB AGP 32 MB RAM dysk 3,2 GB UDMA monitor kolor 14" CD-ROM 32x karta dźwięk. + głośniki 3 200 zł	Celeron 300 MHz płyta BXcel 100 MHz grafika 8 MB AGP 32 MB RAM dysk 2,1 GB UDMA monitor kolor 14" CD-ROM 32x karta dźwięk. + głośniki 2 650 zł
--	---	--

promocja!!!

skaner Primax A4 - 260 zł modem Zoltrix 33,6 - 149 zł
 drukarka HP 690C - 670 zł CD Samsung 32x - 185 zł

STOLARKA DREWNIANA
 okna i drzwi **WOŁOMIN SA**
Dealer EUROOKNA
 Okna i drzwi z PCV system Thyssen AD

FHU GAJDAX s.c.
 ul. Mickiewicza 28A
 wejście od ul. Konarskiego
TRANSPORT GRATIS!
RATY!!!

REKLAMA
 PRZ PRZ PRZ PRZ PRZ PRZ PRZ PRZ

„PROFIL”
„RemalTEX”
„SoundART Studio”

Reklama dla Ciebie!

Przemysł, ul. Boh. Getta 24, tel./fax: 675 01 78

- wykonanie i montaż tablic reklamowych - wiszących i wolno stojących
- litery PCV i styropianowe oraz blokowe-podświetlane
- kasetony, w tym „triform” (obrotowe)
- projektowanie, skład oraz druk wizytówek, papierów firmowych, ulotek reklamowych, folderów, kalendarzy i kalendarzyków
- projektowanie znaków graf.
- skład oraz druk publikacji
- wycinanie i wyklejanie w folii
- studio produkcyjne reklam radiowych oraz TV (dla telewizji kablowych)
- projektowanie oraz serwis stron WWW (internet)
- projektowanie prezentacji dla videokonferencji

DO WYNAJĘCIA POMIESZCZENIA

w Przemysłu przy ul. Śnińskiego 1a

50 m² parter oraz 90 m² III piętro

Wiadomość:
PRZEMYSŁ, ul. Śnińskiego 1a
 Tel. (0-16) 678 84 88, w godz. 8.00-16.00, 678 59 86, po 16.00.

Przychodnia dla Małych Zwierząt
 Lek. wet. Jerzy Czuchman

PRZEMYSŁ, ul. św. Jana 1, tel. 670-08-34

CZYNNA CODZIENNIE: 9.00-20.00
 w niedzielę i święta 10.00-11.00

foto hurt
 ul. Lwowska 36a
 Budynek MARKO-EXIM
 tel. 678-92-72 w.223
 tel. kom. 0602 526 567

PROMOCJA!!!

- PANELE BOAZERYJNE - 5% TANIEJ
- CHEMIA BUDOWLANA - 8% TANIEJ
- KLEJE DO SZKŁY - GRUNTY
- POSADZKI - TYNKI - SILIKONY PIAŃY
- STYROPIANY NTB (M-20) - 105 zł/m³
- TYNKI NA STYROPIANIE
- KLEJ DO STYROPIANU - 28 zł/25 kg
- TYNK MINERALNY - 27 zł/25 kg
- TYNK MOZAIKOWY - 4,50 zł/kg
- SIDING 5% TANIEJ

Ceresit
 Z nami ciepłej!

STUDIO NAGRAŃ VIA 2

Dla Ciebie z dźwiękiem zrobimy wszystko
STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA

Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam, dźwięków radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego. Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio PRO TOOL'S PROJECT zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.

Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live - taniej!!!
 Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00-17:00

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4;
 tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

UWAGA WYPRZEDAŻ

W związku z likwidacją hurtowni „Juvena” przy ul. Wilsona 3 do końca XII 1998 r. ogłaszamy wyprzedaż art. kosmetycznych oraz wyposażenia magazynu (regały, wózki, palety itp.). Zapraszamy hurtownie, sklepy oraz klientów indywidualnych od pon.-pt. w godz. 8.00-15.00 w soboty od godz. 8.00-13.00.
Tel. 675-05-47

PRZEMYSŁ
 ul. Mickiewicza 28
 tel./fax (0-16) 678-65-62

STOLBUD GRZYBÓW

CZAJKA
 ZAKŁAD STOLARSKI

Bogmat

POLECAMY:

- stolarke okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel, Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, papy, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekanie - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- grzejniki ELEKTROLUX
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną - do 5000 zł bez poręczycieli

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe

FADOM SA

37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 26
 tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:

1. Wyroby betonowe, między innymi: • płyty dachowe korytkowe • płyty drogowe • płytki parkingowe typ IKS • krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego) • płytki chodnikowe 50x50x6 • obrzeża trawnikowe • wodościelki • trylinka • bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm • dyble betonowe • kanały CDN i płyty nakrywcze PU • pokrywy nastudziennic	• nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm • inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
---	---

2. Beton towarowy klasy od B 7,5 do B 40 atestowany
 3. Zaprawy cementowe
 4. Usługi:
 • pompa do podawania betonu Stetter
 • transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m³)
 • przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
 • usługi budowlano-montażowe i remontowe
 • wykonywanie posadzek przemysłowych

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.
 Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00-15.00
 tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

678-33-00 TAXI MNISZA
 oznakowane najtańsze w Przemysłu

TAXI MNISZA 6783300

Ozdoby świąteczne
 SPRZEDAŻ HURTOWA

Tel.: PRZEMYSŁ,
 0601 966 471
 0-90 375 245

TAXI Czynne całą dobę
 ul. Kraszewskiego

Oferujemy:
 • bezpłatny dojazd w granicach miasta
 • możliwość negocjacji cen
 • drobne zakupy z dostawą
 • odwożenie dzieci do i ze szkoły

tel. 6707-808

CENY KONKURENCYJNE

nowy autoryzowany dystrybutor

CANAL+

zestaw satelitarny z dostawą do domu*

GRATIS!
 * w granicach miasta przy zleceniu montażu

Przemysł, ul. Sowińskiego 3
Dom Handlowy „ABC”
 tel. (0-16) 678-92-92

Zapraszamy także do fotolaboratorium

Kodak EXPRESS

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Sp. z o.o.

Przemyśl, ul. Batorego 55A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

▶ stolarka drewniana jednoramowa **STOLBUD GRYBÓW**

▶ stolarka drewniana **STOLBUD SOKÓŁKA**

▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej

▶ docieplenia budynków

▶ glazura, terakota, kleje, fugi

▶ masy betonowe wraz z transportem

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00

• Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

- płyty pilśniowe w cenach producenta
- systemy rynnowe, belgijskie i SCALA PLASTICS
- okna dachowe FAKRO
- panele ściennie (cena 13,11 zł/m²)
- panele podłogowe (cena 32,24 zł/m²)
- wkłady kominowe, chromoniklowe
- pustak MAX (cena 1,90 zł/szt.) *promocja do końca roku*

3A

Agencja Informatyki i Handlu 3A

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-68
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12
37-700 Przemyśl ul. 3 Maja 47 tel. 670-95-34
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63

KASY fiskalne:

ECR POSNET	- 1690 zł (845 zł*)
PERSONAL POSNET	- 1750 zł (875 zł*)
EURO ALFA	- 1890 zł (945 zł*)
SHARP 215	- 1590 zł (795 zł*)
SHARP 435	- 2090 zł (1045 zł*)
SHARP 445	- 2390 zł (1195 zł*)
SHARP 455	- 2790 zł (1395 zł*)
SHARP 495	- 3090 zł (1545 zł*)
SHARP 495 GASTRO	- 3190 zł (1595 zł*)

* rzeczywista cena kasy podana ceny netto

Wagi, metkownice, czytniki kodów kreskowych
Superoferta!!! Superpromocja!!! Superzakupy!!! Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uproszczone formalności przy zakupie na raty!!!

"STALPROFIL"

**ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH**

TEL. 678-21-58, 671-34-36

FAX: 670-14-56

SPRZEDAŻ RATALNA

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

OD 7.00 DO 15.00

W SOBOTE

OD 7.00 DO 13.00

Przemyśl
Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW

BUDOWLANYCH oferuje:

- stolarkę drewnianą jednoramową

2- i 3-szybową

- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne

i garażowe - sosna

- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej

- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa

ocynk, trapezowa i płaska

- docieplenia budynków oraz wiele

innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRYBÓW

Sprzedaż ratalna

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

CENTRALA CAŁODOBOWA

**Super RADIO
TAXI**

96-23

lub **670-40-44**

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza

SEAT

Przemyśl, ul. Lwowska 24

**DNI OTWARTE SEATA
5-13 XII 1998 r.**

**Atrakcyjne opusty cenowe
od 2000 do 6000 zł**

Do każdego samochodu
zakupionego w dniach 5-13 XII
komplet opon zimowych **GRATIS!!!**

W ofercie posiadamy:

IBIZA, CORDOBA, INCA VAN, TOLEDO VAN,
CORDOBA VARIO, ALHAMBRA

RADIO TAXI "GALICJA"

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub
670-79-70

- zakupy na telefon
 - przesyłki kurierskie
- CAŁĄ DOBĘ**



MULTIPLA FIAT

FIAT



DRZWI OTWARTE FIATA 12 i 13 GRUDNIA

Premiera Fiata Multipla, nowe wersje Fiata Bravo i Fiata Brava

z 16-zaworowymi silnikami i bogatym wyposażeniem

- przyjdź, zobacz, wybierz i wygraj - nagrodę,

jaką rozlosujemy wśród tych, którzy odwiedzą salon Fiata 12 i 13 grudnia.

UWAGA! Będą niespodzianki, będą atrakcje.

ZUH **SANTAR** Przemyśl, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY W PRZEMYSŁU

**MOS POL
MEBLE**

BOGATY WYBÓR MEBLI KRAJOWYCH!

IMPORTER MEBLI:

**WŁOSKICH,
BELGIJSKICH**

Jarosław - 10.000 m²
Przemyśl - 4.000 m²

27-500 JAROSŁAW ul. ZBOŻOWA 6

37-500 JAROSŁAW ul. 3 MAJA 33

37-700 PRZEMYSŁ ul. ZIELIŃSKIEGO 12

tel. (0-16) 621-37-05 fax 621-64-04

tel. (0-16) 621-49-49

tel./fax (0-16) 678-60-47



**OPONY
OLEJE**

**DIAGNOSTYKA
ZAWIESZENIA
WULKANIZACJA
DROBNE NAPRAWY
MECHANICZNE**

**AUTO BUS TIR
AUTORYZOWANE SERWISY**

RZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 14, TEL./FAX (0-17) 852-60-50
UL. REYMONTA 27A, TEL. (0-17) 852-16-34
RADYMNO, UL. ŻŁOTA GÓRA 19, TEL. (0-16) 628-22-00

**Świąteczna
PROMOCJA
solo** **250 zł taniej**

Kupując u nas piłę oraz inny sprzęt ogrodniczy otrzymujesz:
gratis czajnik bezprzewodowy,
łańcuch, olej do paliwa i łańcucha, skrzynkę na narzędzia,
piłnik, rękawice, czapkę oraz ochronę okularów.

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
37-700 Przemyśl, ul. Jagiellońska 12
(obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

**Do wygrania 14 dniowa
wycieczka do Włoch!**

FIAT

Fiat 126
w cenie **10.999* zł**

Pakiet ubezpieczeniowy gratis lub gwarancja na drugi rok.



* cena wersji podstawowej

ZUH SANCAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
Przemyśl, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56



**BLACHY
SZWEDZKIE**

- DACHÓWKOWE GŁĘBOKO TŁOCZONE
- TRAPEZOWE
- AKCESORIA
- ORYNOWANIE
- BRAMY GARAŻOWE STEROWANE PILOTEM

Gwarancja 15 lat
Wasz dystrybutor - PHU „Lor-Bud”
ul. Jasińskiego 56
tel./fax 678-92-54, kom. 090 50 28 26

PUNKTY HANDLOWE:
Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość”, ul. Moniuszki 6
Tel. 678-38-38, 678-32-47
FHU Bogmat, ul. Mickiewicza 28, tel. 678-65-62
CMB, ul. Herburtów 35, tel. 678-51-55

**SKLEP SPOŻYWCZY
„ASIA”**
ul. Lelewela 13
w Przemyślu
zaprasza klientów
na zakupy świąteczne
od dnia 12 grudnia 1998 r.
Oferujemy świeże wędliny,
nabiał, pieczywo
w atrakcyjnych cenach.

CHOINKI
sztuczne, krajowe i z importu
OZDOBY ŚWIĄTECZNE

HURT-DETAL
FH „ONASSIS”

PRZEMYŚL
ul. Kopernika 10, tel: (0-16) 678-45-84



EURO ART **PRODUCENT**

OKIEN I DRZWI Z PCV I AL.

- 8 lat gwarancji
- mikrowentylacja standard
- okucia WINK HAUS
- szyba: float, termofloat, antywłamaniowa

PPUH „EURO-ART” s.c., ul. Ofiar Katynia 16
37-700 PRZEMYŚL, tel. 6780-739, tel./fax: 678 07 61

WIELKA PROMOCJA FIRMY

INSBUD S.C.
UL. ROGOZIŃSKIEGO 15/29

MAZUREK i MAZUREK
TEL. KOM. 090 388 607

**MASZ PROBLEMY Z KOTŁEM C.O.?
PŁACISZ WYSOKIE RACHUNKI ZA GAZ?
ZADZWOŃ!!!: (0-16) 670 41 12**

WYMIENIMY TWÓJ KOCIOŁ NA NOWOCZESNY,
SUPEROSZCZĘDNY KOCIOŁ* NIEMIECKIEJ FIRMY

BUDERUS – TECHNIKA GRZEWCZA
BIORĄC W ROZLICZENIU STARY, DOSTAWA I WYMIANA GRATIS!!!
ILOŚĆ KOTŁÓW W PROMOCJI OGRANICZONA!!!

*PROMOCJA DOTYCZY KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH O MOCY DO 64 kW

WYMIANA W JEDEN DZIEŃ!!!

PROMOCJA

Kupując sprzęt RTV firm: **PHILIPS THOMSON SONY**

lub AGD: **WHIRPOOL INDESIT ARISTON**

albo 2 sztuki sprzętu innej marki

OTRZYMUJESZ JEDEN Z DZIESIĘCIU PREZENTÓW DO WYBORU:

- CZAJNIK BEZPRZEWODOWY
- SUSZARKA Z DYFUZOREM
- GOFROWNICA
- TOSTER
- OPIEKACZ
- SUSZARKA PHILIPS
- LOKOSUSZARKA
- KASETA Z FILMEM „TITANIC”
- PAKIET 5 SZTUK KASET HG180
- SŁUCHAWKI PHILIPS SBCHP100

lub telefon komórkowy z aktywacją

Zapraszamy na zakupy

Video Tomex 2

- ul. Asnyka 6, tel. 67-88-666
- ul. Słowackiego 8, tel. 678-55-43
- ul. Krasieńskiego 2, tel. 670-79-79
- ul. Mickiewicza 28 (dawny WZGS), tel. 678-61-55
- ul. 3 Maja 19 DH „SZPAK”, tel. 670-98-63

Ponadto
kupując telewizor lub
magnetowid PHILIPS
WIZJA TV za 299 zł



CZAS TRWANIA PROMOCJI OD 16 LISTOPADA DO 24 GRUDNIA

Auto-moto

ALLOCK PRZEMYSŁ, UL. KADYI 2
Tel. 670 05 61
Przerobienie światła
wzrosty amerykańskiej

**IMMOBILIZERY
HAKI HOLOWNICZE**

AUTOALARMY

126p, 1989. 6718353.

126p, 1993. Tel. 6788624.

126p, 1995. 6786203.

Autokup, powypadkowe, skorodowane - osobowe i dostawcze. Tel. 090 615163.

Caro plus, X 1997, pełny serwis, pilnie sprzedam. Tel. 6713920.

CC 700, 1996, bogate wyposażenie. Wierzbna za nr. 38.

CC 900, 1994-95. 6401454.

Cinquecento, 1995. 6786203.

Cinquecento, 1995. 6788031.

Fiat 125, 1988, karoseria do remontu. Tel. 6718018 po 19.00. Cena 1500.

Fiat 126p, 1983. Krowica Sama 137.

Fiat 126p, 1996, sprzedam. Tel. 6712767.

Fiat 126p, rok 1993 i 1988. Tel. 6784627.

Fiat 126p, rok prod. 1983, stan dobry, silnik po kapitalnym remoncie, 1400 zł do negocjacji. Kalników 259.

Ford aerostar, 1993 rok, 30000 zł, kolor zielono-srebrny, oszklony, z progami, 8-osobowy. Tel. 6702535.

Ford escort 1.6i, stan b. dobry, 1990 rok. Jan Szykar, Medyka 402. (016) 6715649, 0602 744364.

FSO 1500, silnik, skrzynia z poloneza, cena 1500 zł. Żurawica 196a, tel. 6713529.

Honda civic - felgi stalowe, prawie nowe, 14x185x70, 4 sztuki, idealne do opon zimowych. Tel. 6701035.

Honda CRX, rok 1990-91. Tel. 6719451 do 15.00. Artur Solarz.

Kupię auto do remontu lub na części. Tel. 090 354003.

Kupię auto rozbite, spalone. Tel. 0601 646274 - Przemysł.

Kupię samochód zniszczony do remontu lub na części. Tel. 0601 617279.

Maluch, 1996. 6703328.

Mercedes 207 bus, rok 1982, cena do uzgodnienia. Tel. 6703445.

Nissan sunny 1.7D, 1988, tanio. Tel. 0601 865085.

Opel kadett 1.6i, 1989. Radymno, 6281811.

Opel kadett 1.3, 1988 r. Tel. 6483179 Przeworsk.

Opel omega kombi, 1987 rok, 13000. Tel. 6705595 po 16.00.

Pilnie sprzedam stara, tanio. Tel. 6782036.

Polonez 1600, rok prod. 1987. Tel. 6712152.

Polonez 1.6, 1989 r. Tel. 6785166.

Polonez caro, 1993, 55000 km. Tel. 6704246.

Polonez, rok 1989, bardzo dobry stan, cena do uzgodnienia. Tel. 6710510 po 16.00.

Skoda 105L, 1988, tel. 6321967.

Skoda forman (1992), bogate wyposażenie. Tel. 6750059.

Sprzedam audi 100 2.4D, 1992 r. Tel. 0601 918277.

Sprzedam audi 80 B3, rok 1989. Żurawica 8400/25.

Sprzedam cinquecento, rok 1997. Tel. 6707954.

Sprzedam części do samochodu jelic: rozrusznik, pompa wtryskowa, głowice silnika, os przednia i inne. Tel. 6485470.

Sprzedam daewoo tico, sierpień 1998, na gwarancji. Tel. 6712729.

Sprzedam fiata 125, stan idealny, 1985. Tel. 6750570, 8.00-16.00, 6700830 do 17.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987, po remoncie. Tel. 6713863.

Sprzedam fiata 126p, 1989-90, po kapitalnym remoncie. Wiad.: Hwniki 9.

Sprzedam FSO 1500, instalacja gazowa. Tel. 6787989.

Sprzedam ladę 2105, malucha na części oraz przyczepkę do samochodu. Tel. 6710010.

Sprzedam mercedesa 124, rok 1987, cena 22000 lub zamiana na tańszy. Tel. 0601 855097, 6787079.

Sprzedam pilnie samochód ciężarowy robur z silnikiem Magirus Dutz. Medyka 206, tel. 6715687 po 18.00.

Sprzedam poloneza, 1993, gaz. Tel. 0604 238104.

Sprzedam poloneza caro 1.6 GLE, 1994, przebieg 40000 km. Krutysz Tadeusz, Gniewczyna Łańcucka 210.

Sprzedam poloneza caro plus, 1997r. Tel. (900) 132 Laszki, Mięksiz Stary 19.

Sprzedam poloneza trucka, 5-osobowy, benzyna/gaz, rok 1997. Tel. 6788094.

Sprzedam seicento sporting, rok 1998, stan idealny, szary metalik. Tel. 016 6718126 po 16.00.

Sprzedam skodę 105 L, po remoncie. Tel. 0603 273865.

Sprzedam subaru, rok 1986, bogate wyposażenie, przystępna cena. Tel. 6707870.

Sprzedam VW golfa kombi 1.9TD, 1994 r., bogate wyposażenie. Tel. 6788293.

Sprzedamy żuka i nysę. Tel. 6783226.

Tawnia 1.1, rok 1991, czerwony. Tel. 6710563.

Toyota carina II DXL, rok prod. 1991, 2000 diesel. Tel. 6711906.

Toyota corolla 1.8D, 1989 r. Tel. 0602 470428.

Toyota - cztery koła zimowe, kompletne, 165x13. Tel. 6701035.

VW transporter 1.6D, 1986, sprzedam. Tel. 6700761.

Wartburg, 1987 rok, z silnikiem i skrzynią, dacia 1300. Tel. 6788704.

Handel

CHOINKI NATURALNE, TANIO, Z DOSTAWĄ DO DOMU. PRZEMYSŁ, JAROSŁAW I OKOLICE. TEL. 6707000.

Sprzedam budkę na Zielonym Rynku. Tel. 6786152.

Sprzedam lub wynajmę budę na stadionie Polonia w dobrym miejscu. Tel. 0604 238002.

Kupno

Antyki, stare meble, obrazy, porcelanę, srebra, itp. Tel. 6710118, 0601 478371.

Auto powypadkowe, skorodowane. Tel. 0601 617279.

Auto rozbite, spalone. Tel. 090 354003.

Kupię antyki i starocie, obrazy, meble i inne. Malarsztwo. Tel. 6704884.

Kupię europalety używane. Tel. 090 277578.

Samochody powypadkowe do remontu, na części. 090 615163.

Lokale

Magazyn do wynajęcia powierzchnia 500 m², rampy rozładunkowe, wózki widłowe, regały, możliwość pomieszczeń biurowych z telefonem, obszerny plac składowo-manewrowy. Przemysł, ul. E. Piater 4, tel. 670-47-89, po 16.

Do wynajęcia lokal 35 m kw., przy Lwowskiej. Tel. 6787374.

Do wynajęcia lokal na hurtownię lub magazyn, 250 m kw., z telefonem, w Przemyslu, ul. Jasińskiego 24. Sprzedam nowy kontener na śmiecie KP7. Tel. 6787714.

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal na biuro lub gabinet, pełny komfort. Tel. 6703954.

Do wynajęcia pomieszczenia handlowe, 150 m kw., ul. Zielińskiego. Tel. 6784799.

Firma handlowa wynajmie magazyn wyposażony w urządzenia magazynowe, o powierzchni 90 m kw., z własnym zasilaniem energetycznym. Kontakt: Firma Handlowa, skr. poczt. 329, 37-720 Przemysł. Tel. 0604 271501.

FIRMA POSZUKUJE DUŻEGO LOKALU HANDLOWEGO W CENTRUM PRZEMYSŁA (STARE MIASTO) I PRZEWORSKA. TEL. 6703608, KOM. 0604 229384.

Lokal do wynajęcia w Przemyslu, przy Boh. Getta, 72 m kw., 4000 zł/miesiąc. Tel. 6782704.

Odnajmę lokal, 80 lub 100 m, na aptekę. 6703835.

Sprzedam sklep w Buszkowicach (koło szkoły). Tel. 0601 496202.

Wynajmę lokal w centrum Przemysła. Tel. 6789261, 16.00-18.00.

Wynajmę lub kupię pomieszczenie na gabinet lekarski, min. 18 m kw. Tel. 6786285, po godz. 15.00.

Mieszkania

Mieszkania w nowych budynkach, gotowe w cenie 5% rabatu

- 6 pok. - 100,8 m kw.

- 5 pok. - 86,4 m kw.

Mieszkania do zasiedlenia w III kw. 1999 roku:

- 3 pok. - 57,7 m kw.

- 4 pok. - 72,4 m kw.

INFORMACJE W BIURZE

PW „SAGRA”

ul. Zielińskiego 12

w Przemyslu

Tel. 678-61-66 w. 24

4-pokojowe mieszkanie, o pow. 80 m kw., do wynajęcia. Tel. 0602 454741.

Do wynajęcia 2-pokojowe, 44 m kw. Tel. 6700431.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie - parter lub suteren. 6750770 po 20.00.

Pokój dla pracującej. Tel. 6702332.

Pokój wynajmę. Tel. 6704669.

Pokój z łazienką do wynajęcia, dla samotnej osoby. Dzwonić między 18.00 a 22.00. Tel. 6701383.

Przemysł - mieszkanie do wynajęcia w starym budownictwie, za opiekę nad starszą osobą. Tel. 6704146.

Sprzedam komfortowe mieszkanie z telefonem, 39 m kw. na os. Kmiecie. Tel. 6787090, 090 235295.

Sprzedam mieszkanie 43,5 m kw., w Jarosławiu. 6217645.

Sprzedam mieszkanie, 52 m kw. 6701282.

Sprzedam mieszkanie z garażem, 92 m kw., przy ul. Słowackiego 13, II piętro. Tel. 6789137 po 18.00.

Sprzedam mieszkanie 35 m kw., ul. Krasieńskiego. Tel. 6790599, 6707239.

Sprzedam mieszkanie, 59 m kw., w Przeworsku. Tel. 016 6485902.

Sprzedam mieszkanie na Kazanowie, 58 m kw. Wiad.: Tel. 6701028 po 16.00.

Sprzedam mieszkanie 54 m kw., II piętro, 2 pokoje z kuchnią (umeblowane), na osiedlu Rycerskim. Tel. 6799704 lub 0602 375400 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 72 m kw., osiedle Rycerskie. Tel. 6799426.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, na Zasanu. Kontakt: 6706532.

Sprzedam mieszkanie 61 m kw., I piętro, Kazanów. 6799457 po 18.00.

Sprzedam mieszkanie 60-metrowe, na Kazanowie. Tel. 6787057.

Sprzedam mieszkanie, 39 m kw., na Kazanowie. Tel. 6707852.

Sprzedam mieszkanie 59 metrów. Przeworsk, tel. 0601 969014.

Sprzedam szybko i tanio mieszkanie 44 m kw., w starym budownictwie - stan dobry. Tel. 0602 515538.

Wynajmę komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie z telefonem. Wiad.: 6788827 po 16.00.

Wynajmę mieszkanie. Tel. 6701831 po 16.00.

Wynajmę mieszkanie, płatne za 1/2 roku z góry. Tel. 6787812.

Wynajmę pokój z pełnym komfortem. Przemysł, Wilczańska 12.

Wynajmę tanio mieszkanie w centrum, 47 m. Tel. 6782087.

Nauka

Zakład Usług Informatycznych.

Teresa Kotek

Przemysł, ul. Śmigurskiego 9.

tel. 678-43-10, 678-63-73

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni - na kursach ramachy

- zniżka.

F - Norton, DOS, podstawy Windows '95

IP - Windows '95, Aplikacje

IIIP - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

• Kurs Mala Firma:

Subiekt4 + Rachmistrz

• Kurs Księgowości

Komputerowej

Nowość:

kurs obsługi Internetu

Język niemiecki, korepetycje, matura, egzaminy. Tel. 6701141 po 20.00.

J. niemiecki - korepetycje. Tel. 6790505.

Matematyka - korepetycje. Tel. 6709350.

Udzielam korepetycji z historii. 6706767.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT”

NIERUCHOMOŚCI

Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11,

tel. (016) 6786769, dom. (016) 6701509

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

CEKAWIE OFERTY - KORZYŚCIE TRANSAKCJE

- Zastanie - kamienica do remontu, 3 mieszkania wolne +

lokal użytkowy za 185.000 zł

- lokal 56 m kw., ul. św. Jana, za 2500 zł

- działka przem. 48 a, ul. Otłar Kątynia, za 110 000 zł

PRZYJMujemy OFERTY MIESZKAŃ DO WYNAJMU

Firma handlowo-usługowa

sprzeda działki

budowlane 10-, 20-, 30-arowe,

atrakcyjnie położone w

mięscowości Buszkowice.

Wiadomości: tel. 678-34-27

do godz. 16.00.

Dom jednorodzinny sprzedam. Lubaczów tel. 016 6321112.

Do wynajęcia dom na pomieszczenia biurowe. Lubaczów, tel. 016 6321112.

Działka budowlana 12 arów, Pralkowce. Tel. 016 6788801. Cena atrakcyjna.

Działka budowlana, 56 arów. Tel. 6799348 lub 6788154.

Kupię mały dom na terenie miasta, w cenie ok. 60 tys. Tel. grzeź. 6783034.

Sprzedam dom wrowany, 100 m kw., + garaż i działkę 19,5 ara, w Pralkowcach. Tel. 6787509.

Sprzedam dom piętrowy, 10x9, dom gospodarczy, działka 24 ary, ogrodzona. Ostrów 328, k. Przemysła.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15.12.1998 r. o godz. 11.00 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego przy ul. Monte Cassino w Przemyślu odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości zgodnie z postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Przemyślu nr 1 Ds 752/96 z dnia 23.07.1998 r. i nr 1 Ds 820/98 z dnia 13.07.1998 r.

- Przedmiotem licytacji są:
- Samochód osobowy marki Peugeot 605, rok prod. 1989, pojemność silnika 3000 cm sześć., nr nadwozia VF36BSFZ290701100. Wartość szacunkowa wynosi 17.000 zł.
 - Samochód osobowy marki Łada Samara 21093, rok prod. 1993, pojemność silnika 1500 cm sześć., nr silnika 21083104596262, nr nad. XTA210930P1944504. Wartość szacunkowa wynosi 8.000 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Ww. ruchomości można oglądać w dniu 15.12.1998 r. od godziny 9.00 do godziny 11.00 na terenie WKTS w Przemyślu. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji. Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przyzycia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przyzycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzycia powinien zapłacić do godziny 12.00 dnia następnego, pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzycia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

**GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI
37-700 Przemyśl, ul. św. Jana 33**

zaprasza do złożenia ofert na sprzedaż sieci komputerowej składającej się z 6 stanowisk wraz z internetem do nauki informatyki w Szkole Podstawowej w Krównikach.

Oferty sporządzone zgodnie z wymogami art. 19, 20, 21 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 76 poz. 344 z późn. zmianami) należy składać do dnia 23 grudnia 1998 roku w lokalu zamawiającego. Otwarcie ofert i wybór sprzedającego nastąpi w dniu 28 grudnia o godz. 10.00 w lokalu zamawiającego. Bliższych informacji udziela dyrektor GZOSiP pod telefonem 670-68-08 codziennie od godz. 9.00 do 11.00.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W PRZEMYŚLU

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu samochodowego:

1. NYSA MIKROBUS, rok prod. 1990, zuż. 90%, cena wywoławcza 2.015 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.12.1998 r. o godz. 10.00 w KWP Przemyśl przy ul. Słowackiego 91. Pojazdy oglądać można w dniu 22.12.1998 r., w godz. 10.00-12.00 w miejscu podanym wyżej. Osoby przystępujące do przetargu winne wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie KWP Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 1, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Organizatorem Targów
BRAMA PRZEMYSKA
jest
NIEZALEŻNE FORUM PRYWATNEGO BIZNESU
REGION PRZEMYŚL

Firma Handlowo-Usługowa
DIGESTA
Nowoczesne, elektryczne systemy grzewcze
* OGRZEWANIE PODŁOGOWE
* GRZEJNIKI KONWEKTOROWE
* INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE
* MONTAŻ I DORADZTWO
Do nabycia od 8⁰⁰-16⁰⁰
Przemyśl, ul. Piotra Skargi 13
Tel. (0-16) 670-50-88

Praca

Redakcja Tygodnika
Życie Przemyskie
zatrudni PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie Jarosławia i Przeworska

WYMAGANIA:

- wiek do 35 lat
- dyspozycyjność
- własny samochód
- umiejętność nawiązywania kontaktów

Dokumenty prosimy składać w sekretariacie redakcji do 10 grudnia 1998 r.:
PRZEMYŚL
ul. Barska 15
Kontakt telefoniczny:
670 22 00

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Szkolenie kandydatów na agentów ubezpieczeniowych Amplico Life 12 i 13 grudnia od 9.30 za jedyne 150 zł
Archiwum, ul. Lelewela 4, Przemyśl
Tel. 678 36 86, 0 604 21 93 11

Chalupnictwo (nasączenie taśm) - 2100 zł. Zaopatrzenie, zyt, umowa. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Koperta zwrotna.

Dołącz do nas, zostań współpracownikiem międzynarodowej firmy działającej w 42 krajach świata. Oferujemy pracę stałą lub możliwość dodatkowego zarobku. Tel. 0601 897179.

Firma zatrudni główną księgową/księgowego, z doświadczeniem, do prowadzenia pełnej księgowości. Tel. 6788896, (18.00-21.00).

Kierowca ADCDE, uprawnienia na ładowarki, poszukuje pracy. Kontakt: 6722065.

Kierowca na wcześniejszej emeryturze, posiadający prawo jazdy kat. ABCDE poszukuje pracy w charakterze kierowcy, palacza c.o., stróża. Tel. 6713130.

Małopolski Przemysł Drzewny SA w Przemyślu, ul. Łukasieńskiego 7, zatrudni pracownika z bardzo dobrą lub dobrą znajomością języka niemieckiego. Tel. 6782745.

Mężczyzna, wiek 28 lat, wykształcenie średnie, prawo jazdy, znajomość komputera, szuka pracy. Tel. 6799779.

Młoda, wykształcenie średnie, komputer, poszukuje stałej pracy. 0603 215371.

Młody z III grupą, pilnie poszukuje pracy. Tel. 6785872.

Osoby wesole zatrudni firma handlowa. Tel. 6750101.

Poszukujemy tłumacza z rosyjskiego. Tel. (0604) 218530.

Praca dla młodych i ambitnych. Tel. 6750101.

Praca w domu - rozsyłanie materiałów reklamowych 5 zł/szt. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Zwycięstwa 152. Koperta zwrotna. Składanie długopisów. 0604 406785.

Współpracowników do obsługi drugiego filara ubezpieczeń poszukuje. Informacja: 6784764, 0601 996321.

Zatrudnię handlowca, regionalna dystrybucja artykułów pościelowych, preferowany samochód dostawczy. Tel. 0603 796939, (048) 3638366.

Zatrudnię kosmetyczkę. Tel. 0602 758615.

Zatrudnimy kadrową/kadrowego ze znajomością podstaw księgowości i obsługi komputera. Tel. 6788896, (18.00-21.00).

Sprzedaż

Fajerwerki (petardy, rakiety, baterie)

Hurtownia D&K
Przemyśl, ul. Batorego 5, tel. 678-40-70

PW „OKNOPOL”
ŻALUZJE:
• pionowe • poziome •
10% rabatu
PARAPETY
- „marmur syntetyczny”
SPRZEDAŻ I MONTAŻ
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 37,
tel. 0604 418 659,
ul. Mickiewicza 28

Autogaz, autoalarmy. Jarosław, 6214808.
Bizon rekord, wartburg i kombajn buraczany, sprzedam. Tel. 0602 800815.

Błacha ocynk., powlekania i dachówka fikska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepkki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upowaznienie na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Do sprzedania bar 110 m kw. Tel. 6704116.

Garaz z kanałem osiedle Kmiecice. Tel. 6799348 lub 6788154.

Koldry, poduszki, śpiwory, oferuje producent. Tel. 0603 796939, (048) 3652066, (048) 3638363.

WYPRZEDAŻ MEBLI
nowych, niemieckich,
OBNIŻKA 40%
SZAFY, REGAŁY, KOMODY
WITRYNY, PRZEDPOKOJE
Sklep: ul. Żwirki i Wigury 27

Kominki holenderskie gazowe od 700 zł. Kanapy 3-osobowe, 2 fotele skóra, materiał od 700 zł, boki dębowe. Cotygodniowe dostawy. 6712447 po 16.00.

Łódzka 2-komorowa, używana. Tel. 6701877.

Okazja! Żuk 86, dukato 10.1994, żuk D96, nexia 96, regaly magazynowe, stoły warsztatowe. Tanie. 0602 103863.

Pieski pincer-ratlerki, pekińczyki miniatutki. 016 6217471.

Pilnie sprzedam pralkę automatyczną, lodówkę, kuchenkę mikrofalową, wszystko na gwarancji. Tel. 6707625.

Przyczepa 6 ton, z pałakami. Tel. 6712760.

Pustaki Max-Union, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Regaly magazynowe, tania. Tel. 6787381, 6789205.

Siatka ogrodzeniowa, Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Spawarka 3-fazowa, stan idealny. 0603 215371.

Sprzedam 93 ary lasu. Tel. 6788943.

Sprzedam betoniarę. Tel. 6784799.

Sprzedam garaż mурowany, przy ul. Płowickiej. Tel. 6706182.

Sprzedam garaż z kanałem na Kazanowie. Tel. 6701823.

Sprzedam jamniki rasowe, czarne podpalane. Tel. 6788411.

Sprzedam junkers gazowy, nieużywany. Tel. 6713135.

Sprzedam kombajn Bizon. Bircza, tel. 118.

Sprzedam maszyny do żaluzji, cena 2500. Tel. 017 5834109.

Sprzedam nowy stół włoski z kompletem krzesel. Tel. 6701041.

Sprzedam obiekt 900 m kw, z mieszkaniem 100 m kw - działka 0,5 ha, miejscowość Olszany, trasa Przemyśl-Sanok. Tel. (016) 6784799.

Sprzedam składany pawilon handlowy, 40 m kw., pełna dokumentacja. Tel. 6708046.

Sprzedam tania sklep spożywczy wolno stojący, pow. 52 m kw., lub sam lokal. Tel. 6702527, 19.00-20.00.

Sprzedam zamrażarkę. Tel. 6702356.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna izopol, Gufiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

T-25 Władimirec. Buszkowice, 26.

Wiedeński fortepian gabinetowy. Tel. 6321512.

Usługi

Autoserwis, Przemyśl, Ofiar Katynia 38. Tel. 6780236, 6787789. Przeglądy OT1, OT2. Naprawy bieżące mechaniczne, elektryczne. Remonty kapitalne mechaniczne, blacharskie, lakiernicze. Pomoc drogowa, drobne naprawy na drodze. (Holowanie do 10 km gratis).

„Optima” kurtki skórzane, kozuchy, futra, Czystczenie, malowanie. Punkt przyjęć: Przemyśl, Mnisza 2.

Aaa! Przepisywanie tekstów, grafika. Tel. 6700761.

Czystczenie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowej. Tel. 6700592.

SIATKI przeciw owadom - ramowe i rolowane - **MARKIZY** - balkonowe i tarasowe **ROLETY** - aluminiowe i tekstylne **ZALUZJE** pionowe i poziome **ART-ZAL** - Autoryzowany sprzedawca „KrakZal”, ul. 3 Maja 103, tel. 670-10-80, 0602 179 087

BUDOMEX s.c. PPHU
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02
szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplanie gazowych przewodów kominowych rękawem „Alufo!”
MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W RATACH!!!

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.
- raty - transport bezpłatny -
Przeworsk, ul. Studzińska 2
Tel. 6482069

Czystczenie dywanów, wykładzin, tapicerek metodą ciśnieniową Karchera. Tel. 6788178.
Czystczenie dywanów, tapicerek meblowej. Tel. 6704977 od 14.00-22.00

Domofony, montaż i naprawa. 6704449.

Firma wykonuje usługi murarsko-tylnarskie, glazurnicze, posadzgarskie, docieplenia budynków, zabudowa karton-rigips, układanie kostki brukowej, Radymno, tel. 6281443.

Gotowe projekty domów. Tel. 0601 855044.

Kompleksowe remonty pomieszczeń mieszkalnych, biurowych. Faktury VAT. Tel. 090 375348.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, 0603 184597.

Komputerowe przepisywanie prac, rysunki, wykresy. Tel. 6704634, wieczorem.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

Komputerowe przepisywanie prac, rysunki, wykresy. Tel. 6704634 wieczorem.

MALOWANIE NATRYSKOWE. HISZPAŃSKA TECHNOLOGIA. TEL. (0602) 556438, 6702757.

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, rigipsy, panele boazerijne i podłogowe - szybko i tanio. Tel. 6707917, 6701760.

Operatywni plus kapital, prowadzenie biur handlowych. Tel. 0602 871227.

Piekę mazurki i torty. Tel. 6799286.

Płytki, panele, zabudowa poddaszy, malowanie, sufitu podwieszane. Rachunki. Tel. 6712598.

Produkcja i montaż ociepleń drzwi zewnętrznych. Tel. 6785897.

Produkcja i sprzedaż desek podłogowych. Układanie desek i parkietów. Przemyśl, ul. Sielecka 112.

Profesjonalny zespół muzyczny z solistką obsługuje bankiety, przyjęcia i wesela. Tel. 6704968 po 18.00.

Sufity podwieszane, ścianki gipsowe, glazura, terakota, panele, kompleksowe prace remontowe. Tel. 0601 804101, 6785073 po 18.00.

Tanio maluje, układam panele ściienne i podłogowe. Tel. 6789100.

Usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz. Tel. 6750446.

BitCom **KOMPUTERY dla każdego**

CYRIX 300/TX/HDD 2,1/32RAM	2399
AMD 300/TX/HDD 3,2/32 RAM/8 MB AGP	2899
P II CEL. 300/BX/HDD 3,2/32 RAM/8 MB AGP	2999
P II 300/BX/HDD 3,2/32 RAM/8 MB AGP	3499

CENY BRUTTO
Zestawy z monitorem
Sprzedaż w systemie ratalnym
Głośniki 70W + listwa zasilająca GRATIS!!!
PRZEMYŚL, ul. Bielskiego 15 (os. Rycerskie)
Tel. 679-93-38, 0 601 514953 CZEXBUD

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
SOCZEWKI KONTAKTOWE
LEKARZE:
Lek. A. Pelczarska
Lek. M. Szupelak
Lek. S. Sochacki
Lek. E. Konowalczyk
Przemyśl, ul. Mickiewicza 25
tel. 678-86-10

Zdrowie
ENDOKRYNOLOG
Specjalista Chorób Wewnętrznych
BOGUSŁAW DAWNIS
przyjmuje:
poniedziałki, środy, czwartki od 15.30 do 17.30
PRZEMYŚL, ul. Sportowa 6

KARDIOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
JERZY BIELEC
PRZYJMUJE:
poniedziałki, środy: 14.00-15.00, piątki: 16.00-17.00.
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 2/1
Tel. (0-16) 670-72-01

„Krukierak” Rzeszów, Fredry 4, (017) 8533352. Waldman Puva - tuszczyca, bielactwo... Kriochirurgia: hemoroidów, nadżere, polipów, brodawek, odcisków... Zabiegi chirurgiczne, korekcyjne narządów rozrodczych. USG, lekarze specjaliści.

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemyśl, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Laryngolog chirurg szczękowy Janusz Margański przyjmuje: Przemyśl, 3 Maja 59, poniedziałek, środa 16.00-17.00, piątek 17.00-18.00.

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA ŻYCIE PRZEMYSKIE PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT - PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

ROZPORZĄDZENIE NR 54 WOJEWODY PRZEMYSKIEGO

z dnia 26 listopada 1998 r.

W sprawie zakazu pozyskania, zbywania i nabywania drzewek i gałęzi jodlowych na obszarze województwa przemyskiego.

Na podstawie art. 27 ust. 6 oraz art. 37 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz.U. nr 114 poz. 492 z późniejszymi zmianami) art. 20 ust. 1 pkt. 1 i art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz.U. z 1998 r. nr 32 poz. 176) zarządza się co następuje:

§1

Zakazuje się pozyskania, zbywania i nabywania gałęzi i drzewek (choinek) jodlowych w okresie od 15 grudnia 1998 r., do 15 stycznia 1999 r. na obszarze województwa przemyskiego.

§2

Zakaz, o którym mowa w §1, nie dotyczy pozyskania gałęzi i drzewek jodlowych w ramach planowych czynności gospodarczych, zbywania lub nabywania drzewek i gałęzi pochodzących z tej działalności.

§3

Drzewka (choinki) i gałęzie jodłowe pozyskane w ramach czynności gospodarczych, także ze specjalistycznych plantacji, podlegają legalizacji (oczekowaniu) i ewidencji, wykonanych przez właściwych miejscowo nadleśniczych.

§4

Naruszenie przepisu wprowadzonego w §1 niniejszego rozporządzenia stanowi wykroczenie i podlega karze określonej w art. 58 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz.U. nr 114, poz. 492 z 1992 r. z późniejszymi zmianami).

§5

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu i kierownikom urzędów rejonowych w województwie przemyskim.

§6

- Rozporządzenie podlega ogłoszeniu:
 - przez publikację w środkach masowego przekazu oraz w drodze obwieszczenia
 - w wojewódzkim dzienniku urzędowym.
- Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia opisanym w ust. 1 pkt. 1 niniejszego paragrafu.

WOJEWODA
Leszek Kisiel

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „METALOWIEC” w Przemyślu

**POSIADA DO SPRZEDAŻY POMIESZCZENIA
na os. Bielskiego, które można adaptować
na lokale prowadzące nieuciążliwą działalność
gospodarczą lub z możliwością adaptacji
ich na mieszkania.**

- w budynku B – pow. użyt. 37,70 m kw.
- w budynku C – pow. użyt. 56,10 m kw.
- w budynku D – pow. użyt. 36,10 m kw.
- w budynku E – pow. użyt. 49,80 m kw.

Koszt 1 m kw. – 600 zł

Informuje się, że pierwszeństwo w nabyciu ww. lokali posiadają członkowie Spółdzielni.

Blisze informacje można uzyskać w siedzibie
Spółdzielni przy ul. St. Augusta 18A
lub pod nr. tel. (0-16) 670-23-09.



**KUPON UPRAWNIAJĄCY
DO BEZPŁATNEGO PODŁĄCZENIA
DO SIECI MTH „S.TAR” O/PRZEMYSŁ**

(nazwisko i imię)

(dokładny adres)

Jeżeli Państwo zapłacicie 2 m-ce z góry za abonament TVK – 30 PLN –, otrzymacie od nas podłączenie do TV Kablowej GRATIS oraz dodatkowo 2 m-ce zwolnienia z abonamentu. Nie będą Was obowiązywać ewentualne zmiany abonamentu w 1999 roku.

Oferta dotyczy wyłącznie budynków wielorodzinnych w zasięgu naszej sieci.

Kupon wraz ze zleceniem podłączenia weźmie udział w losowaniu nagród na antenie telewizyjnej.

Do wygrania: telewizor, kuchenka mikrofalowa, sprzęt AGD oraz inne nagrody.

Z kuponem prosimy zgłosić się do Biura Obsługi Klienta w Przemyślu przy ul. Bohaterów Getta 17a.

Kupon ważny do 31.12.1998 r.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

Promocja mikołajkowo-świąteczna

W dniach 1.12.-31.12.98 r. Spółdzielnia „Przyszłość” organizuje akcję promocyjną na produkty NIDA GIPS



Spółdzielnia Rzemieślnicza
„Przyszłość”
Rok zał. 1947

Płyty gipsowo-kartonowe polskiej produkcji, wykonane z naturalnego, ekologicznego gipsu:

- płyta sufitowa 9,5 – 17,50/szt.
- płyta ścienna 12,5 – 18,30/szt.
- płyta wodoodporna – 23,60/szt.
- płyta ognioodporna – 21,60/szt.

Promocja dotyczy również • styropian FS-12 (dawne M-15) – 76,00/m³

- styropian FS-15 (dawne M-20) – 96,00/m³

**KUPON
RABATOWY**

Przy zakupach
powyżej 2000 ZŁ
– 50 ZŁ
Przy zakupach
powyżej 3000 ZŁ
– 100 ZŁ

Sprzedaż ratalna do 10.000.

Przy dużych ilościach duże rabaty i bezpłatny transport!!!

Zapraszamy do hurtowni:

ul. Moniuszki 6 (boczna Tarnawskiego),
ul. Lwowska 37 (teren Faniny),

tel. 678-38-38, 678-32-47
tel. 675-02-33

Nowo otwarty SALON ŚWIATŁA

Klasyczne i nowoczesne oprawy oświetleniowe renomowanych polskich firm.

LAMPY, ŻYRANDOLE, KINKIETY, OPRAWY BIUROWE

Umiebluj z nami światłem swoje wnętrze

Przemyśl, ul. Krasińskiego 41
(dawny sklep rowerowy), tel. 670-73-60

MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI Sp. z o.o.

37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 9, tel. 016 678-30-44, fax 016 678-60-30

zaprasza do składania pisemnych ofert na wynajem budynku wolno stojącego o powierzchni użytkowej 180 m kw.

(po dawnym Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania Kierowców) zlokalizowanego w Przemyślu przy ul. Wincentego Pola, obok bazy MZK – wiadukt – przy trasie E-4.

Bliszych informacji udziela telefonicznie dział głównego mechanika: 016 678-30-44 wew. 325 lub osobiście.

Oferty zawierające opis planowanego przedsięwzięcia oraz proponowaną kwotę czynszu miesięcznego prosimy składać w sekretariacie MZK Sp. z o.o. w Przemyślu.

ZARZĄD SPÓŁKI z o.o. „HALA” W PRZEMYŚLU, UL. MICKIEWICZA 30

ogłasza przetarg ofertowy na wynajem pomieszczenia magazynowego z rampą, położonego w Przemyślu przy ul. Wilsona 3, o pow. 105 m kw.

Oferty pisemne należy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg – magazyn” na adres spółki do dnia 14.12.1998 r. do godz. 15.00 z podaniem charakteru działalności oraz wysokości czynszu. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi dnia 15.12.1998 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł do kasy spółki do dnia 14.12.1998 r. godz. 14.00.

Wadium przepada na rzecz spółki w przypadku wycofania się oferenta, którego oferta zostanie przyjęta.

Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu. Zastrzega się prawo wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

TA OFERTA BRZMI PIĘKNIE

ASTEL ERICSSON^{GF} 768

autoryzowany dealer

za 390 zł (netto)

cena łącznie z przyłączeniem do sieci Era GSM oraz zestawem słuchawkowym

do telefonu dołączamy moc życzeń i kolędy prosto z płyty CD

telefon objęty promocją posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

PPHU „ASTEL”, Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13

Tel./fax: 016 670 72 88, tel. ERA GSM 0602 760098

Zapraszamy w godz. 9-18

Tvoja era



Eurokonto

Czy wybierając się za granicę musisz zabierać z sobą pieniądze? Stać w kolejkach przed kantarami, aby wymienić dolary lub marki na walutę kraju, w którym przebywasz? Czy musisz mieć w banku osobne konta dla rozliczeń krajowych i zagranicznych?

Teraz już nie!!!

Bank Depozytowo-Kredytowy przygotował dla Ciebie specjalną ofertę, która rozwiąże powyższe problemy.

Wystarczy w dowolnym oddziale BDK założyć rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy Eurokonto...

WIELKA PROMOCJA - DO WYGRANIA SAMOCHÓD



Eurokonto umożliwia:

- wygodny i bezpieczny dostęp do własnych pieniędzy przez całą dobę – w Polsce i za granicą (w ponad 45 krajach Europy i basenu Morza Śródziemnego),

- możliwość regulowania przy pomocy czeku lub karty rachunków w licznych punktach handlowych i usługowych, restauracjach, hotelach, placówkach pocztowych,

- korzystanie całą dobę z bankomatów w celu pobrania potrzebnej akurat gotówki,

- regulowanie stałych opłat – za czynsz, gaz, elektryczność, rat, składek i innych zobowiązań,

- korzystanie z pożyczki w Eurokencie lub dopuszczalnego przez Bank debetu,

- uzyskiwanie dodatkowych dochodów w postaci odsetek od zdeponowanych na koncie środków,

- bezpłatne roczne ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków przy miesięcznych wpłatach na Eurokonto kwot nie niższych niż 1 800 złotych.

Posiadanie Eurokonta jest też oznaką osobistego prestiżu posiadacza. Euroceki można wystawiać w ponad 30 walutach, co eliminuje konieczność zakupu walut przy wyjeździe za granicę.

Informacje o saldzie Eurokonta uzyskać można korzystając z Automatycznej Bankowej Informacji Telefonicznej TELESERWIS. Miesięczna opłata za usługi TELESERWISU wynosi 5 złotych.

Taryfa opłat i prowizji Eurokonto:

1. Opłata za wydanie karty Maestro – 12 złotych rocznie (studenci – 6 złotych)

2. Wydanie duplikatu karty Maestro pod warunkiem zwrotu poprzedniej – 6 złotych

3. Wydanie kompletu 10 euroczeków – 4 złote

4. Wydanie pierwszej Eurokarty\karty Visa Concerto rocznie 30 złotych (za obie karty – 45 złotych; studenci 15 lub 35 złotych)

5. Wydanie kolejnej Eurokarty\karty Visa Concerto opłata roczna 15 złotych (dla studentów 10 złotych)

6. Wzniesienie Eurokarty\karty Visa Concerto – 30 złotych.

Szczegółowych informacji o warunkach korzystania z Eurokonta i Eurokarty lub karty Visa Concerto można uzyskać w Oddziałach BDK SA.



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Oddział Lubaczów

37-600 Lubaczów, ul. Legionów 4

tel. (0-16) 632-10-92, fax 632-21-42, tlx 633496

Osoby, które od 1.10 do 31.12.98 otworzą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy EUROKONTO lub EUROKONTO AKADEMICKIE, otrzymają upominek, a ponadto wezmą udział w losowaniu głównej nagrody, którą jest:

FORD *Mondeo*



Niebezpieczeństwo nad głową Uwaga! Sople!

Biały śnieg i lodowy sople to nieodłączne atrybuty zimy, która nawiedziła nas w tym roku wyjątkowo wcześniej i przede wszystkim zdecydowanie. Nie oznacza to jednak, że śnieg powinien utrudniać nam poruszanie się po ulicach i chodnikach miasta, a lodowe sople miałyby stanowić zagrożenie dla całości naszych głów.

Wedle aktualnej ustawy („o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach” z 13 września 1996 roku) za właściwy stan chodników, a pośrednio bezpieczeństwo przechodniów, odpowiedzialni są właściciele lub administratorzy nieruchomości położonych wzdłuż tych chodników. Z odgarnięciem śniegu sprawa powinna być prosta.

Pozostawiony, zamienia się w twardy jak skała lód, zdradliwy i trudniejszy do usunięcia. Wiele „bezpiecznych” chodników i ulic w Przemysłu pokrytych jest właśnie takim lodem. Ale lód w postaci długich sopli wisi także z dachów. Najdłuższy, ponad trzy-metrowy, obrósł telewizyjny kabel, u zbiegu ulic: Słowackiego i Basztowej. Nie chciałbym być w skórze tego, komu spadnie na głowę. Lodowe sople są też na ul. Kazimierza Wielkiego. Zwykle tworzą się tam, gdzie w złym stanie są rynny i okapy dachów. Obowiązek usunięcia tych sopli spoczywa także na administratorze lub właścicielu budynku. I o tym głównie chcieliśmy wszystkim przypomnieć. A Ty przechodniu, tak na wszelki wypadek, lepiej uważaj i pilnie bacz po czym i pod czym przechodzisz. (R)



Fiszard KOSTERKIEWICZ

Przemysł z konserwatorem

Wielomiesięczne starania i dobrze przygotowana argumentacja zwieńczone zostały oczekiwany efektem. Wojewódzki Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków dla woj. podkarpackiego mieścić będzie się w Przemysłu.

Taką decyzję podjął wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski, który przekazał ją

wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków Markowi Gosztyli, przebywającemu w minionym tygodniu w Warszawie. Decyzja ta razem z wojewódzkim konserwatorem przyjechała w poniedziałek, 7 grudnia, do Przemysłu i jest to obecnie jedyna potwierdzona informacja o pozostawieniu instytucji szczebla wojewódzkiego poza jego stolicą Rzeszowem. (R)

Choinka w mieście

Jak co roku, tak i w tym, wydział usług komunalnych w Przemysłu postarał się, aby już na początku grudnia w kilku punktach miasta pojawiły się piękne świerkowe choinki.

Najpiękniejsza, przywieszona z lasu na Zielonce, stanęła na Rynku przed budynkiem magistratu. Pozostałe ozdobią: plac

Konstytucji, ul. Jagiellońską, plac Na Bramie i plac przed kościołem oo. Karmelitów Bosych. Specjalistyczna firma postawiła je 2 i 3 grudnia. Tego samego dnia rozpoczęto też rozwieszanie bożonarodzeniowych światełek na przyszytych, śródmiejskich lipach. To niezbyt

znaczący znak, że święta tuż-tuż. (R)

KRYMINALEK

Salon masażu

Wprawdzie nikogo nie trzeba przekonywać, że płatne usługi erotyczne są be – mówią o tym mali i duzi politycy, księża różnych wyznań oraz zrzeszeni i niezrzeszeni moralisci. Jednak wystarczy lektura ogłoszeń w codziennej prasie, by przekonać się, że biznes spod znaku Erosa ma się dobrze. Przeróżne aatrakcyjne, supernamiętne oraz bezpruderyjne dziewczyny obiecują niespotykane doznania i inne atrakcje. Właśnie taka lektura prasowych ogłoszeń była powodem nieszczęścia Jerzego B. Wszystko zaczęło się od tego, że 32-letni Jerzy, z dnia na dzień – jak to dzisiaj bywa – stracił pracę. Ponieważ był tzw. dwuzawodowcem, czyli chłopo-robotnikiem, jak to się drzewiej mówiło, nie został całkiem na lodzie. Miał niewielką gospodarkę, ładny domek, garaż, a w nim poloneza, ale kto dzisiaj może z tego żyć. Mając dużo czasu i żadnego pomysłu Jerzy studiował ogłoszenia w najrozmaitszych gazetach. Wtedy właśnie odkrył, że pośród ofert sprzedaży blachy fałistej i przetargów największe jest anonos o tzw. usługach towarzyskich. Skoro tyle ich się ogłasza, to znaczy, że musi to być dobry interes – pomyślał sobie Jerzy i postanowił zająć się czymś takim.

Po konsultacjach z oblatnymi w przepisach wiedział, że nie może to być normalny, za przeproszeniem dom publiczny z czer-

woną latarnią nad drzwiami, ale jakiś niewielki salon masażu nawet w jego niewielkiej wiosce mógł ująć bez problemów.

Jerzy zaczął swój interes od zarejestrowania w gminie działalności gospodarczej, a następnie zabrał się za poszukiwanie panienek, które miały masować jego klientów. Choć brzmiało to trochę dwuznacznie, ale przekonywał wszystkich, że taki masaż to tylko niewielki relaks i przyjemny odpoczynek dla przemęczonych ciężką pracą. Jerzy kręcąc się w okolicach bazaru poznał sympatycznego młodego człowieka, który obiecał namówić dwie znajome „masażystki” do pracy w nowo powstałej firmie.

W umówiony wieczór przed dom Jerzego zjechała tak-sówka, z której wysiadły przysze pracownicy salonu. Kiedy Jerzy je zobaczył, lekko podłamał się. Obie wyglądały trochę jak weteranki, a ich oddech świadczył, że preferują raczej mocne trunki. Na szczęście rozumiał trochę po rosyjsku, gdyż obie panie posługiwały się tylko tym językiem. Próbował im wytłumaczyć, że oczekiwał trochę młodszych oraz jak wielką wagę przykładał do aparycji i dobrych manier, nieodpowiednich w tym fachu, na co kandydatki do pracy odparły, że potrafią udowodnić swoje doświadczenie i zalety, po czym zabrały się za udowadnianie.

Przyszły szef ani się spodziewał, kiedy pozbawiły go szatek i zabrały się do masażu. Tak na dobrą sprawę Jerzy już po wszystkim mógł

pobiec na policję, by zgłosić gwałt, ale nie uczynił tego i to był jego błąd. Interes powoli, ale zaczął się rozkręcać. Obie panie, co trzeba przyznać miały bardzo duże doświadczenie, co przy małym wymagającym klientach wróżyło powodzenie firmie „Salon masażu”.

Po miesiącu Jerzy opróżnił całe piętro swojego domku i zaczął przebąkiwać o zwiększeniu personelu. Pracownicy polecieli mu swoją koleżankę, która akurat przyjechała spod Odessy. Zgodził się natychmiast, zastrzegając sobie jednak, że nie będzie żadnego testowania – widocznie dobrze pamiętał pierwszy kontakt z personelem. Nowa zadomowiła się w firmie, ale wraz z jej przybyciem pojawiły się kłopoty. Zdarzało się, że klienci już po „masażu” nie mogli doliżyć się gotówki, którą mieli przed wizytą, inni skarżyli się na bylejakosć usług. Do normalnych w tym biznesie problemów doszedł jeszcze jeden. Pewnego dnia zjawił się u Jerzego młody, barczysty mężczyzna, który łamaną polszczyzną wyjaśnił, że jest narzeczonym jednej z panienek i chce z nią zamieszkać, bo wcale nie przeszkadza mu jej zajęcie. Nadmieniał też, że w przypadku odmowy zabierze Jerzemu wszystkie dziewczyny i postara się o kłopoty z zatrudnieniem następnych.

Przyciśnięty do muru szef zgodził się i wtedy tak naprawdę przestał być szefem. Narzeczony na początek sprzął łubą i obiecał, że zrobi to ze wszystkimi, nie wyłączając Jerzego. Oczywiście od tego zamiaru może odstąpić,

ale za godziwą cenę. Żeby takiej sytuacji nadać pozory legalności, zaproponował dla siebie etat ochroniarza. W takim jak ten biznesie nie można liczyć na pomoc organów ścigania i wszystkie sprawy trzeba załatwić samemu.

Jerzy poprosił o pomoc miejscowego zabijakę, obiecując mu darmowy masaż do końca miesiąca i któregoś wieczoru postanowił rozmówić się z intruzem. Rozmowa od początku miała burzliwy przebieg, kiedy argumenty słowne nie wystarczały, sięgnięto po wyposażenie salonu i rozpoczęła się regularna bitwa. Początkowo przewagę miał Jerzy z pomocnikiem, ale do akcji przeciw nim stanął personel. Specjalistki od masażu okazały się równie biegłe w walce wręcz i tylko telefon od sąsiadów i interwencja policji zapobiegła jatkom. Wprawdzie do rozprawy jeszcze daleko, ale już wiadomo, że Jerzemu skutecznie wybito z głowy pomysł na erotyczny biznes. Straciły również masażystki, które po interwencji chirurga przez parę tygodni nie nadawały się do żadnej pracy. Najwcześniejszy wydobrzył pomocnik Jerzego, a „narzeczony”, który spowodował drakę, dokończy leczenia w areszcie.

Z tego płynie prosty morał: gdy ktoś nie zna się na prowadzeniu salonu masażu, powinien raczej zająć się udzielaniem lekcji gry na fortepianie.

Jul.

Młodzi aktorzy z Sierakość

Uczniowie „patrzali” w serce

W związku z przypadającą w tym roku 200 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, w środowiskach szkolnych, placówkach kulturalno-oświatowych trwa wielka akcja przybliżania uczniom twórczości tego poety.

Przykładów daleko szukać nie trzeba. Oto we wsi Sierakość w gminie Fredropol grupa 14-latków wraz z młodszymi kolegami przygotowała przedstawienie mające na celu przybliżyć, a starszym odbiorcom przypomnieć niektóre z utworów Adama Mickiewicza.

Wybór repertuaru został dokonany z myślą o niedawno obchodzonych Zaduszkach. Uczniowie zdecydowali się przedstawić II część dramatu *Dziady*.

Tym, którzy nie pamiętają, przypominam, że tematem utworu są uroczystości sięgające czasów pogańskich, a obchodzone na pamiątkę dziadów, czyli zmarłych przodków. Zabobonne praktyki, polegające na wywołaniu dusz czyśćcowych i karmieniu ich rozmaitym jadłem, w połączeniu z religijnymi śpiewami i modlitwami, odbywały się w starych domostwach lub cmentarnych kaplicach.

Uczniowie SP w Sierakości dobrze się przygotowali do wystawienia wybranego utworu. Samodzielnie przygotowali

piękne dekoracje, a dobór rekwizytów i kostiumów wykazał dobre wyczucie epoki.

Spektakl, którego premiera odbyła się 22 listopada w rodzinnej wsi aktorów, został wzbogacony o dwie reprezentacyjne dla twórczości Mickiewicza ballady. Pierwsza z nich – *To lubię* miała za zadanie wprowadzić publiczność w klimat tajemniczości, obcowania dusz, by rzecz ogólnie – zjawisk nadprzyrodzonych, druga *Romantyczność*, kończąca przedstawienie, wskazywała jak żyć, by nie cierpieć katuszy dusz potępionych. Warto tu przytoczyć słowa poety: „Miej serce i patrzaj w serce”. Oby ta myśl stała się mottem naszych czasów!

Przedstawienie odniosło sukces

Na pewno miały na to wpływ: dobre przygotowanie, sprzyjające warunki w postaci dużej sceny w wiejskim DK oraz przychylna publiczność składająca się w dużym stopniu z rodziców. Z wielką przyjemnością podziwiali ich również nauczyciele, mile zaskoczeni umiejętnością swych wychowanków. Tu należałoby zwrócić uwagę czytelników na trudny język i obszerność dzieła Adama Mickiewicza, co w jeszcze korzystniejszym świetle stawia uczniów tej szkoły. Warto też dodać, że mają już niejaką praktykę. W zeszłym roku przygotowali i z sukcesem wystawili jasełka, objeżdżając z nimi całą gminę.



Dziady po dziecięcemu.

A oto nazwiska naszych aktorów: Arkadiusz Pyrda, Mariusz Turczyński, Mateusz Wasyleczko, Izabela Łach, Sebastian Kłyż, Anna Lis, Krzysztof Janicki, Joanna Banaś, Agnieszka Kud, Justyna Turczyńska, Renata Bąk, Honorata Gierczak, Aneta Bąk, Edyta Łach, Małgorzata Ryznar, Marek Chruścicki, Tomasz Pyrda.

Kolejne spektakle *Dziadów* odbyły się jeszcze w zaprzyjaźnionych szkołach podstawowych: nr 4 w Przemyslu i Fredropolu. W grudniu uczniowie SP w Sierakości wezmą udział w międzyklasowym

konkursie *Echo wielkiej gry*, którego tematem będzie życie i twórczość Adama Mickiewicza. Małgorzata SOBCZYŃSKA-MARON

Parafianie z kościoła w Kruhelu Wielkim proszą o pomoc

Pomóżmy Archaniołowi

Komitet przy kościele w Kruhelu Wielkim zwraca się do czytelników ŻP z prośbą o finansową pomoc, która umożliwiłaby remont miejscowego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski.

Kościół został zbudowany w 1914 r., poświęcony rok później. Do jego wybudowania przyczynili się mieszkańcy wsi. Pomocy materialnej udzielili wówczas ludzie dobrej woli z Przemysła i okolic.

– Kościół służy mieszkańcom wsi, a do 1945 roku służył też obecnym tu siostrzom Opatrznościankom, które prowadziły zamknięty zakład wychowawczy dla dziewcząt. Duszpasterstwo spełniali kapłani z parafii katedralnej, do której wioska należała. Od 1968 r. wieś należy do parafii w Pralkowcach prowadzonej przez księżę ze Zgromadzenia św. Michała Archaniola.

Po drugiej wojnie światowej prowadzono prace remontowe oraz wyposażano świątynię w niezbędny sprzęt. W latach pięćdziesiątych wybudowano ołtarz, następnie dzwonnice oraz założono zwarte ogrodze-

nie placu przy kościele wraz z przyległym cmentarzem.

W latach 1990-93 wybudowano nową wieżę kościelną oraz zakrytą, a w trzy lata później założono centralne ogrzewanie. Obecnie wykonano nowe ławki – mówi parafianin Władysław Jakubiec.

Tymczasem świątynia wymaga całkowitej wymiany sufitu, chóru i nowego urządzenia wnętrza. W bieżącym roku zgromadzono drzewo potrzebne do wymiany i poddano je tartacznej obróbce.

Będzie to przedsięwzięcie kosztowne, dlatego też parafianie proszą o wsparcie finansowe.

Wszelkie datki pieniężne można wpłacać księdzu obsługującemu tę świątynię lub na rachunek nr 10501546-1203038532 „Kościół” w Banku Śląskim oddz. w Przemyslu. AG



Kulturalia

Region „wielkich szans”

Od kilku miesięcy ukazują się w prasie (także i u nas) specjalne opracowania dotyczące atrakcyjności poszczególnych regionów Polski dla inwestycji czy osiedlenia się. I tu nie ma złudzeń: Przemyskie jest jednym z najmniej interesujących miejsc w kraju. Południowy skrawek „ściany wschodniej”, pomijany przez wszelkie firmy i instytucje. Znany jedynie z gęstej atmosfery narodowościowej. Powie ktoś: to fałszywa ocena, bo przecież u nas też jest wielu zdolnych, inteligentnych i ambitnych ludzi, którzy potrafiliby zrobić dużo. Czy więc to, że wlecemy się w ogonie „Polski C” jest niezastępowalną niesprawiedliwością dziejową, czy raczej efektem naszych długoletnich starań w tym względzie?

Co mamy do zaprezentowania wielkim firmom czy inwestorom z jakimś tam kapitałem poza ponadstuletnią historią, bliskością granicy z niezbyt atrakcyjnym ekonomicznie sąsiadem i pierwszoliogową drużyną koszykówki, która najlepsze dni ma już za sobą? Takie gminy jak słynne Niepołomice potrafiły ściągnąć do siebie giganta w produkcji napojów chłodzących i od tego czasu tamten rejon spokojnie sobie kwitnie. Ale wymagało to wielkiej odwagi i zdecydowania ze strony władz lokalnych. Zaofiarowały nity tylko lepsze warunki niż inni, ale one po prostu rozumiały, że coś trzeba ofiarować. Zaś my chyba zawsze czekamy na to, aż ktoś sam nam zaproponuje jakiś ekstrapomysł. A że nikt

niczego nie oferuje, więc sobie tylko biernie czekamy.

Jak wygląda chociażby nasza oferta dla ludzi młodych, kończących szkoły? Niby w bólach rodzą się załóżki regionalnej wyższej uczelni, ale nie ludźmi się – nikomu nie będzie się chciało przyjechać po nauki do powiatowego miasta na końcu świata. Studia będą tu więc tylko ludzie z Przemysła i okolic, bo inni wybiorą choćby wojewódzki Rzeszów, nie mówiąc o uczelniach w większych miastach. Studia bowiem to nie tylko zdobywanie papierka i umiejętności, ale także okazja do otwarcia sobie nowych możliwości w innym, bardziej interesującym środowisku. Ci, którzy ukończą przemyską szkołę wyższą, będą musieli szukać za tem zatrudnienia tutaj, bo nikomu w Warszawie na przykład nie przyjdzie do głowy zatrudnić przemyskiego absolwenta, kiedy ma pod ręką setkę warszawskich. Tak więc jedynym efektem ewentualnego powstania u nas uczelni będzie nieco wyższy stopień wykształcenia lokalnego aparatu urzędniczego i normą podczas przyjmowania do tzw. atrakcyjnej pracy nie będzie – jak teraz – posiadanie matury, ale licencjatu, względnie magisterium.

Z kolei absolwenci kończący wyższe uczelnie w innych ośrodkach muszą się dziś bardzo głęboko zastanawiać nad powrotem do naszego przepięknego miasta. Bo niby gdzie mieliby szukać satysfakcjonującej ich pracy? Największa możliwa kariera zawodowa, na jaką mogą liczyć, to praca na granicy. Poza tym kilka urzędów, trochę szkół, kilka banków, parę niewielkich przedsiębiorstw. W

żadnym z nich nie byłoby pracy dla specjalistów w dziedzinach: reklamy, public relations, nie mówiąc o tak egzotycznych dla naszego regionu zawodach jak „headhunters”. Inżynierowie wąskich specjalności czy humaniści też raczej musieli by się przekwalifikować, potrzeby naszego miasta i województwa są bowiem ograniczone. Aby się powiększyły, musiałoby tutaj osiedlać się coraz więcej ludzi, powinno powstawać coraz więcej firm. Na to jednak nie ma co liczyć, bo ludzie z zewnątrz nie mieliby tu po co przyjechać: podatki takie jak wszędzie, czynsze wysokie, możliwości małe. Błędne koło się zamyka. Wielu moich znajomych po studiach nie wraca do rodzinnego miasta. Inni po nieudanych próbach znalezienia się w tym miejscu wyjeżdżają stąd przy pierwszej okazji. Władze naszego regionu nie zrobiły jednak nic, by tym młodym, wartościowym ludziom powróć do Przemysła (czy do Przemyskiego) wydawał się dobrym rozwiązaniem na resztę życia. Ale to nie jest chyba niczym innym: my po prostu tacy tutaj jesteśmy. Żyjemy sobie bez większych problemów, po cichu i spokojnie, ciesząc się z każdego zaliczonego dnia. O nic się specjalnie nie staramy, bo po co? Czy ktoś nas oceni na podstawie naszych kompetencji? Czy ktoś doceni nasze zaangażowanie? A ktoś miałby to zrobić – ludzie, którzy sami o nic się nie starają?

Andrzej JUSZCZYK

Czas pracuje dla Ciebie

Bezpieczna lokata pieniędzy.
Korzystne, stałe oprocentowanie.
Możliwość wycofania się z inwestycji w każdej chwili bez utraty odsetek.

Badź spokojny, czas pracuje dla Ciebie

BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY SA
Grupa PEKAO SA

O szczegóły pytaj w najbliższej placówce BDK SA Grupa Pekao SA

9 GRUDNIA 1998



Jaki jest Wiedeń

Język fotografii znakomicie nadaje się do opowiadania o takich zjawiskach jak metropolie. Oscylując pomiędzy reportażem, portretem i pejzażem można stworzyć doskonałą opowieść o mieście. Jest tylko jeden warunek – oprócz znajomości zasad tego języka niezbędna jest wrażliwość pozwalająca rozumieć atmosferę i niepowtarzalny klimat, które posiadają zarówno wielkie metropolie jak i małe miasteczka. W przeciwnym razie każde naciśnięcie spustu migawki da tylko następny obrazek, mniej lub bardziej nastrojowy widoczek przypominający pocztówkę, ale na pewno nie będący sztuką.

Wystawa fotografii Karla Haimla *Impresje wiedeńskie* jest opowieścią o mieście. Autor, rodowity wiedeńczyk, mieszkający od 1976 r. w Düsseldorfie zaprasza widza na wycieczkę szlakiem, którego na próżno szukać w tu-

rystycznych przewodnikach. Artysta, stosując czarno-białą technikę, unika epatowania agresywnością barw. W bardzo oszczędny sposób buduje swoją opowieść, kreśląc zaledwie szkice o rodzinnym mieście. W jego fotografii nie ma nic z fotoreporterskiej drapieżności, nie ma agresywnego wdzierania się w cudzą prywatność, ani szokowania odbiorcy tzw. „miejskim folklorem”. Stonowane, by nie powiedzieć chłodne, obrazy tchną elegancją, nawet wtedy gdy pokazują mężczyznę w podkoszulku, sprzedającego rupiecie na pehlim targu, czy dorożkarza zajętego podkuwaniem konia.

Bohaterami są zwykli ludzie spotkani na ulicy. Ponieważ na zdjęciach nie ma wielkomięskiego zgłębienia i tłumów, a jedynie najczęściej samotni ludzie, widz może odnieść wrażenie, że są oni zagubieni, wyalienowani i przytłoczeni wielkością miasta. Ko-

bieta w chustce na tle monstrualnej reklamy, skrzypek pod gigantyczną rzeźbą, czy nawet mężczyzna czytający gazetę nad filiżanką kawy.

Jednak samotność tych ludzi, których sfotografował Haimel, nie jest złą samotnością. Wprost przeciwnie, jest luksusem, na który w Wiedniu można sobie pozwolić, bo to miasto takie jest. Tuż obok ruchliwych ulic i zgłębienia są miejsca, gdzie można być z sobą w spokoju, którego nie zakłóca, gdzie kawiarniany stolik w momencie, gdy usiądzie przy nim klient staje się jego azylem, prywatnością. Właśnie o takim mieście, przyjaznym dla ludzi, w sposób mistrzowski opowiada swoją fotografią Karl Haimel.

Wystawa zorganizowana przez Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie czynna jest na Zamku Kazimierzowskim.

Jacek SZWIC

Twórcze pasje

Zaledwie 2 grudnia w Civitas Christiana otwarto jedną jej wystawę, a już w stadium organizacyjnym jest następna. Przeciętnie w roku organizuje 2-3 wystawy swoich prac.

Jest drobna, niewysoka, a przecież malowanie obrazów wymaga wiele wysiłku. Niedostatek siły fizycznej nadrabia siłą ducha, witalnością, pasją. Tematem obrazów Ireny Śliwy, przemyskiej malarki są: pejzaże doliny Sanu, Bieszczady, architektura Przemysła i okolice, ale przede wszystkim kwiaty, które najbardziej ją fascynują, ich piękno, unikalne barwy i lekkość. W ciągu wielu lat malowania I. Śliwa uczestniczyła w wystawach ogólnopolskich i konkursach. Wśród licznych nagród i odznaczeń, które otrzymała, znajduje się między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wpisy do księgi Zasłużonych dla Miasta Przemysła.

Otwarcie 63. wystawy Irena Śliwa kwituje: – Sama się dziwię, że 63 wystawy mam już za sobą. Zawsze chciałam studiować w Akademii Sztuk Pięknych, ale wybuchła wojna i nie miałam możliwości. Trzeba było przede wszystkim iść do

pracy. Trzydzieści kilka lat pracowałam w banku. Malowałam już od dziecka. Ojciec mój trochę malował, jego siostra studiowała w Krakowie na ASP, więc to rodzinne zainteresowanie. Pan profesor Wyrwich, znany przemyski malarz skłonił mnie do tego. Przyniósł mi paczkę farb, pędzel, dwie zagruntowane płytki i kazal malować. Potem zaproponował farby olejne. Jeden z pierwszych moich obrazów został wysłany do Plocka i tam został wyróżniony. Później malowałam coraz więcej. To jest konieczność. To jest tak, że rano wstaję i czuję, że muszę się do tego zabrać. Już mam w głowie plan, co chcę robić. Na każdą wystawę muszę zrobić coś nowego. Dawniej malowałam tylko olejne, ale ze względu na stan zdrowia przesłamałam na akwarele i właściwie się w nich odnalazłam.

Wiele obrazów znajduje się za granicą, a także w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

Eucja WISZLAŃSKA



Irena Śliwa

Z archiwum prywatnego

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYSŁU

* Wystawa Johann Elias Rindinger (1698-1767). Grafika ze zbiorów Muzeum w Hörter-Corvey – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* Walka o niepodległość – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* Malarstwo Elżbiety Kardamasz – Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki, Pałac Bakończyce.



* Wystawa fotografii Pawła Piersińskiego – White Photo Gallery, MKK „Niedźwiadek”.

* Obraz '98 – wystawa pokonkursowa, Galeria Sztuki Współczesnej, czynna od 11 grudnia.

* Malarstwo Ireny Śliwy – Klub Garnizonowy.

* Droga do koloru – wystawa prac plastycznych wychowanków Domu Dziecka Moja Rodzina w Prałkowcach, Galeria Klubu Piwnice.

* My z niego wszyscy – wojewódzki konkurs recytatorski poświęcony motywom mickiewiczowskim w twórczości innych poetów, 12-13 grudnia – Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Przemysku.

Trzy wieczory jazzu

Trzy pracowite wieczory miał Mikołaj, którego obdarowano obdarowaniem przemyskiej publiczności jazzowymi prezentami.

W ubiegły piątek w Centrum Kulturalnym rozpoczęły się Mikołajki Jazzowe. Starzy bywalcy tej imprezy mieli problem, które to już Mikołajki. Na szczęście Jarek Śmietana, otwierając imprezę, przypomniał, że ni mniej, ni więcej, tylko czternasty raz do „Piwnic” przyjdzie Mikołaj z jazzem.

Pierwszy wieczór rozpoczął zespół „Acoustic Sound Trio” (Rafał Karasiewicz – org. Hammond, Wojciech Tramowski – gitara i Henryk Przytocki – perkusja). AST, o którym śmiało można powiedzieć, że wywodzi się z Przemysła, zagrał kilka własnych kompozycji i standardy, z których



Grażyna Łobaszewska

Valse Hot Sonne Rolinsa publiczność nagrodziła brawami.

Po nich było coś, co jak powiedział J. Śmietana, „powinno wstrząsnąć salą”. To coś, to duet Jorgosa Skoliasa (wokal) i Bronisława Dużego (puzon). Ich gry nie da się zakwalifikować do żadnej konkretnej kategorii muzycznej.

Jest ona syntezą różnych gatunków, wynikająca z inspiracji

folklorem. Był więc blues, elementy ballad, ekspresyjny soul, a więc wszystko, co mieści się w jazzowych formach. Wirtuozeria Dużego i świetne eksperymenty wokalne Skoliasa odświeżyły jazzową scenę.

Na zakończenie wieczoru Grażyna Łobaszewska, której akompaniował Jarosław Śmietana i jego Trio (J. Śmietana – gitara, Antoni Dębski – bass i Adam Czerwiński – perkusja), udowodniła, że standardy są wiecznie żywe i naprawdę chętnie słuchane.

Drugi wieczór rozpoczął Quintet Leszka Kulakowskiego (Leszek Kulakowski – fortepian, Tomasz Kudyk – trąbka, Marcin Ślusarczyk – saksofon altowy, Piotr Kulakowski – kontrabas i Tomasz Grochot – perkusja). Tradycyjny jazz odwołujący się do J. Coltrane'a i M. Davisa grany z ogromną perfekcją i godną podziwu dyscypliną przypadł do serca dość wybrednej już przemyskiej publiczności. A potem była historia polskiego jazzu – najstarsza polska kapela krakowska „Jazz Band Ball Orchestra” (Jan Kudyk – trąbka, Marek Michałak – puzon, Jacek Mazur – saksofon tenorowy, klarnet, Wojtek Grabarz – fortepian, Tolek Lisiecki – kontrabas i Zdzisław Gogulski – perkusja). Szóstka facetów pokazała jak można bawić się jazzem i cała sala bawiła się razem z nimi. Po tym wieczorze jeden z przemyskich jazzmanów, mając opuchnięte od klaskania dłonie,



Jorgos Skolias

stwierdził, że: – Niech się dzieje co chce, ale tradycyjny jazz to jest to. Trzeci i ostatni wieczór mikolajkowy rozpoczął przemyski zespół „Efemeryda” (Marek Skubisz – gitara, Magdalena Marciniak – wokal, Robert Podwyszyński – bass i Janusz Fudała – perkusja).

W zapowiedziach lider zespołu M. Skubisz obiecał nowe, o wiele łagodniejsze niż do tej pory brzmienie i trzeba przyznać, że słowa dotrzymał. Kiedy Efemeryda grała *Stellę*, niektórzy goście nie chcąc psuć nastroju chodzili na palcach.

A na koniec, jakże mogło być inaczej, Sekstet Jana Ptaszyna – Wróblewskiego (J. Ptaszyn – Wróblewski – saksofon tenorowy, Michał Miśkiewicz – perkusja, Robert Majewski – trąbka, Leszek Szczerba – saks. altowy, Wojciech Niedziela – fortepian i Jacek Niedziela – kontrabas).

Oczywiście każdy wieczór kończyło wspólne muzykowanie, czyli jam session i wtedy widać i slychać było, że ludzie robią to, co lubią. Jacek Marciniak, organizator kolejnych już Mikołajków naprawdę ma prawo być zadowolony z tak udanej imprezy. Juc.



1/2 zespołu Jazz Band Ball Orchestra.



5 grudnia na Zamku w Wieczorze Mickiewiczowskim, przygotowanym przez Polski Związek Niewidomych, występowali członkowie związku.

Jacek SZWIC



* Wystawa fotograficzna Karl Haimel *Impresje wiedeńskie* – Zamek Kazimierzowski, otwarcie 8 grudnia.

• W JAROSŁAWIU

* Malarstwo, Rzeźba, Grafika, Galeria, Rynek 6.

• W PRZEWORSKU

* Wystawa świąteczna prac Koła Ceramiki i Batiuku MOK, 8-31 grudnia.

* Wystawa szopek (prace Koła Ceramiki i Batiuku). 12-31 grudnia, Galeria MOK.

posłuchać...

* Festiwal muzyki akordeonowej *Przemysł '98*, 10-13 grudnia – Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Przemysku.

* Koncert kameralny – muzyka mistrzów baroku, Trio Muzyki Dawnej, 11 grudnia, godz. 17 – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.



GRZYBOWE ROZMAITOŚCI



Grzyby posiadają niepowtarzalny smak i aromat. Nadają się na przyrządzanie samodzielnych dań lub możemy je łączyć z innymi produktami. Są znakomitym dodatkiem do: mięsa, ryb, zup, sosów, kasz, ziemniaków. Wychodzą wtedy znakomite potrawy, które na pewno każdemu przypadną do gustu.

Pikantne boczniki w porach

50 dag boczników, 2-3 duże pory, 1 cebula, 10 dag twarogu ziołowego, pęczek szczypiorku, 2 łyżki



Poznam Pana stanu wolnego, uczciwego, niezależnego, bez zobowiązań i nalogów, o pogodnym usposobieniu, ceniącego przyjaźń, wzajemnie zrozumienie oraz stały związek, w wieku do 55 lat, z Przemysła. Mam 48 lat, 170/75 - zodiakalny Rak. Jestem szatynką z wykształceniem średnim, pracującą zawodowo, bez zobowiązań, domatorką, lubiącą zajęcia i pracę na działce. Fotografia mile widziana - zapewniam zwrot. W-757

Szukam sympatycznej blondynki do towarzysystwa w wieku 22-26 lat. Zdjęcie mile widziane. Brunet średniego wzrostu, lat 25, kawaler. W-758

Maria ze Śląska (przemysłanka), po pięćdziesiątce, pozna mężczyznę bez nalogów. Chciałabym związać się na dobre i złe. Bardzo proszę o listy z Przemysła lub Jarosławia. W-759

G. Maria
41-800 Zabrze
ul. Wolności 177/5

Jeśli doskwiera Ci samotność i zazwyczaj nudzić w długie jesienno-zimowe wieczory, to napisz do kawałera w wieku 33 lat. Spędzisz z nim ten czas na słuchaniu muzyki lub ciekawych rozmowach przeplatanych humorem. Jeżeli przypadniemy sobie do gustu, to wiosną spędzimy wśród śpiewu ptaków i świeżej bujnej zieleni. A potem? Zobaczymy jak zechcą gwiazdy. W-760

Jestem wdowcem, mam 58 lat, własny dom. Poznam Panią bez zobowiązań i nalogów. W-761

Bez nalogów i odstraszącego wyglądu, o pogodnej i spokojnej naturze, duszy romantyka, z temperamentem, pozna ładną i zgrabną Panią do lat czterdziestu. Jeśli szukasz przyjaciela, bratniej duszy, kogoś dla ducha i ciała - zadzwoni, to do niczego nie zobowiązuje. 670 47 18. W-762

margaryny lub oleju, sól, pieprz biały.

Boczniki oczyścić, wypłukać, pokroić na kawałki. Pory oczyścić i dokładnie wypłukać pod bieżącą wodą, pokroić w krążki. Cebulę obrać, wypłukać, drobno posiekać. Na patelni rozgrzać tłuszcz, wyspać grzyby i cebulę, podsmażyć na złoty kolor. Dodać pory, chwilę razem dusić. Doprawić solą i pieprzem. Włożyć serek ziołowy, mieszać, aby się rozpuścił. Szczypiorek wypłukać pod bieżącą wodą, posiekać. Posypać potrawę.

Potrawka z grzybów w mikrofalówce

50 dag grzybów, 2-3 duże pory, 1 cebula, 10 dag twarogu ziołowego, natka pietruszki, 2 łyżki margaryny lub oleju, sól, pieprz biały.

Grzyby oczyścić, wypłukać, pokroić na kawałki. Obrać i posiekać cebulę. Pory oczyścić, wypłukać pod bieżącą wodą, pokroić na małe kawałki. Pory i cebulę włożyć do żaroodpornego naczynia, dusić na tłuszczu przez 5 minut. Wyjąć naczynie z mikrofalówki, dodać grzyby oraz posiekaną natkę pietruszki. Doprawić solą i pieprzem, dokładnie wymieszać. Dodać pół szklanki wody. Gotować w kuchence mikrofalowej przez 15 minut. W połowie czasu gotowania dodać serek ziołowy i jeszcze raz dobrze wymieszać. Do wywaru możemy dodać 2 łyżki śmietany lub 1/2 szklanki białego wytrawnego wina oraz sok z cytryny.

Bigos z grzybów i kapusty

Główka kapusty, 50 dag świeżych grzybów, 1 łyżka oleju, 40 dag pieczonego mięsa lub kiełbasy, 2 cebule, sól, pieprz.

Z kapusty zdjąć wierzchnie liście, przekroić na pół, wyciąć kaczan i poszatować. Grzyby oczyścić, wypłukać pod bieżącą wodą, pokroić. Na patelni rozgrzać tłuszcz, włożyć grzyby, poddusić. Pod koniec dodać pokrojoną drobno cebulę. Mięso pokroić, dodać do grzybów, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Chwilę poddusić. Kapustę zalać niewielką ilością wrzącej wody. Posolić i

zagotować. W trakcie gotowania dodać grzyby z dodatkami, wymieszać i gotować, aż kapusta będzie miękka. Przyprawić do smaku.

Risotto

25 dag ryżu, 25 dag świeżych grzybów, 2 łyżki oleju, 2 łyżki masła, 3 pomidory, sól, pieprz, bułka tarta, natka pietruszki.

Grzyby oczyścić, wypłukać pod bieżącą wodą, pokroić w plasterki. Na patelni rozgrzać 1 łyżkę oleju, włożyć grzyby, przykryć, dusić na małym ogniu. Ryż ugotować na półmiękkko. Pomidory umyć, pokroić na ćwiartki i lekko poddusić na pozostałym oleju. Połączyć: ryż, grzyby i pomidory. Doprawić solą i pieprzem, lekko wymieszać. Żaroodporne naczynie posmarować masłem, posypać tartą bułką, wyłożyć ryż. Na wierzchu położyć wiórki masła. Wstawić potrawę do nagrzanego piekarnika i piec przez 15 minut. Przed podaniem posypać posiekaną natką pietruszki.

Knedle z grzybami

1 opakowanie knedli w proszku, pęczek natki pietruszki, 1 bułka, 10 dag szynki z tłuszczem, 60 dag pieczarek, 1 łyżka masła ze smalcem, 1/2 l rosolu instant, 10 dag śmietany kremówki, 5 dag startego sera gouda, 3-4 łyżki jasnej zasmażki, biały pieprz, sól.

Natkę wypłukać pod bieżącą wodą, osuszyć ściereczką, drobno posiekać. Bułkę i szynkę pokroić w kostkę. Szynkę wysmażyć na chrupiące skwarki. Wyjąć z patelni. Na tłuszczu, który się wytopił, przesmażyć pokrojoną bułkę. Ciasto na knedle zrobić według przepisu. Do ciasta dodać skwarki szynki i natkę, wymieszać. Uformować 8 knedli, do każdego wcisnąć po kilka kawałków przesmażonej bułki. Wrzucić na wrzącą i osoloną wodę, gotować około 20 minut. Grzyby oczyścić, opłukać i przekroić na pół. Na rozgrzanym tłuszczu usmażyć grzyby. Rozprowadzić rosolem i śmietaną, zagotować. Dodać starty ser i zagaęścić zasmażką.

MARIA

O PRZEDSTAWIANIU SIĘ

Jeżeli zapoznają się z sobą dwie osoby różnego wieku a jednakowej płci, zawsze młodszą przedstawia się starszej. Również zawsze mężczyzna przedstawia się kobiecie. Jeśli podczas wizyty w czymś domu goście nie znają się, obowiązek przedstawienia ich sobie wzajemnie spoczywa na pani lub panu domu. W tej sytuacji osoba przedstawiająca sobie wzajemnie swych gości, może użyć przynależnych im tytułów.

Osoby dorosłe a nawet starsze nastolatki nie mogą poprzestać na zdawkowym stwierdzeniu „jestem Ryszard” czy „Aneta”.

Szybkie przechodzenie „na ty” może mieć miejsce wówczas, jeśli ludzie szczególnie przypadną sobie do gustu, a i wtedy osoba proponująca mówienie sobie po imieniu powinna zastanowić się wcześniej, czy jej propozycja będzie mile wi-

dziana. Tradycyjne przechodzenie „na ty” proponuje starszy młodszemu, a kobieta mężczyźnie. Towarzyszącemu temu lampki wina i pocalunki, czyli to, co nazywa się „bruderszafem”, nie są konieczne.

Zdarza się nieraz, że przejście „na ty” zostaje przez jedną ze stron szybko zapomniane - i wtedy dla pamiętającego o bruderszafie powstaje niezręczna sytuacja. Czy warto przypomnieć, że jesteśmy „na ty”? Jeśli uważamy, że jest to zwykle rozstrzygnięcie, a nie żalowanie bliższego kontaktu, to można wręczyć wygodniej jest być na bardziej oficjalnej stopie.

Kiedy nie mamy pewności, czy wybierany przez nas sposób zawierania znajomości jest odpowiedni do sytuacji, zawsze możemy poprosić kogoś znajomego, aby nas przedstawił lub zaanonował. To chyba jedyna możliwość dla nieśmiałych. (K)



GINEKOLOG RADZI

Zapalenie i ropień gruczołu Bartholina

W dzisiejszym artykule chciałbym Państwu przybliżyć problem, z którym dosyć często można spotkać się w praktyce ginekologicznej, a jest to stan zapalny i ropień gruczołu przedstonkowego większego (gruczołu Bartholina).

chorzenie to występuje u kobiet w każdym wieku, choć częściej u młodych. Gruczoły przedstonkowe większe (Bartholina) są gruczołami wydzielniczymi, a ich wydzielina zwilża przedsionek pochwy. Umiejscowione są na granicy 1/3 środkowej i dolnej części warg sromowych większych. Przyczynami zapalenia gruczołu przedstonkowego większego są najczęściej zakażenia spowodowane przez bakterie beztlenowe, dwoinki rzeżączki, paciorkowce, pałeczki okrężnicy. Rozpoznanie choroby zwykle nie następuje trudności i wstępnie ustala się je na podstawie zgłaszanych przez pacjentkę dolegliwości, dotyczących sromu: dokuczliwy ból w spoczynku, spowodowany napięciem zapalnie zmienionych tkanek oraz obrzęk i zaczerwienienie. Ból nasila się przy dotyku i siadaniu, a także podczas chodzenia i oddawania stolca.

W przebiegu choroby wyróżnia się trzy kliniczne postaci zapalenia: postać ostrą, postać przewlekłą, torbiel zastoinowa. • Postać ostrą kończy się powstaniem ropnia, przebiega z typowym umiejscowieniem w dolnej części warg sromowych większych i z typowymi objawami zapalenia opisanymi powyżej oraz podwyższeniem temperatury ciała. • Postać przewlekła charakteryzuje się częstymi nawrotami. Jest to skutek niecałkowicie wyleczonego pękniętego samostnie lub naciętego ropnia. Często w głębi tkanek pozostają bakterie, dlatego też czasem po tygodniach, miesiącach czy latach dochodzi do ponownego rozwoju stanu zapalnego.

• Torbiel zastoinowa może powstać w następstwie powtarzających się zapaleń i jest wynikiem zarośnięcia przewodu wyprowadzającego oraz zatrzymania zakażonej wydzieliny śluzowej gruczołu. Zmianę tę wyczuwa się jako elastycznie napięty guz różnej wielkości, czasami osiąga wymiary jaja kurzego.

Celem leczenia ostrego zapalenia gruczołu przedstonkowego większego jest uniknięcie występowania nawrotów i powstania torbieli zastoinowych. W postaci ostrej polega na szerokim nacięciu ropnia i sączkowaniu jego jamy. Po nacięciu rana powinna pozostać otwarta celem umożliwienia całkowitego opróżnienia ropnia. Oprócz tego stosuje się oczywiście antybiotykoterapię. Leczenie postaci przewlekłej jest niczym innym jak leczeniem ponownie powstałego ostrego stanu zapalnego, który rozwinął się w wyniku przetrwania chorobotwórczych drobnoustrojów.

W torbieli zastoinowej leczenie polega na marsupializacji lub rzadziej na wycięciu torbieli. Marsupializacja polega na wykonaniu otworu w ścianie torbieli, aby nastąpiło opróżnienie z zawartości, natomiast brzegi ściany torbieli przyszywa się do skóry. Wytworzony w ten sposób otwór w późniejszym okresie stopniowo się zmniejsza. Marsupializacja w znacznym stopniu zapobiega powstawaniu ponownych stanów zapalnych i torbieli zastoinowych.

Leek. med. Jerzy WĄSIK

Informujemy
że z dniem 1.12.1998 r.

Hurtownia „Piotruś Pan”

przenosi swoją siedzibę na ul. Zielińskiego 2.

Tel. 675 04 61, tel. 675 04 62.



ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA

HURTOWNIA FIRMOWA

Przemysł, ul. Jasińskiego 49, tel./fax 678-34-18

OFERUJE:

- masło
- śmietanę
- produkty UHT
- twarogi i twarożki
- sery dojrzewające
- mleko pasteryzowane
- serki homogenizowane
- mleczne napoje fermentowane

ZAPRASZAMY

poniedziałek-piątek od 6.00 do 16.00
sobota od 7.00 do 12.00



- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631
JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 9315
 Informacja o numerach 6213913
MZK 6214382
Taxi:
 6213381 Św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic – bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 9315
Taxi 6487001
Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław..... PZM 981

- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
- Jarosław**
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
- Przemysł**
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500
- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703

- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt. 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynniki: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).

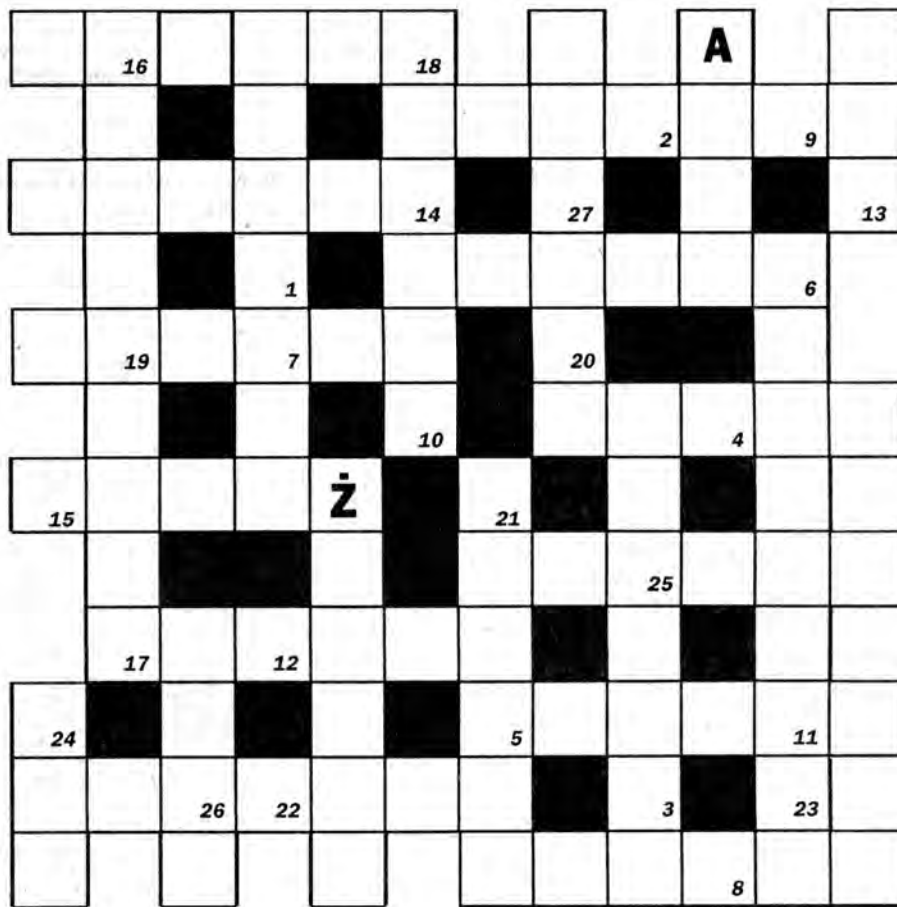
- APTEKI – DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
 Jarosław: 7-14.12 os. Witosa 2, 14-21.12 os. Tysiąclecia 12.
Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
 Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
 • Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
 • Sikoń ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszkizki 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzyskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

T Dziewczyna YGODNIA



MAGDA

KRZYŻÓWKA OD A DO Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą zamieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Literę z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 27, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) jeden z trzech muszkieterów (4); B) polski diabeł leśny i błotny (6); C) państwo rządzone przez chana (6); D) najmniejszy pododdział piechoty (7); E) obrany król do czasu koronacji (5); F) zawód, specjalność (4); G) ciało lotne (3); H) metropolia Kuby (6); I) wierzba z „kotkami” (3); J) imię książąt mazowieckich (6); K) rodak, ziomek (6); L) olejek eteryczny otrzymywany z kwiatów lawendy (7); M) mówienie nieprawdy, kłamanie (6); N) ręczne narzędzie do spulchniania gleby (6); O) miasto w Chinach lub gęste płótno bawelnicane barwy brązowo-żółtej (6); P) niedołęga, niezdara, ślamazara (6); Q) parafia podległa władzy proboszcza (9); R) granica miasta u wylotu głównych arterii, miejsce, gdzie dawniej pobierano opłaty wjazdowe (7); S) strzeżenie, pilnowanie, dozór (5); T) dłużnik wekslowy (6); U) przewrócenie się lub niemożliwe życie (6); W) miasto na trasie Leszno-Głogów (7); Z) członkini zakonu żeńskiego, mniszka (9); Ż) środowiskowa odmiana języka ogólnonarodowego, różniąca się od niego swoistym słownictwem (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 46.

Krzyżówka z przysłowiem: *Gdy jesień zamglona – zima zaśnieżona.* 10 zł otrzymuje: Leszek Surdyka – Górnio. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Ludwik Gancarz – Przemysł.



Magnetyczny kubek

Kubek zmienia budowę cząsteczek wody, nadając im właściwości lecznicze. Magnetyzowana woda pomaga usunąć złoży i toksyny we krwi, rozpuszcza oraz zapobiega tworzeniu się kamieni żółciowych i nerkowych. Obniża także poziom cholesterolu we krwi, eliminuje nadwagę, usuwa bóle reumatyczne, migrenowe oraz nerwobóle, zwalcza stany zapalne w organizmie itp. Produkt posiada świadectwo jakości wydane przez Instytut Leków w Warszawie, jest dostępny w aptekach i HerbaPolach.

Rewolucja w farbowaniu włosów

W naszych sklepach pojawił się ostatnio krem kolorujący z witaminą C firmy Wella. Wellaton nie tylko koloruje włosy, ale również je wzmacnia i dodaje siły vitalnej. Jedyna w swoim rodzaju kombinacja cennych składników i witamin nadaje włosom zdrowy połysk i wypielęgnowany wygląd. Dzięki udoskonalonej kremowej konsystencji świetnie rozprzodza się na włosach. Gwarantuje to perfekcyjne i równomierne pokrycie wszystkich siwych włosów. Bogata paleta odcieni pozwala rozjaśnić lub przyciemnić włosy. Jedno opakowanie wystarcza na dwa razy i co ważne ma niewygórowaną cenę.



Cudowny olejek drzewa herbacianego

Tak naprawdę drzewo to nie ma nic wspólnego z herbatą. Nazwę zawdzięcza słynnemu angielskiemu podróżnikowi Jamesowi Cookowi, który zauważył, że spadające z drzewa liście barwią wodę na kolor herbaciany. Roślina jest cenna ze względu na zawarty w niej olejek eteryczny. Jego leczniczą moc znali aborygeni, później ten naturalny specyfik dotarł i do nas. W niektórych aptekach dostępne są kosmetyki firmy Amis of Poland, linia Australian Bodycare Tea Tree Oil. Terapeutyczne właściwości olejku zostały potwierdzone naukowo. Jest on bardzo silnym środkiem antyseptycznym: bakterio- i grzybobójczym, stąd okazał się niezwykle skutecznym w leczeniu wielu dolegliwości skórnych. Oprócz czystego olejku Australian Bodycare oferuje całą gamę wzbogaconych nim preparatów: emulsję do ciała, mydło w płynie, szampon i odżywkę. Preparaty dostępne w niektórych aptekach.



Joanna ŁOZA

Restauracja „Karpacka” zaprasza na Bal Sylwestrowy w dniu 31 XII 1998 od godz. 20⁰⁰ do białego rana
 Bilety do nabycia w biurze restauracji
 Informacje pod tel. 6786488

MŁODA
SIŁA



Okrucy

Oasis, Masterplan, Helter Skelter/Sony.



nagrał kilka niezłych piosenek i stworzył „britt-pop” – styl panujący przez kilka lat w muzyce z Wysp. Jak na gwiazdy przystało bracia Gallagherowie postanowili więc wydać teraz na jednej płycie piosenki, które nigdy nie znalazły się na ich pełnowartościowych albumach.

Masterplan to zbiór tzw. b-side'ów, utworów z „drugich stron” singli. Oczywiście w dzisiejszych czasach singiel ma tylko jedną stronę, ale i tak zawsze do utworu głównego dołączony jest ten drugi, nie aż tak zabójczo przebojowy. No i płyta z nich złożona też zabójcza nie jest. Fani Oasis na pewno się ucieszą, ale czy inni słuchacze też, to wątpliwe. Mnie się albumy Gallagherów podobały, zwłaszcza ostatni *Be Here Now*, ale nie znaczy to, że wszelkie produkty tych panów wzbudzają we mnie emocje. Tak też się dzieje z większością kawałków z *Masterplan*: niby są dobre, różnorodne itp., ale nie ma w nich niczego nowego, niczego szczególnie elektryzującego. Mogą podobać się ostrzejsze i brudno brzmiące utwory w stylu *The Swamp Song* (nagranie koncertowe z udziałem Paula Weller), *Fade Away*, *It's Good To Be Free*, beatlesowskie *Stand By Me* czy *I Am the Walrus* (napisane przez Lennona i McCartneya) albo smutne akustyczne ballady jak *Some Might Say*. Jednak w masie nieco nużą i nie jest dla mnie już tajemnicą, dlaczego Oasis nie umieściło ich do tej pory na żadnym albumie... end.

Od siedmiu lat już istnieje ten zespół i w tym czasie osiągnął chyba już wszystko co mógł. Wydał co prawda tylko trzy płyty, ale każda z nich była uznawana za objawienie i sprzedawała się doskonale, nawet w Stanach, co nie przychodzi wcale łatwo wykonawcom z Europy. Popularność Oasis w Wielkiej Brytanii czasami przybierała wręcz znamiona hysterii. Krytycy tamtejsi uznali ich najpierw za następców The Beatles, a potem za zespół większy od Wielkiej Czwórki. Z tym to bym polemizował, ale nie da się zaprzeczyć, że Oasis

Odrodzenie

Republika, Masakra, Pomaton/EMI.

Dla mnie nie ulega wątpliwości, że w latach osiemdziesiątych Republika była najważniejszym polskim zespołem rockowym. Wśród sporej grupy różnych zespołków, czasem nawet dość popularnych, chyba tylko Republika tworzyła rzeczywiście dobrą i nowatorską muzykę. *Nowe Sytuacje* są płytą, która nawet dzisiaj robi duże wrażenie. Jednak były to czasy dawne, a potem zespół ten jakoś powoli wypadał z formy. To znaczy produkował wiele muzyki, Grzegorz Ciechowski wciąż pisał niezłe piosenki, a jednak czuło się, że twórczość Republiki nie ma w sobie tego ognia co kiedyś. Potem był czas Obywatela GC i tu trzeba przyznać, że obie jego solowe płyty okazały się artystycznymi sukcesami. Wkrótce potem reaktywowała się Republika, niestety z mizernym skutkiem. Produkcje spółki: Ciechowski, Krzywański, Ciesielski, Biolik w stylu *Siódmej pieczęci* raczej irytowały niż cieszyły. Teraz też nic nie zapowiadało specjalnych rewelacji. Do czasu. Od kiedy pojawiła się w radio *Mamona* wiado-

mym się stało, że nowa płyta Republiki choćby tylko ze względu na ten kawałek będzie dobra. Ale że właściwie wszystkie utwory także są świetne – o, tego to już się nie spodziewałem.

Od pierwszej chwili powaliło mnie brzmienie nowej Republiki: bardzo nowoczesne, oparte często na elektronicznych tłach, samplowanych dźwiękach itp., a jednocześnie bardzo przypominające te ich stare, doskonale utwory. Nic więc dziwnego, że otwierająca płytę *Masakra* kojarzy się z *Nowymi Sytuacjami* – jest to jakby artystyczny manifest i potwierdzenie swego oryginalnego stylu (w jej zakończeniu pojawia się maleńki fragment z *Sytuacji* – taka charakterystyczna gitara). Jest to uклон w stronę alternatywnego rocka i jazzu, choć podany w nowoczesnym sosie. Tych nawiązań do własnej historii jest więcej: *Gramy dalej* przypomina trochę *Sam na linie* (zwłaszcza przez tę krótką wstawkę naśladowującą telewizyjne konkursy dla idiotów), a

Strasznik smu jakby powstał pod wpływem *Obcego astronoma*. Ale to nie grzech.

Ciechowski jako kompozytor i aranżer wreszcie docenił zalety gitary basowej i w wielu utworach właśnie ona stanowi podstawę brzmienia. Słychać to świetnie w *Końcu czasów*, gdzie Leszek Biolik swoją grą wypełnia większość czasu utworu. Na tym gęstym i mrocznym tle kapitalnie prezentują się partie poszczególnych instrumentów. Są jasne i klarowne, oszczędne i przekonujące – tu pole do popisu dla Krzywańskiego na gitarze akustycznej. Zresztą Krzywański tutaj pokazuje się z jak najlepszej strony: jego solówki trafiają do serca, jak chociażby ta z *Sado-maso piosenki*. Inaczej brzmi na tej płycie także perkusja i w ogóle rytmy: świetnie gra tutaj Sławek Ciesielski, ale jego praca wspomagana jest przez różne zapętlone beaty z komputera. Brzmienie bardzo modne, nawet zbyt modne w *Przeczekajmy noc*, bo jeśli dobrze się wsłuchać w ten rytm, to okaże się żywcem wzięty z *Angel/Massive Attack*. A właśnie Massive, Portishead, Tricky są na pewno dzisiejszymi inspiracjami Ciechowskiego. Ale nie zapomina on przy tym o swych rockowych korzeniach. Na *Masakrze* jest też to, co w Republice było zawsze niesamowite: ambientne przeboje, czyli piosenki zaawansowane artystycznie i jednocześnie przebojowe. *Ze Mamona* jest najlepszym utworem polskim tego roku, to nie mam żadnych wątpliwości. Tak doskonałego kawałka nie słyszałem od dawna, a zresztą wszyscy zdają się to potwierdzać, bo utwór ten od miesiąca króluje na liście Trójki. Ale przecież jeszcze lepsze jest *Ras na milion lat*, dla mnie numer jeden na tej płycie – rzadko spotyka się tyle emocji i energii w tak spokojnym utworze. A są jeszcze: *Sado-maso*, *Ochodząc*, *13 cyfr* i *Koniec czasów*. Wszystkie świetne. Do tego kapitalne, bardzo szczerze i autentyczne teksty, inne niż kiedyś. No, mógłbym o tej płycie jeszcze pisać długo... Lepiej jej jednak posłuchać, bo to absolutnie album roku. josh

Tak sobie śpiewam

Tina Arena, *In Deep*, Columbia.



Tina Arena była do niedawna znana tylko w rodzimej Australii, gdzie uznawano ją za jedną z najlepszych artystek. Jednak tak już jako funkcjonuje ten świat, że zbyt wielkiej kariery się nie zrobi mieszkać na Antypodach, więc Tina postanowiła przenieść się do ojczyzny pop-music. W Los Angeles powstał jej pierw-

szy amerykański album *Don't Ask*, a teraz otrzymujemy kolejną płytę – *In Deep*. Tak jak mogliśmy się tego spodziewać – jest to bardzo dobrze zrealizowana porcja muzyki spod znaku łagodnego folk-rocka i pop. Trochę pobrzmięwa tu styl Mariah Carey albo Celine Dion. Nic dziwnego, bo teraz już wszystkie kobiety na świecie tak śpiewają. I to może trochę już nudzić, bo właściwie to nic nowego. Generalnie można tej płycie posłuchać, a w ucho wpadnie kilka kawałków, jak dynamiczny *In Command*, *No Shame, Burn*, *If I Was A River*, czy delikatna balladka jak *Burn (Reprise)*. Znalazł się tu także cover słynnego przeboju The Forigner: *I Want To Know What Love Is*, no i oczywiście nie mogło zabraknąć piosenki ze *Znaku Zorro*, czyli *I Want to Spend My Lifetime Loving You*, zaśpiewanej w duecie z Marcim Anthonyem. Jest też tu trochę utworów złych i nieciekawych (*Whistle Down The Wind*, *Now I Can Dance*), których mogłoby zabraknąć z pożytkiem dla całości. Sama Arena jest dobrą wokalistką i ma spore możliwości, ale jej repertuar nie jest zbyt ciekawy. A szkoda. josh

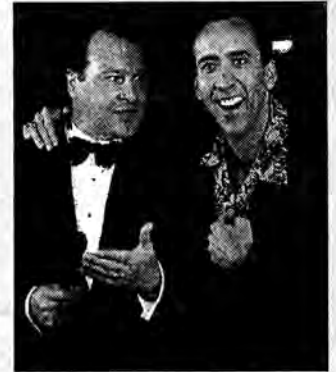
Miasto Aniołów

Film psychologiczno-baśniowy, nowa wersja *Nieba nad Berlinem* Wendersa z roku 1987. Lekarka kardiolog z Los Angeles przeżywa depresję po śmierci pacjenta na stole operacyjnym. Obserwuje ją anioł stróż, który zjawia się w szpitalu, by wesprzeć i pocieszyć umierającego mężczyznę. Jego uwaga zwraca się ku zrozpaczonej kobiecie. Anioł zastanawia się, czy dla ziemskiej miłości warto porzucić niebo i stać się zwykłym człowiekiem? USA-Niemcy, 1998. Reż.: Brad Silberling, wyst.: Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz (114 minut).



Oczy węża

Thriller. W Atlantic City odbywa się mecz bokserki. Na widowię przybywa minister obrony narodowej z Waszyngtonu – i zostaje skrytobójczo zamordowany. Śledztwo prowadzi policjant z miejscowego wydziału zabójstw. Stopniowo dochodzi do wniosku, że ktoś sabotuje jego pracę. USA, 1998. Reż.: Brian De Palma, wyst.: Nicolas Cage, Gary Sinise, Carla Gugino (99 minut).



Mulan

Film animowany, którego akcja toczy się przed wieloma wiekami w Chinach. Wojska Hunów atakują kraj, cesarz ogłasza powszechną mobilizację. Każda rodzina musi wydelegować jednego rekruta. Bohaterka tytułowa ma chorego ojca, postanawia go zastąpić i przebiera się za mężczyznę. USA, 1998. Reż.: Barry Cook, Tony Bancroft (88 minut).



Dla pierwszych trzech osób, które dozwonią się do nas w piątek, między godz. 14.00 a 14.05, tel.: 6703042, mamy bezpłatne wejściówki do kina Centrum, na film: DKF „Lamus” Brooklyn Boogie.

Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

8.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 17, 19
9.12	Książę Egiptu (pokaz specjalny) (USA)	(bo) g. 17
9.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 19
10.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 17, 19
11-16.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 17
11-16.12	Truman Show (USA)	(I. 15) g. 19

Przemysł – Centrum Dolby Stereo, ul. Konarskiego, tel. 6783550

8-13.12	Zabójcza broń 4 (USA)	(I. 15) g. 15.30, 17.45
8-13.12	Mały Wielki Gang (Wlk. Bryt.)	(I. 15) g. 20
14.12	DKF „Lamus” Brooklyn Boogie (USA)	(I. 15) g. 18.30
15-20.12	Miasto Aniołów (USA-Niem.)	(I. 15) g. 16, 18, 20

Jarostaw – Westerplatte, tel. 6212389

4-10.12	Sposób na blondynkę (USA)	(I. 15) g. 17.30, 19.30
4-10.12	Mali żołnierze (USA)	(I. 10) g. 15.30
11.12	Mulan (USA)	(bo) g. 15.30
13-22.12	Mulan (USA)	(bo) g. 15.30
11.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 17.30, 19.30
13-22.12	Oczy węża (USA)	(I. 15) g. 17.30, 19.30

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 11 grudnia, o godz. 14 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kaset: *Masterplan* Oasis oraz *In Deep* Tiny Areny. Weźcie z sobą ten numer ŻP.

Nic się nie stało

No i co? Gdzież podziwały się te prorocze wizje o triumfach Przemyskich Niedźwiadków? Gdzież ta euforia i optymizm, szanowny panie? – nieznosnie dopominał się odpowiedzi znajomy mal-kontent. Spieszę więc z wyjaśnieniem: to wszystko jest. Tuż obok. Trzeba się tylko nieco wysilić, by to dostrzec. Szczerze przynajmniej, że zapomniałem o ślepcu. Nieważnym przepaszam go i wszystkich innych, rozstrzygając jedną kwestię: koszykarze Polonii będą przegrywać mecze. Nie raz, nie dwa. Tego nie można uniknąć. Ale nie w tym rzecz, przyjacielu!

Ligowa przerwa różnie wpływa na poszczególne ekipy. Na jednych pozytywnie, innych zaś popycha w szpony bezsilności i rozleniwienia. Ta ostatnia teoria nie dotyczy na pewno zespołu Komfortu-Forbo. Złe się działo w ich szeregach jeszcze trzy tygodnie wstecz. Nieporozumienia, ferment, brak wyników sprawiły, że zaczęto szukać rozwiązań tyle błyskawicznych, co ekstremalnych. W trybie natychmiastowym ściągnięto z Wrocławia byłego reprezentanta Polski Roberta Kościuka, którego jedyną ambicją w ostatnich miesiącach było tułanie się po II-ligowych otchłaniach. Testowano skrzydłowego z Litwy Aidietiusa Giedriusa. Apogeum nastąpiło w momencie, gdy stargardzcy działacze urządzili, aby dać ponowną szansę środkowemu

Jeffrey'owi Sternowi. Temu samemu, który jeszcze niedawno nielicho skul twarz partnerom z drużyny podczas jednego z treningów. Za ten czyn wyleciał z Komfortu-Forbo na... zbity pysk. Tak na marginesie – ciekawe, czy teraz niesforny Jeff musi „przyłożyć” dajmy na to trenerowi, aby niektórzy zrozumieli, że jego konstrukcja psychiczna równa jest domkowi z kart.

Wprawdzie wciąż w nielące pozostają, sprowadzeni przed rozgrywkami: Krzysztof Miła i Marcin Bąk, ale podopieczni Tadeusza Aleksandrowicza stanęli na nogi. Do pojedynku z Niedźwiadkami przystąpili w roli faworyta. W Przemyslu mierzone siły na zamiary, lecz coś podpowiadało, aby wietrzyć niespodziankę. Rozbudzone apetyty? I owszem. Lepsza gra? Również. Ale przede wszystkim wiara w zespół, który już jest gotowy do bezpardonowej walki z wyżej notowanym rywalem.

Istnieją jednakże omyłki. Największą zawaadą w Stargardzie Szczecińskim było niesynchronizowanie dokładnej, agresywnej obrony z gibkością nadgarstka. Gospodarze zapraszali Niedźwiadki do balangi. Sami nawet ją zatytułowali: „Ziońcie ogniem, my czekamy”. Było to bardzo zdradliwe, gdyż w zanadru trzymali straszak jak na polskie warunki: obronę strefową. Korzyści z niej przybyły okazji. Jednak daleko było do porażenia polonistów. W I połowie na

6 grudnia (niedziela):
Komfort-Forbo Stargard Szczeciński – Polonia 72:62 (35:27)
Sędziowali: Krzysztof Zalewski (Warszawa), Mirosław Wieremijuk (Białystok). **Widzów:** 1500.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
T. Przewrocki	4	28	0(0)	2(4)	0(2)
K. Turner	18	34	5(8)	2(11)	3(8)
J. Marshall	11	37	1(3)	5(13)	0(0)
K. Galenkin	4	34	0(0)	2(6)	0(0)
A. Olszanecki	5	23	3(3)	1(5)	0(0)
T. Grzechowiak	16	17	2(2)	1(5)	4(8)
B. Kozioł	0	9	0(0)	0(1)	0(0)
A. Miłoszewski	4	15	0(0)	2(4)	0(1)
D. Puchalski	0	3	0(0)	0(0)	0(0)
POLONIA	62	200	11(16)	16(49)	7(19)

Asysty – 12: Turner 3, Marshall 2, Przewrocki 2, Galenkin 1, Grzechowiak 1, Kozioł 1, Miłoszewski 1, Olszanecki 1.

Zbiórki (atak) – 11: Galenkin 3, Przewrocki 3, Marshall 2, Miłoszewski 1, Olszanecki 1, Turner 1.

Zbiórki (obrona) – 24: Galenkin 7, Marshall 6, Miłoszewski 5, Olszanecki 2, Turner 2, Grzechowiak 1, Przewrocki 1.

Przechwyty – 7: Galenkin 2, Olszanecki 2, Grzechowiak 1, Marshall 1, Przewrocki 1.

Straty – 13: Turner 4, Grzechowiak 3, Marshall 3, Przewrocki 2, Puchalski 1.

Bluki – 1: Marshall 1.

Przewinienia – 26: Galenkin 5, Olszanecki 5, Turner 4, Grzechowiak 3, Miłoszewski 3, Marshall 2, Przewrocki 2, Kozioł 1, Puchalski 1.

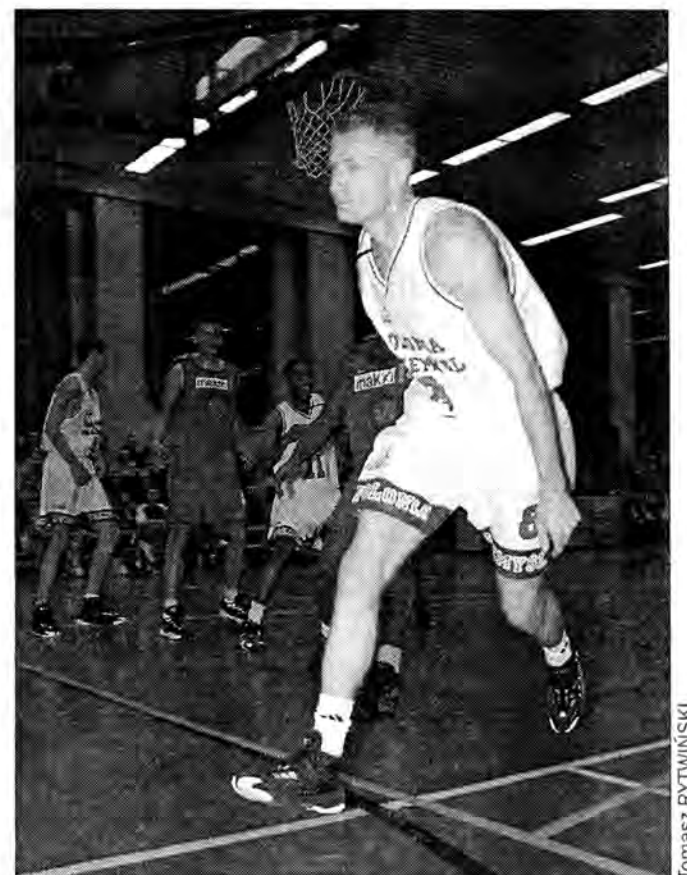
KOMFORT-FORBO STARGARD SZCZECIŃSKI

Punkty: K. Upshaw 27, P. Wiekiera 14, R. Kościuk 9, J. Stern 9, R. Morkowski 5, M. Cielniński 4, P. Molenda 4, W. Grudziński 0, K. Kurkianiec 0.

tak postawione warunki przemysłanie odpowiedzieli swoimi: twardą defensywą i w miarę rozsądną grą. Popelnili wszak o kilka błędów więcej i „komfortowcy” schodzili na pauzę z punktowym naddatkiem, powiększonym w ostatniej sekundzie „trójką” R. Kościuka.

Zagrożenie ze strony J. Sterna było żadne. Nie błyszczał R. Kościuk. Jedynie Kelvin Upshaw kilkakrotnie dał znać, iż jego dobra dyspozycja to polowa sukcesu Komfortu-Forbo. Coś jednak trzymało Niedźwiadki w ryżach. Nie eksplodowali. Zawodziła ręka. Punktowa inicjatywa stała należała do gospodarzy, ale w żadnym wypadku nie była na

tyłe duża, aby opowiadać głupty o kontrolowaniu sytuacji. W 23. min przewaga stargardzian urosła do 12 pkt. – 39:27. Przemysłanom udało się ją nieco zniwelować. 32. min – 51:45. Trwała wymiana ciosów. Celnych i chybiących. W 37. min wynik brzmiał 61:50 i Niedźwiadki zdecydowały się na ostateczny zryw. Zafunkcjonowała wreszcie – kulawa wcześniej – broń dalekiego rażenia. Kolejne, celne rzuty zza linii 6,25 m Kevina Turnera (2 razy) i Tomasza Grzechowiaka (2 razy) postawiły na równe nogi wszystkich. Poloniści jednak zbyt szybko chcieli – ale czy mieli inne wyjście? – odzyskać piłkę, lecz tak-



T. Grzechowiak błysnął w Stargardzie, ale nie pomogło to odnieść zwycięstwa.

tyczne faulowanie K. Upshawa na nic się zdało, gdyż ten trafił z linii rzutów osobistych jak natchniony (9 celnych na 10 prób w tym fragmencie gry).

Umówmy się co do jednego: nic się nie stało. Rozstrzy-

gnięcie ze Stargardu było do przewidzenia. Teraz najważniejszy moment związany jest z datą 13 grudnia. Mecz z Pogonią Ruda Śląska – choć bardzo trudny – musicie wygrać!

ALB-a-FHU „Pod Białym Orłem”

I liga

3 grudnia:

MKS Polonia – Biały Orzeł 65:80 (25:47)

Najwięcej pkt.: Jakubów 22, Hamryszczak 13 (MKS); Lizoń 25, Galanty 16, Kowaliw 14, Pawlak 11 (BO).

4 grudnia:

Kmiecie Team – AZS College 76:77 (31:34)

Najwięcej pkt.: Nowakowski 28 (4x3 pkt.), Buczyan 25, Iwanów 10 (KT); Stelmach 24, Pająk 23, Zięzio 12 (AZS).
Dinozaury – Erem 66:59 (31:29)
Najwięcej pkt.: Osładacz 35, Kozioł 13 (3x3 pkt.) (D); Musz 16, Dobrowolski 15, Chmiel 12 (E).

1. Biały Orzeł	6	12	6-0	507:374
2. MKS Polonia Junior	6	9	3-3	438:402
3. Erem	6	9	3-3	378:387
4. Farby i Lakier „Bogusz”	6	9	3-3	376:401
5. Las Palmas Team	4	8	4-0	299:194
6. Dinozaury	5	8	3-2	320:308
7. AZS College	6	7	1-5	399:473
8. Kmiecie Team	7	7	0-7	389:567

II liga

4 grudnia:

Tramp – System X 64:78 (32:47)

Najwięcej pkt.: Tarczyński 24, Skafiriak 11, Faberski 10, Malec 10 (T); Radochoński 42 (3x3 pkt.), Ciasnocha 12 (S).
Elsan – Sklep Sportowy „Karo” 93:85 (47:48)
Najwięcej pkt.: Milo 26, Krasoń 19, Dominik Rokita 16 (E); Ledochowski 35 (4x3 pkt.), Musijowski 17, Gryguś 16 (K).

6 grudnia:

Sklep Sportowy „Karo” – Salos II 72:94 (38:45)

Najwięcej pkt.: Ledochowski 33, Korzepa 16, Gryguś 14 (K); Maciej Drozd 29 (4x3 pkt.), Sanocki 23, Bogdan Drozd 19 (5x3 pkt.) (Sa II).

Straż Miejska – WSAiZ 49:55 (21:25)

Najwięcej pkt.: Miško 15, Kramarz 11 (SM); Zamirski 13, Długoń 12 (WSAiZ).

Elsan – Salos I „BOZ3” 55:74 (35:40)

Najwięcej pkt.: Dobosz 30 (8x3 pkt. – rekord II ligi) (E); Jabloński 23, Then 16, Thier 15 (3x3 pkt.), Mrozik 12 (Sal I).

1. System X	6	11	5-1	440:351
2. Elsan	7	11	4-3	556:501
3. Salos II	5	10	5-0	431:344
4. Salos I „BOZ3”	5	9	4-1	364:319
5. Tramp	6	8	2-4	475:461
6. WSAiZ	6	8	2-4	336:480
7. Sklep Sportowy „Karo”	6	7	1-5	401:458
8. Straż Miejska	5	6	1-4	268:335
9. Leszcze	4	5	1-3	251:281

W pozostałych meczach:

5-6 grudnia: Zepter-Słask – Dallas-Zastal 100:53 (54:27), Ericsson-„Bobry” – Azoty Unia 109:74 (53:32), Nobiles-Anwil – Zagłębie MB 100:74 (53:25), Pogoń – PKK Warta 63:62 (21:36), PEKAES – Noteć 88:67 (39:36), AZS-Elana – Prokom-Trefl 86:65 (48:25), Stal O. – AZS L. 71:61 (33:37).

1. Zepter-Słask Wrocław	14	27	13-1	1139:914
2. Ericsson-„Bobry” Bytom	14	25	11-3	1338:1101
3. Nobiles-Anwil Wrocław	14	24	10-4	1261:1091
4. Pogoń Ruda Śląska	14	24	10-4	1083:1026
5. PEKAES Pruszków	14	23	9-5	1120:1076
6. AZS-Elana Toruń	14	23	9-5	1122:1100
7. Azoty Unia Tarnów	14	21	7-7	1076:1057
8. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	14	21	7-7	1008:989
9. Stal Ostrów Wielkopolski	14	20	6-8	961:1009
10. Zagłębie MB Sosnowiec	14	20	6-8	1116:1165
11. PKK Warta Szczecin	14	19	5-9	1021:1034
12. AZS Lubelski Węgiel Lublin	14	19	5-9	1049:1140
13. Noteć Inowrocław	14	18	4-10	966:1074
14. Prokom-Trefl Sopot	14	18	4-10	978:1124
15. Polonia Przemyśl	14	17	3-11	924:1078
16. Dallas-Zastal Zielona Góra	14	17	3-11	1060:1250

Kalendarzyk kibica

Koszykówka

10 grudnia: Unia Tarnów – Polonia (Puchar Polski)

12 grudnia: Znicz – Polonia (juniorzy; g. 16).

13 grudnia: Polonia – Pogoń Ruda Śląska (I liga; g. 17); Polonia II – Glimar Gorlice (kadeci; g. 10, SP 6), Polonia II – Cracovia (kl. MW; g. 12.15, SP 6), Polonia I – Unia II (kadeci; g. 14.30, SP 6), Znicz – Gold Drop Limanowa (kl. MW; g. 14).

ALB-a-FHU „Pod Białym Orłem”

11 grudnia (mecze w hali sportowej przy ul. Mickiewi-

cza): **I liga:** Las Palmas Team – MKS Polonia Junior (g. 17); **II liga:** WSAiZ – Straż Miejska (g. 14), Salos I „BOZ3” – Elsan (g. 15), Salos II – Sklep Sportowy „Karo” (g. 16).

Piłka ręczna

12-13 grudnia: AZS AWF Pol-Kres Biata Podlaska – Czuwaj.

Tenis stołowy

13 grudnia: Orzeł II – Górnovia Górno (III liga mężczyzn; g. 11; SP 2).

Klasa MW

Cracovia – Znicz 69:103 (35:52)

Punkty: G. Szczotka 26, V. Pińczuk 26, P. Szczotka 14, M. Szkółka 10, B. Krupa 9, P. Łosiniecki 6, T. Fortuna 6, M. Dziaduś 6.

Polonia II – Wisła II Kraków 83:73 (38:39)

Punkty: P. Radochoński 30, A. Garbac 14, T. Kowaliw 13, M. Dobrowolski 10, R. Galanty 10, A. Ciasnocha 4, A. Skafiriak 2.

W pozostałych meczach: Korona Kraków – Skawa Wadowice 95:67 (44:26), Hutnik II – Kontra 82:83 (48:42). Mecz Unia II – Gold Drop Limanowa został przełożony. **W meczu zaległym:** Wisła II – Cracovia 113:55 (66:41).

Juniorzy

Znicz – Hutnik Kraków 110:55 (57:27)

Punkty: P. Szczotka 32, Ł. Kochan 20, T. Fortuna 15, B. Kruk 15, M. Dziaduś 11, P. Łoza 10, Ł. Polański 4, W. Kubicki 3.

Skawa Wadowice – Polonia 76:86 (37:38)

Punkty: K. Guła 23, A. Skafiriak 22, A. Garbac 16, K. Jakubów 9, T. Krasowski 9, W. Bakun 4, G. Górski 3.

Kadeci

Znicz – Kontra Rzeszów 95:74 (46:29)

Punkty: P. Bilik 30, D. Stopyra 22, W. Kowalenko 15, G. Wenger 9, T. Mossoczy 9, M. Augustyn 7, M. Połec 2, M. Babiś 1.

Zarząd Spółki z o.o. „HALA”
w Przemyslu, ul. Mickiewicza 30

zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

w dniu 31.12.1998 r. od godz. 20.00 do 6.00

Wstęp od pary 390,00 zł

Sprzedż kart wstępu w godz. 7.30-15.00

w sekretariacie „Hala” Sp. z o.o. w Przemyslu,
ul. Mickiewicza 30, I p., tel. 678-57-58

Czarni Pawłosiów

Mogło być lepiej...

Gdy w sezonie 1996-97 Czarni opuszczali IV ligę, niewielu dawało im szansę na rychły powrót w jej szeregi. Zastanawiano się nawet, czy pawłosiowscy piłkarze będą w stanie poradzić sobie w niższej klasie. A tymczasem zaledwie po rocznym pobycie w V lidze, po trwającej przez cały sezon emocjonującej rywalizacji z Budowlanymi Szówsko, Czarni ponownie zameldowali się wśród IV-ligowców, robiąc przy okazji swoim sympatykom wspaniały prezent na złoty jubileusz klubu.

Jednak IV liga, jaką „zastali”, jest bez porównania silniejsza niż poprzednio, gdyż w wyniku drastycznej reorganizacji III ligi o klasę niżej wylądowało wiele znanych i uznanych firm, by wspomnieć tylko pierwsze w historii potyczki Czarnych ze Stalą Rzeszów czy Resovią. W przeciwieństwie do ligowego towarzystwa niewiele natomiast zmieniło się w samym zespole z Pawłosiowa. Jest to nadal drużyna ze wszech miar amatorska, która trzyma się razem bardziej z przyzwyczajenia i wspólnej pasji niż z jakichkolwiek innych względów, a jej skład osobowy od kilku sezonów praktycznie się nie zmienił. Jedyną „nową twarzą” po awansie jest Tomasz Andrejko, poprzednio zawodnik MKS Radymno, któremu nieźle

udało się wkomponować w drużynę. Z konieczności – bo kadra zespołu jest rzeczywiście bardzo szczupła – do gry desygnowani byli juniorzy: Sebastian Kopkowicz, Daniel Pelc czy bramkarz Waldemar Świst. Każda kontuzja, a takich nie sposób uniknąć (obrońca Z. Tomaszewski, bramkarz M. Pajda), czy niespodziewane kartki (np. czerwona dla R. Kłopoty i 4 mecze „z głowy”), były już prawdziwym dramatem dla trenera Olega Mokrzaka i starającego się o wszystko prezesa Stanisława Kulikowskiego. Bywały mecze, że na ławce rezerwowych zasiadał co najwyżej jeden gracz do zmiany, a całą rundę pawłosiowianie grali z... jednym bramkarzem w składzie. Niewątpliwą stratą dla zespołu był także ubytek Marka Tomaszewskiego, jednego z najlepszych zawodników – wychowanków klubu, któremu grę uniemożliwiła pogoda i jej z pracą zawodową.

Odległe miejsce

Po rundzie jesiennej Czarni zajmują odległe, bo 16. miejsce w tabeli, mając na koncie tylko 3 zwycięstwa, tyleż remisów i aż 13 porażek. Pawłosiowianie byli typową drużyną własnego boiska, którego specyfika niezbyt odpowiednio specyfikowała zespołom przyjeźdnym. Na swoich „śmietkach” i przed własną publicznością czuli się zwykle najlepiej, choć był taki jeden mecz w Pawłosiowie, o którym pewnie chcieliby już zapo-

CZARNI PAWŁOSIÓW
17 12 3-3-11 23:48

Strzelcy:

12 bramek – A. Wikiera
4 bramki – Wilusz
2 bramki – Andrejko, Kłopot
1 bramka – Holysz
2 samobójcze – Ozga (Błękitni), Szwałgiel (Chemifarb)

mnąć: z Chemifarbem Nowa Wieś (2:5), kiedy gospodarze byli cieniarni samych siebie. Wiele emocji dostarczyły za to mecze z drużynami rzeszowskimi i Kolbuszowianką, wszystkie zakończone identycznymi rezultatami 2:2. Co prawda „wężąca” wszędzie Resovia spowodowała potem odebranie Czarnym punktu (nieporozumienie w kwestii żółtych kartek K. Maciagi), to jednak remis boiskowy był wynikiem bardziej sprawiedliwym niż machinacja poza murawą. Jeśli przed tymi meczami spodziewano się, że będą ciężkie, więc remis uznano w Pawłosiowie za dobre, to przegrana 1:3 na inaugurację sezonu z Sokółem, który dopiero potem okazał się rewelacją jesieni, pozostawiła po prostu niesmak – po dobrej, wyrównanej grze gospodarze stracili wszystkie trzy gole po koszmarnych błędach swoich obrońców i bramkarza.

O wiele gorzej prezentowali się Czarni w meczach wyjazdowych, występując w nich zresztą nie zawsze w optymalnym składzie, szczególnie gdy odbywały się w środy. Konsekwencją były dotkliwe porażki: 0:3 z JKS, 0:5 z Kamaxem, 0:4 z Czarnymi Jasło i 1:4 z przeworskim Orłem. Były też i wyjątki, jak jedyne zwycięstwo 1:0 w Radymnie...

Jeśli po rundzie jesiennej pod względem strzelonych bramek Czarni z 23 trafieniami plasują się na 9. miejscu, to ich linie defensywne przepuściły już zdecydowanie najwięcej goli ze wszystkich 18 drużyn – aż 48.

IV-ligowy „kopciuszek”

Jeśli chodzi o stronę finansową, to Czarni w IV-ligowym towarzystwie są prawdziwym „kopciuszkiem”, a ich egzystencja jest możliwa tylko dzięki garście sponsorów, do których należą: PHU „Szron” S. Mazurkiewicza, miejscowy Urząd Gminy oraz Zakład Masarski A. Szarka. Czy wobec tego klub będzie w stanie wiosną obronić swój obecny status? O ambicje piłkarzy można być spokojnym, ale do tego niezbędna będzie jeszcze rzetelnie przepracowana przerwa zimowa, bo z frekwencją na treningach w sezonie stale były kłopoty, oraz zdecydowane poszerzenie kadry piłkarzy. A jak „wieść gminna” niesie, w samym klubie mogą nastąpić także zmiany organizacyjne... (kram)

MKS Radymno

Zapomnieć o jesieni

Jest to najczęściej powtarzające się zdanie w kręgu osób zainteresowanych radymniańską piłką. Jesień sezonu 1998-99 trzeba uznać za nieudaną. Już w okresie przygotowań drużyna została osłabiona. Ubyli podstawowi zawodnicy: Adam Kuta i Witold Siemaszkiewicz. W trakcie rozgrywek z gry w drużynie zrezygnowali: Robert Szpunar i Grzegorz Kud.

MKS Radymno znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Zawodnicy do dnia dzisiejszego nie otrzymali premii za... kwiecień 1998 r., gdy grali w V lidze. Na treningi przychodzili nieliczni, a to z kolei znalazło odbicie na boisku podczas mistrzowskich rozgrywek. Pierwszą „wpadką” była porażka 0:1 na własnym boisku z beniaminkiem IV ligi – Czarnymi Pawłosiów. Później długo trzeba było czekać na przyzwoity wynik. Drużyna może nie grała tak źle jak wskazuje miejsce w tabeli, ale miała fatalną skuteczność. Do pola karnego jeszcze było nieźle, ale bliżej bramki było coraz gorzej. Zespół zaprzepścił mnóstwo sytuacji podbramkowych i gdyby o wynikach meczów decydowały tylko one, to MKS nie okupowałby ostatniego miejsca w tabeli. Dziesięć bramek strzelonych rywalom i to przeważnie przez zawodników obrony i środka zespołu świadczą o braku rasowych napastników. Nie spełnili swojej roli zawodnicy wchodzący na zmiany.

ALS-a

Dwóch liderów

Szóstego grudnia rozegrano drugą kolejkę Amatorskiej Ligi Siatkówki mężczyzn. Jak na razie na czele tabeli znajdują się dwie ekipy: Oldbojów i Unibetu. Czy pozostaną tam do końca rozgrywek? Nie wiadomo, ale emocji na pewno nie zabraknie.

Traper „13” – Unibet 0:2 (13:15, 9:15)

Traper „13”: Komornicki, Kuczewski, Lachowski, Florcko, Zwoliński, Hardeo, Klein, Marchwiński, Matyja.

Unibet: Pająk, Bajorski, Plawiak, Samek, Kulik, Cwenaar, Buć, Jakubiec, Markiewicz.

Oldboje – AZS College 2:0 (15:2, 15:5)

Oldboje: Myśliwiec, Grabczyński, Witowski, Ner, Wróbel, Kuźmick, Koguc.

AZS College: Janicki, Kusztyk, Gładki, Zięzio, Rajpold, Gąsior, Kupecki, Cudek, Świętek.

MKS RADYMNO
17 7 1-4-12 10:38

Strzelcy:

2 bramki – Bach, Szot
1 bramka – Banaś, Gierczak, Gliniany, Samborski, D. Sobiejk
1 samobójcza – Rzeszutek (Chemifarb).

Muszą być wzmocnienia

Mirosław Szot, grający trener MKS Radymno, tak ocenił rundę jesienną: – *Chciałbym zapomnieć o jesieni. Należy mocno przepracować okres zimowy. Mamy do dyspozycji halę sportową, a więc podstawowe warunki do treningu, ale one nie zalegają jeszcze wszystkiego – trzeba uregulować zaległości finansowe w stosunku do zawodników i żeby zespół*

grał na przyzwoitym poziomie należałoby wzmocnić go trzema-czterema graczami, zdolnymi udźwignąć ciężar walki o utrzymanie się w lidze. Meczów jest jeszcze siedemnaście, punktów do zdobycia pięćdziesiąt jeden i wszystko się może zdarzyć...

Potrzebne jest wsparcie finansowe klubu, a tu widoku nie widać. W minionym sezonie jego brak nie tylko odbił się na pierwszym zespole. Juniorzy starsi i młodszy, w większości wychowankowie miejscowego OKS „Gigan-ci”, pozbawieni zostali trenerkiej opieki i jedynego pocieszającego sygnału dla piłki nożnej w Radymnie, płynącego od nowych władz miasta to przejęcie zadań szkolenia młodzieży przez nowych włodarzy. Sprawy drużyny seniorów i planów Mirosława Szota... muszą poczekać.

Czesława MIKULSKA

IV LIGA

Wyjazd

1. Resovia Rzeszów	9	16	4-4-1	15:8
2. Stal-Polimarky Rzeszów	8	16	5-1-2	14:8
3. Kamax Kańczuga	9	14	4-2-3	10:13
4. Unia Nowa Sarzyna	9	13	3-4-2	11:7
5. Sokół Sokółów Małopolski	8	12	3-3-2	12:10
6. Kolbuszowianka Kolbuszowa	8	11	2-5-1	10:9
7. Chemifarb Nowa Wieś	9	10	3-1-5	15:20
8. JKS Jarosław	8	10	3-1-4	6:11
9. Błękitni Ropczyce	9	8	2-2-5	7:13
10. Dynovia Dynów	8	7	1-4-3	6:11
11. Herman-Rossa Tyczyn	8	6	2-0-6	6:17
12. Orzeł Przeworsk	8	4	0-4-4	7:15
13. Izolator Boguchwała	9	4	0-4-5	4:16
14. Nafta Jasło	8	3	0-3-5	8:22
15. Bieszczady Ustrzyki Dolne	9	3	1-0-8	6:24
16. Czarni Pawłosiów	9	3	1-0-8	7:27
17. Czarni Jasło	9	2	0-2-7	2:22
18. MKS Radymno	8	0	0-0-8	2:24

ALSik

Emocje rosną

Coraz większe emocje towarzyszą rozgrywkom Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet (ALSik). Po czterech kolejkach aż trzy drużyny mają zanotowane komplety zwycięstw. W ostatnich meczach, rozegranych 5 grudnia, zanotowano rezultaty: II LO – Czarno-Czarne 2:0 (15:9, 15:1), Salos – Szybkie Babki 2:0 (15:10, 15:4), ZSO I – ZSO II 2:0 (15:9, 15:4), Blondynki – Orlik 0:2 (4:15, 12:15), Rutynki – Napoleonki 2:0 (15:2, 15:0), UKS SP 6 – Salos Tragedy 2:0 (15:7, 15:2). W meczu zaległym Salos – Czarno-Czarne 2:0 (15:2, 15:2).

Po tych spotkaniach wszystkie drużyny mają rozegrane po 4 mecze. W tabeli: 1.-2. Rutynki – 8 pkt. (8:0 w setach), UKS Orlik – 8 (8:0), 3. Salos – 8 (8:1), 4. II LO – 7 (7:4), 5.-6. Napoleonki – 6 (5:5), Szybkie Babki – 6 (4:4), 7. UKS SP 6 – 5 (4:6), 8.-11. ZSO I – 5 (2:6), Blondynki – 5 (2:6), Salos Tragedy – 5 (2:6), Czarno-Czarne – 5 (2:6), 12. ZSO II – 4 (0:8).

IV LIGA

U siebie

1. JKS Jarosław	9	25	8-1-0	30:2
2. Herman-Rossa Tyczyn	9	23	7-2-0	24:9
3. Sokół Sokółów Małopolski	9	23	7-2-0	15:1
4. Unia Nowa Sarzyna	8	21	7-0-1	21:3
5. Stal-Polimarky Rzeszów	9	20	6-2-1	23:2
6. Kamax Kańczuga	8	17	5-2-1	16:3
7. Resovia Rzeszów	8	17	5-2-1	15:4
8. Chemifarb Nowa Wieś	8	17	5-2-1	12:3
9. Czarni Jasło	8	17	5-2-1	12:5
10. Błękitni Ropczyce	8	15	5-0-3	12:7
11. Dynovia Dynów	9	15	4-3-2	14:12
12. Kolbuszowianka Kolbuszowa	9	14	4-2-3	13:10
13. Nafta Jasło	9	14	4-2-3	12:10
14. Izolator Boguchwała	8	9	1-6-1	14:14
15. Orzeł Przeworsk	9	9	2-3-4	11:12
16. Czarni Pawłosiów	8	9	2-3-3	16:21
17. MKS Radymno	9	7	1-4-4	8:14
18. Bieszczady Ustrzyki Dolne	8	5	1-2-5	9:16

LEKARZE MEDYCYNY
TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- prostała
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- żylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.

Leczenie ziołami z Tybetu

CENTRUM MEDYCZNE

Przemyśl, ul. Wałowa 1

Zapraszamy 11 i 12 grudnia

Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

NOWBUD Bis

- Grzejniki elektryczne i c.o.
- ROUNDLINE, HEATLINE, ELECTROLUX, JDMAR
- Piece c.o. MORA, JUNKERS, TERMET, KOSPEL
- Nagrzewanie przemysłowe MORA, DE-VI
- Ogrzewanie podłogowe
- Kurtyny powietrzne
- Ogrzewacze wody
- Klimatyzacja i wentylacja

KUPON RABATOWY 5%
Nowbud Bis, Przemyśl, ul. Kopernika 21, telefon: 675 06 97, 0601 502451

FH KARO

SKLEP SPORTOWY

POLECA:
narty, kije, gogle, buty i wiązania, kurtki, kombinezony i spodnie narciarskie
sprzedaż ratalna

PRZEMYSŁ, UL. BORELWSKIEGO 1
ZAPRASZAMY

USŁUGI RACHUNKOWE
księgi podatkowe
sprawy pracownicze

DORADZTWO PODATKOWE
MARKETINGOWE
biznesplan
kursy: komputerowy, księgowości, BHP

Jarosław, Rynek 6, tel. 6214362
CENTRUM
WSPIERANIA BIZNESU
przy Stowarzyszeniu Promocji
Przedsiębiorczości

Czy „jesienny” lider V ligi utrzyma prowadzenie do końca?

Czas Bizona

Medyka ludziom z zewnątrz kojarzy się z przejściem granicznym, przeładunkiem rudy a z czasów pegeerowskiego boomeru z wielofunkcyjnym gospodarstwem rolnym. Właśnie z okresu, gdy na medycznych polach pracowały maszyny rolnicze z Płocka o groźnej nazwie „Bizon”, działaczom miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego najbardziej przypadła do gustu nazwa tej maszyny rolniczej. Działacze LZS mieli też inny, praktyczny cel – liczyli na przychyłność kierownictwa gospodarstwa w finansowym wsparciu klubu.

Pilkarze na co dzień kopiący piłkę na boisku za miejscowym parkiem, nie byli tak silni jak rolnicze maszyny. Kolatali się między klasą B a A w podokręgu przemyskim. Gmina notowała sukcesy jedynie w rozbudowie bazy sportowej. Oświata postarała się przy okazji rozbudowy szkoły o salę gimnastyczną, elzetasowcy modernizowali boisko piłkarskie. Ideowcem tego ostatniego przedsięwzięcia był ówczesny prezes klubu Jerzy Piłdecki. Po kilku latach starań i rozbudowy powstał w Medyce całkiem niezły kameralny stadion, na płycie którego odbyło się już międzynarodowe wydarzenie piłkarskie: mecz juniorów Polska – Ukraina.

W ślad za rozbudową bazy postępy robili piłkarze. Od kilku lat na dobre zadomowili się w V lidze, a po tegorocznej rundzie jesiennej przewodzą sprawę drużyn w tej klasie rozgrywkowej.

Czy jest to efekt chwilowego zrywu piłkarzy, czy wynik systematycznego dążenia do celu, starałem się docięć podczas podsumowania jesiennej rundy 1998 r., jakie miało miejsce w klubie, rozmawiając z trenerem zespołu Pawłem Strzeleckim, długoletnim kapitanem drużyny Robertem Śmigielskim, prezesem klubu Mieczysławem Toczekiem oraz wójtem gminy, senatorem RP Witoldem Kowalskim.

Pawł Strzelecki: – *Przed sezonem postawiliśmy sobie cel zajęcia miejsca w pierwszej czwórce rozgrywek i to osiągnęliśmy. Od strony sportowej samowaliliśmy dziesięć zwycięstw, sześć remisów i nie przegraliśmy żadnego meczu. Straciliśmy tylko dwadzieścia bramek, co dobrze*

Przemyska liga „piątek”

(wyniki z 5 grudnia)

Grupa A

Video Tomex 2 – Urząd Celny 1:2, PGM – Pizzeria Ramzes Belfer 3:3, Start – Handel 0:8, Eskulap – Sancoop 0:2, Łączność – Straż Pożarna 2:1, Poza liga: AZS – TP SA 2:0.

1. Łączność	8	22	21:6
2. Urząd Celny	8	17	20:11
3. C 138	7	14	22:4
4. Handel	7	13	18:4
5. TP SA	6	13	8:5
6. Straż Pożarna	8	10	10:13
7. Video Tomex 2	8	9	13:14
8. PGM	8	9	10:12
9. Sancoop	7	9	9:15
10. Pizzeria Ramzes	6	6	9:13
11. Eskulap	7	6	7:13
12. Start	8	0	0:30
p. k. AZS	4	10	12:3

Grupa B

Gwardia – MZK 0:3, Bank Śląski – BDK PKO 1:3.

1. Gwardia	6	15	24:9
2. MZK	6	15	22:7
3. Amatorzy Dubiecko	6	12	31:17
4. BDK PKO	6	12	15:13
5. GPK Medyka	5	9	16:13
6. PGK	6	6	7:16
7. Energetyk	7	4	10:20
8. Bank Śląski	5	3	5:18
9. Furnel	5	1	3:20

V LIGA			
U siebie			
1. Bizon Medyka	8	20	6-2-0 18:4
2. Polonia II Przemysł	7	17	5-2-0 21:5
3. Łęk Ostrów	8	17	5-2-1 17:9
4. Syrenka Roźwienica	7	16	5-1-1 20:8
5. Hetman Laszki	8	16	5-1-2 19:7
6. Gorliczanka Gorliczyna	7	16	5-1-1 14:5
7. Huragan Gniewczyna	8	15	5-0-3 16:11
8. Leśnik Bircza	7	14	4-2-1 19:7
9. Budowlani Szówsko	8	13	3-4-1 20:11
10. Pogoń Lubaczów	7	13	4-1-2 16:10
11. Juwenia Cieszanów	7	13	4-1-2 13:13
12. Piast-JKS II Tuczępy	8	12	3-3-2 13:8
13. Biało-Czerwoni Kaszyce	7	11	3-2-2 17:10
14. Unia Łukawiec	8	11	3-2-3 16:13
15. Czujaj II Krówniki	8	6	1-3-4 5:17
16. Wisłok Świętoniowa	7	4	1-1-5 6:14

Wyjazd

1. Syrenka Roźwienica	8	14	4-2-2 14:11
2. Biało-Czerwoni Kaszyce	8	13	4-1-3 16:10
3. Bizon Medyka	7	13	3-4-0 12:8
4. Piast-JKS II Tuczępy	7	12	4-0-3 13:15
5. Budowlani Szówsko	7	10	3-1-3 13:10
6. Pogoń Lubaczów	8	10	3-1-4 10:16
7. Łęk Ostrów	7	8	1-5-1 9:8
8. Unia Łukawiec	7	7	2-1-4 8:10
9. Gorliczanka Gorliczyna	8	6	1-3-4 5:10
10. Huragan Gniewczyna	7	6	1-3-3 5:10
11. Hetman Laszki	7	6	2-0-5 11:20
12. Juwenia Cieszanów	8	6	1-3-4 8:17
13. Polonia II Przemysł	8	3	1-0-7 7:19
14. Wisłok Świętoniowa	8	3	0-3-5 6:26
15. Leśnik Bircza	8	1	0-1-7 9:26
16. Czujaj II Krówniki	7	0	0-0-7 6:34

Opracował: MG

świadczą o defensywie drużyny. Tej formacji przydało się doświadczenie Macka Foltwarskiego. Niezłe w sezonie grała środkowa linia. Zastrzeżenia można mieć do napastników, przede wszystkim pod względem ich skuteczności. Gdyby była prowadzona statystyka nie wykorzystanych sytuacji podbramkowych, z całą pewnością prowadziłbyśmy w tej klasyfikacji. Często zadają mi pytania, czy nie szkoda moich kwalifikacji (trener I klasy – przyp. autora) do drużyny V ligi? Osobiście uważam, że w każdej klasie można „sprzedać” swoje umiejętności. Ja zdecydowałem się na pracę w Medyce i nie żałuję tego. Na zajęciach wszyscy pracują solidnie. Budując jest to, że w drużynie nie ma podziałów na starszych i młodszych, na treningach skraca się dystans między nimi a wyniki i jednych, i drugich motywują do walki o miejsce w drużynie, co przekłada się na dobre miejsce w lidze. Metody, jakie stosuję w pracy z drużyną, dostosowane są do możliwości zawodników. Czy

stać zespół na grę w IV lidze? Nie ma rzeczy niemożliwych, ale podchodzimy do sprawy awansu bez spekulacyjnych emocji. Na dzień dzisiejszy cieszymy się, że prowadzimy w tabeli, jest dobra atmosfera w drużynie, kibice z Medyki są zadowoleni, władze gminy też, a więc nie zawiedliśmy nikogo. I to jest najważniejszą osiągnięciem zespołu piłkarskiego.

Robert Śmigielski: – *W Bizonie byłem już i grającym trenerem, i jego kapitanem. Dla zawodnika po trzydziestce to za duże obciążenie. Po przejęciu treningów przez Pawła Strzeleckiego, zrezygnowałem z funkcji kapitana drużyny. To wcale nie oznacza, że na kogoś się obraziłem – po prostu chciałem odpuścić od obowiązków, wolę pełnić w drużynie rolę duchowego przywódcy, zawodnika, który przekazuje swoje doświadczenia młodszym, i wydaje mi się, że to mnie się udaje. Kocham piłkę a dopóki sił i zdrowia starczy, będę z drużyną. Tegoroczne występy oceniam pozytywnie. Dla każdego sportowca ważny jest wynik, a ten z*

Orliki w Radymnie

Pod koniec listopada odbył się w Radymnie turniej orlików – zawodników rocznika 1986 i młodszych. Był to drugi z kolei turniej organizowany dla tej grupy rozgrywkowej przez przemyski OZPN. Nagrodą główną w turnieju był puchar ufundowany przez burmistrza miasta. W turnieju wzięły udział drużyny: Polonii Przemyskiej, MJKS Jarosław, Dynovii Dynów, Sokola Lubaczów i OKS „Giganci” Radymno.

Wyniki (2x10 min): Sokół – MJKS 4:1, Dynovia – Giganci 4:1, Polonia – Sokół 1:2, MJKS – Dynovia 1:1, Giganci – Polo-

nia 2:9, Sokół – Dynovia 2:8, MJKS – Giganci 1:1, Polonia – Dynovia 6:1, Sokół – Giganci 1:1, MJKS – Polonia 1:3.

1. Polonia	4	9	19:6
2. Dynovia	4	7	14:10
3. Sokół	4	7	9:11
4. MJKS	4	2	4:8
5. Giganci	4	2	5:15

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Kapitan zwycięskiej drużyny otrzymał z rąk burmistrza Radymna Wiesława Pirożka okazy puchar, a uczestnicy imprezy obdarowani zostali słodczykami. Z-ak

jesieni jest wymierny do wkładu pracy, jaki zespół wniósł w przygotowanie i występy na boisku. Grając w drużynie Bizona zawodnicy nie oczekują „kokosów” finansowych. Mamy świadomość skromnych środków, jakimi dysponuje klub, ale swoją postawą na boisku i wynikami chcemy odwdziżyć się zaangażowaniu działaczy i tym wszystkim, którzy są razem z nami podczas mistrzowskich rozgrywek. Z całą pewnością przydałby się znaczący sponsor i wtedy można by mówić o awansie drużyny o szczebel wyżej.

Mieczysław Toczek: – *Przed rozgrywkami nie zakładaliśmy walki o tytuł mistrza „jesieni”. Kalkulowaliśmy, że zajmiemy miejsce w czółowce V ligi. Do tak optymistycznego założenia skłaniały nas wyniki drużyny, jakie notowaliśmy wiosną 1998 roku, po objęciu funkcji trenera przez Pawła Strzeleckiego. Wyniki nie przyszyły od razu, ale powoli trener przekonywał zawodników, że mogą osiągnąć coś więcej niż przeciętność i tak się stało. Dziś, po zakończeniu rundy, mogę tylko pogratulować trenerowi i zawodnikom, że postarali się o niespodziankę. Jest to najwyższa pozycja, jaką Bizon zajął w dotychczasowych występach mistrzowskich rozgrywek. Ambicją zespołu jest zajęcie pierwszego miejsca w całych rozgrywkach. Drugą sprawą jest ewentualność gry w IV lidze. W klubie chodzimy po ziemi i mamy świadomość różnicy kosztów utrzymania drużyny w V lidze od tych, jakie są w IV. Obecna IV liga, z kilkoma zespołami stojącymi naprawdę bardzo dobrze finansowo, jest na wprost zawodowa, a my jesteśmy klubem czysto amatorskim. Sprawy awansu stawiamy tak: walczyć będziemy o mistrzostwo, przedliczymy nasze finansowe możliwości – gdy będzie nas stać, skorzystamy z możliwości awansu Medyki na sportowej mapie regionu. Gdy nie będzie to możliwe finansowo, oddamy tę szansę innemu zespołowi, choć pod względem sportowym będzie gorszy od nas.*

Witold Kowalski: – *Zajęcie pierwszego miejsca po rundzie jesiennej w V lidze przez drużynę Bizona Medyka jest sukcesem nie tylko klubu i zawodników, ale i gminy. Mnie osobiście cieszy, jako kierującego tą gminą, że pieniądze włożone w utrzymanie stadionu i pomoc finansową klubowi nie zostały zmarnowane. Jednocześnie muszę pamiętać, że sport w gminie nie kończy się na drużynie Bizona i Medyce. Trzeba pamiętać o innych sołectwach i chęci uprawiania sportu w pozostałych miejscowościach gminy. Są Torki, Leszno, powstaje drużyna w Siedliszkach. Intencją władz gminy jest, aby rozwijał się sport przede wszystkim masowo – w szkołach, poszczególnych sołectwach, a na jego bazie mogły funkcjonować kluby sportowe. Wydaje mi się, że zawodnicy i działacze Bizona to rozumieją i są realistami. Budżet gminy na ile może rozwiązuje i pomaga finansowo, ale jest to tylko budżet, z którego trzeba utrzymać wiele zadań natury gospodarczej i społecznej. Tak postawiona sprawa nie wywołuje jakichś napięć na linii klub-gmina. Z ludźmi z Bizona współpracuje mi się dobrze, bo wzajemnie rozumiemy nasze role. Mnie pozostaje być tylko pełnym podziwu dla działaczy i ich zaangażowania w sprawy rozwoju sportu i na ile można pomagać im w osiągnięciu zakładanych celów.*

Józef ŻAGULAK

Piłkarki trenują i... grają

Wrozgrywkach I ligi piłkarek ręcznych trwa obecnie przerwa spowodowana przygotowaniem kadry do Mistrzostw Europy, które za kilka dni rozpoczną się w Holandii. Wznowienie gier ligowych ma nastąpić dopiero 30 stycznia 1999 r. Po ostatnich wyjazdowych meczach do Lubina i Chorzowa, skąd – przypomnijmy – JKS San przywiózł tylko dwa, ale jakże cenne punkty, trener Józef Cebularz dał swoim podopiecznym kilka dni wolnego. Teraz treningi zostały już wznowione, a w sobotę JKS San rozegrał nawet towarzyskie spotkanie z Montexem Lublin. Mecz odbył się w odnowionej hali w Bilgoraju i zakończył się zwycięstwem mistrzyń Polski 31:26 (14:13) i choć Montex wystąpił bez kadrowiczek, to w jego składzie zagrały dwie Nigeryjki i aż trzy zawodniczki zza wschodniej granicy. Być może, że także dojdzie do towarzyskiej potyczki 10 lub 11 grudnia, jeśli do Jarosławia wraz z młodziczkami (Turniej Mikołajkowy) przyjadą litewskie seniorki z Pasvalys...

Od powołania do reprezentacji Polski zawodniczki Łącznościowca Szczecin Iwony Szymczyk zależy może, czy jeszcze w tym roku kalendarzowym odbędą się zaległe mecze JKS – Łącznościowca. Strona jarosławska zaproponowała terminy 19 i 20 grudnia, ale ostateczną zgodę musi wyrazić jeszcze zespół gości... (kram)

Mikołaj zaprasza

Od piątku do niedzieli (11-13 grudnia) w jarosławskiej hali MOSiR trwać będzie IV Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej Juniorek w obszarze międzynarodowej, a w tym roku odbędą się nawet w dwóch kategoriach wiekowych: juniorek i młodziczek.

Wśród juniorek wystąpi 7 zespołów: Csemeor Budapeszt (Węgry), HZK Coimex Koszyce (Słowacja), MOSiR Zory (ubiegłoroczny zwycięzca turnieju), Stal Zawadzkie, KMKS Krańnik, ZSR Reszel i ULKS Koliber Zarzecze, natomiast w turnieju młodziczek zagrają: Svalia Pasvalys (Litwa), Csemeor Budapeszt, Fortuna Hłów i JKS Jarosław. Juniorki rywalizować będą systemem „każdy z każdym”, a mecze będą trwały 2x20 min, zaś o zwycięstwie w turnieju zdecydować największa zdobycz punktowa. Młodziczki natomiast zagrają także systemem „każdy z każdym” w meczach, trwających jednak 2x15 min, a o zwycięstwie zadecyduje mecz finałowy dwóch pierwszych drużyn w tabeli. Mecze każdego dnia rozpoczynają się będą już od godz. 8, a oficjalne otwarcie turnieju nastąpi w piątek o godz. 16 (w jego programie przewidziane są niespodzianki). Szczegółów prosimy szukać na afiszach... Honorowy patronat nad imprezą objął Wydział Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Przemyslu, a organizatorzy: ZSR Zarzecze, WZ LZS z Jarosławia, MJKS Jarosław i OZPR z Jarosławia serdecznie zapraszają wszystkich sympatyków piłki ręcznej. Szczególnie – co nie może dziwić – mile widziana będzie młodzież. (kram)

60 lat JKS

Jubileusz czas zacząć

Bieżący rok jest jubileuszowym dla Jarosławskiego Klubu Sportowego, bowiem właśnie przypada 60. rocznica powstania klubu. I choć rok ma się już ku końcowi, różne czynniki zdecydowały o tym, że rocznicowe obchody dopiero teraz się rozpoczynają i przeciągną się – pod postacią kilku imprez – na pierwsze miesiące 1999 roku. Właśnie w najbliższą sobotę, 12 grudnia, o godz. 9 w kościele Panny Marii (na terenie parafii oo. Dominikanów znajduje się siedziba klubu) zostanie odprawiona Msza św. w intencji wszystkich zawodników i działaczy JKS, a o godz. 11 w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu odbędzie się „Spotkanie pokoleń”, połączone z wręczeniem odznaczeń, na które – oprócz imiennie zaproszonych gości – mogą przyjść wszyscy byli i obecni zawodnicy, a także sympatycy jarosławskiego Jubilat. Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu, o którym tak dużo jeszcze niedawno się mówiło, zostało ostatecznie przeniesione na 17 kwietnia 1999 r. (kram)

Halo Pizza



☎ 670-49-09

UWAGA!
KONKURS
Z NAGRODAMI

TAXI „POD KASZTANEM”
☎ 670-66-66

Regulamin Konkursu

- Nagrodami sponsorowanymi przez „Halo Pizza”, Przemyski, ul. Grunwaldzka 9, tel.: 6704909 w konkursie Taxi „Pod Kasztanem” są:
 - rower górski
 - ekspres do kawy
 - aparat fotograficzny
- Udział w losowaniu nagrody weźmie każda osoba, która od dnia 1.12.98 do 28.02.1999 r. za dziesięć uzbieranych taloników za przejazdy otrzyma kupon konkursowy z numerem – uprawniający do losowania nagród.
- Losowanie nagród odbędzie się 1 marca 1999 roku o godzinie 12.00 w „Halo Pizza” w Przemyslu przy ul. Grunwaldzkiej 9.

Piłka ręczna

Uwierzyć w siebie

Czuwaj - DGT Wybrzeże Gdańsk 23:30 (9:13) i 25:22 (12:12)

Czuwaj: Kulik, Zaczek, Ner - Wiśniowski 3 i 3, Błażkowski 2 i 1, Paluch 9 i 2, Pyś 2 i 12, Pierwańcuk 1 i 1, Batko 3 i 4, Kallinowski 2 i 2, Jarosz 0 i -, Kubicki 1 i -, Muzyczek 0 i -, Szkarpecki 0 i -, Ozga 0 i -.

DGT Wybrzeże: Volik, Czoska - Wleklak 2 i 4, Żynda 5 i 4, Moszczyński 2 i 0, Młynarek 0 i 1, Nilsson 5 i 5, Lijewski 9 i 5, Walasek 2 i 0, A. Siódmiak 4 i 0, M. Siódmiak 1 i 2, Kardynał 1 i 0, Ośka 0 i 1.

Sędziowali: J. Kowalski (Wrocław), M. Musiał (Ozimek). Kary: Czuwaj - 12. i 4. min, DGT Wybrzeże - 12. i 8. min. Widzów: 200 i 200.

Przemyski Czuwaj, zwyciężając gdańskie Wybrzeże w meczu niedzielnym, zdobył pierwsze w tym sezonie ligowe punkty. Tym samym przelamana została bariera niemożności i jak ważne to było dla całego zespołu, świadczy fakt, że wszyscy zawodnicy po końcowym gwizdku zatańczyli wspólny taniec radości. Tym zwycięstwem sprawili sobie, klubowym działaczom i wszystkim kibicom szczyptoraniaka w Przemysłu wielką radość i najlepszy mikołajkowy prezent.

Już pierwsze, sobotnie spotkanie pokazało, że gdański zespół jest do ogrania. Przez większe fragmenty meczu na parkiecie toczyła się wyrównana gra. Fizycznie oraz technicznie zawodnicy z Przemysłu nie ustępowali przyjeźdnym i tylko na karb braku wiary w możliwość zwycięstwa oraz słabej koncentracji miejscowych należy położyć to, że Wybrzeże jednak dość pewnie wygrało. Gospodarze nie wykorzystali aż czterech rzutów karnych (trzykrotnie obronił Czoska, raz Volik), podczas gdy goście spudlowali jedynie raz. W I połowie meczu sobotniego, po początkowym 0:2 (3. min) zrobiło się 3:2 (9. min) dla Czuwaju. W 24. min było tylko 8:10, ale goście kontrolowali grę i po zmianie stron, po kilku błędach i stratach piłek przez gospodarzy, odskoczyli na 11:19 w 38. min meczu. Taki bezpieczny dystans Wybrzeże zachowało już do końca spotkania. W ostatnich minutach trener Bogusław Ozga wpuścił na parkiet juniorów, a w bramce Antoniego Kulika zmienił Jan Zaczek.

Inny Czuwaj

Zupełnie inny Czuwaj nie licznicy kibice zobaczyli w nie-

dzielę. Walczący o każdą piłkę, zdecydowany w obronie, a przede wszystkim wierzący w swoje możliwości i szansę wygranej. W I połowie spotkania aż jedenaście razy notowano remis z tym, że goście prowadzili tylko trzykrotnie. Po raz ostatni w 24. min - 9:10.

Doskonałą partię w tym meczu rozegrał Jacek Pyś, który poprzedniego dnia przebywał na parkiecie tylko kilka minut. Gdy okazało się, że po kontuzji odniesionej przed tygodniem w Obornikach (w meczu z Metalplastem) nie ma śladu, najlepszy snajper gospodarzy wyszedł do gry w pierwszym zestawieniu i od razu na dobry początek zaskoczył Volika precyzyjnym rzutem. W sumie tych bramek J. Pyś rzucił 12, ale zwłaszcza jedna długo pozostanie w pamięci. W 26. min, przy prowadzeniu Czuwaju 11:10, goście stracili piłkę, a Pyś widząc, że Aleksander Volik wyszedł za bardzo z bramki, rzucił mocno przez całe boisko, trafiając tuż pod poprzeczkę. Wprawdzie potem dwa gole rzucił Żynda, ale remis przy zejściu na przerwę był już ostatnim w tym meczu. Po zmianie stron dwa razy trafił Pyś, a potem nastąpił najciekawszy okres gry, w trakcie którego świetnie obrońcy zademonstrowali obaj bramkarze: Kulik w Czuwaju i Volik w Wybrzeżu. Gospodarze najpierw odskoczyli na 17:13 (w 37. min), ale po następnych dziesięciu minutach było już tylko 17:16. Gościom jeszcze kilkakrotnie udało się zbliżyć do Czuwaju na odległość jednej bramki, ale ani razu nie osiągnęli remisu. W końcówce zdeteminowani gracze Wybrzeża postawili na indywidualną obronę na całym parkiecie, ale ten sposób gry sprzyjał doświadczonym zawodnikom przemyskim, któ-

rzy po dwóch bramkach Andrzeja Batki (w 56. i 58. min) oraz dwóch celnie egzekwowanych przez Jacka Pysia rzutach karnych (w 59. i 60.) mogli już gratulować sobie pierwszego w tym sezonie ligowego zwycięstwa. Kropkę nad „i” postawił Kazimierz Wiśniowski, trafiając na kilkanaście sekund przed końcowym gwizdkiem.

Po tej zgola sensacyjnej, acz w pełni zasłużonej wygranej, zawodnicy Czuwaju odtanńczyli taniec radości, która byłaby pełna gdyby nie kolejna kontuzja Jacka Pysia. Już po ostatniej bramce spotkania, w walce o piłkę został uderzony lokiem w twarz przez kapitana drużyny Wybrzeża Damiana Wleklaka. Później okazało się jak silne i przykre w następstwach było to uderzenie. Kości twarzy, pod prawym okiem Jacka zostały złamane z przemieszczeniem. Zawodnik trafił więc do szpitala i jego udział w najbliższych meczach jest wykluczony. Jacek Pyś, zdobywca dwunastu

bramek, był niewątpliwie bohaterem tego spotkania, ale na pochwałę zasłużyli także pozostali występujący na parkiecie gracze. W bramce wspaniale bronili Antoni Kulik, piłkę bardzo dobrze rozgrywali Kazimierz Wiśniowski i Krzysztof Błażkowski, kilka ważnych bramek rzucił Andrzej Batko. Należy też wyróżnić Tomasza Palucha, który choć w niedzielę nieco mniej widoczny, w sobotę był najsukcesywniejszym zawodnikiem drużyny. W drużynie gości, poza wspomnianym już Volikiem w bramce, najlepiej zaprezentował się Marcin Lijewski. Komentujący wspaniale zwycięstwo swojej drużyny trener Czuwaju Bogusław Ozga powiedział: - *Moi zawodnicy w końcu uwierzyli, że mogą wygrać. Powtarzam im to przed każdym meczem, że wiara i wola zwycięstwa są kluczem do sukcesu. Do tej pory nie mogli się przelanać, ale w końcu uwierzyli. Piłka ręczna jest grą zespołową i to w naszej grze było dzisiaj widać.* (R)

W lidze młodzików

Pierwszy zespół młodzików przemyskiego Czuwaju, po pierwszej rundzie rozgrywek ligi makroregionalnej grupy tarnowskiej, znajduje się na czele tabeli z kompletem odniesionych zwycięstw. 20 listopada młodzi szczyptorniści z Przemysłu pokonali zespół AZS MKS Rzeszów 32:22 (13:8) i było to ostatnie spotkanie pierwszej rundy rozgrywek. Po nim Czuwaj I, z kompletem odniesionych zwycięstw, zajmował zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli. Za nim plasowały się w kolejności: Pałac Młodzieży I Tarnów, Stal Mielec, AZS MKS Rzeszów, Pałac Młodzieży II Tarnów i Czuwaj II. 21 listopada odbyło się pierwsze ze spotkań rundy rewanżowej, w którym Czuwaj I zwyciężył Czuwaj II 37:10 (20:3). 22 listopada w wyjazdowym meczu Czuwaj I zwyciężył Stal Mielec 32:26 (18:12), a 29 listopada - także na wyjeździe - Czuwaj I rozgromił Pałac Młodzieży II Tarnów 23:7 (12:5). Kolejne spotkanie z udziałem przodowników tabeli odbędzie się 9 grudnia w Rzeszowie, a następne już po świętach Bożego Narodzenia, w nowym 1999 roku.

Tenis stołowy

Nurt lepszy w derbach

Emocjonujący derby województwa przemyskiego odbył się w sobotę, 5 grudnia, w Przeworsku. Przy tenisowych stołach w sali SP nr 2 spotkały się bowiem występujące w II lidze drużyny miejscowego Orła i przemyskiego Nurtu.

Ta konfrontacja lepiej zakończyła się dla bardziej zaprawionych w II-ligowych bojach zawodników przemyskich, którzy zwyciężyli 10:7. Wynik wskazuje na twardą i wyrównaną walkę i taka też była w istocie. Początkowo prowadził Orzeł, ale potem dojrzałość gości wzięła górę. W zespole Nurtu bardzo dobry występ zanotował Zdzisław Bodnar, zdobywca kompletu punktów (4,5). Poza nim do zwycięstwa przyczynili się: P. Błat - 3 pkt. oraz T. Kurasz - 2,5 pkt. Bez zwycięstwa pozostał P. Ruśnica. Punkty dla Orła wywalczyli: J. Broda - 3,5, M. Frączek - 2,5, T. Jurkiewicz - 1. Wystąpił ponadto W. Kochan. Emocjonujący pojedynek, który obserwowano ponad 60 kibiców, sędziowa-

li A. Danecki i A. Foryś (obaj z Jarosławia).

Przy zdecydowanie mniejszych emocjach, ale nie mniej ważne zwycięstwo odniósł kobiecy zespół Nurtu, który w Przemysłu w sali Zespołu Szkół Technicznych podejmował zajmującą ostatnie miejsce w tabeli II ligi drużynę Tarnowian. Na końcowy wynik 10:3 złożyły się punkty zdobyte przez: M. Zubik - 3,5 (komplet), M. Diawol - 3, H. Kurasz - 2 i E. Chmielowiec - 1,5. Zapis przebiegu meczu: Kurasz - Kalawa 21:13, 21:19 (wynik: 1:0), Zubik - Wardzala 21:16, 21:13 (2:0), Diawol - Górka 21:12, 21:15 (3:0), Chmielowiec - Koćwin 23:21, 18:21, 21:12 (4:0), Zubik-Chmielowiec - Kalawa-Koćwin 21:6, 21:9 (5:0), Diawol-Kurasz - Wardzala-Górka 21:14, 12:21, 15:21 (5:1), Zubik - Kalawa 21:14, 21:6 (6:1), Kurasz - Wardzala 10:21, 21:23 (6:2), Chmielowiec - Górka 17:21, 17:21 (6:3), Diawol - Koćwin 22:24, 21:13, 21:18 (7:3), Zubik - Górka 21:5, 21:9 (8:3), Diawol - Wardzala 16:21,

21:6, 21:19 (9:3), Kurasz - Koćwin 21:15, 17:21, 21:17 (10:3).

Nieźle wyniki sportowe osiągnęły zespoły MLKS Nurt Przemysłu, a zwłaszcza szeroko prowadzone szkolenie młodzieży, zupełnie nie idą w parze z wyjątkowo trudną, finansową sytuacją tego klubu. Bazuje on na społecznej pracy trenerskiej osób prowadzących zajęcia, ale taki układ tolerowany okazjonalnie nie może być przeciwieństwem. Pieniądze potrzebne są przede wszystkim na udział w zawodach ligowych i turniejach. W dyscyplinach tak masowych jak tenis stołowy chyba słuszenie oczekiwana jest większa pomoc władz samorządowych i wojewódzkich, dlatego tym, od których ona w dużym stopniu zależy, zwracamy uwagę na ten fakt.

Dobra passa

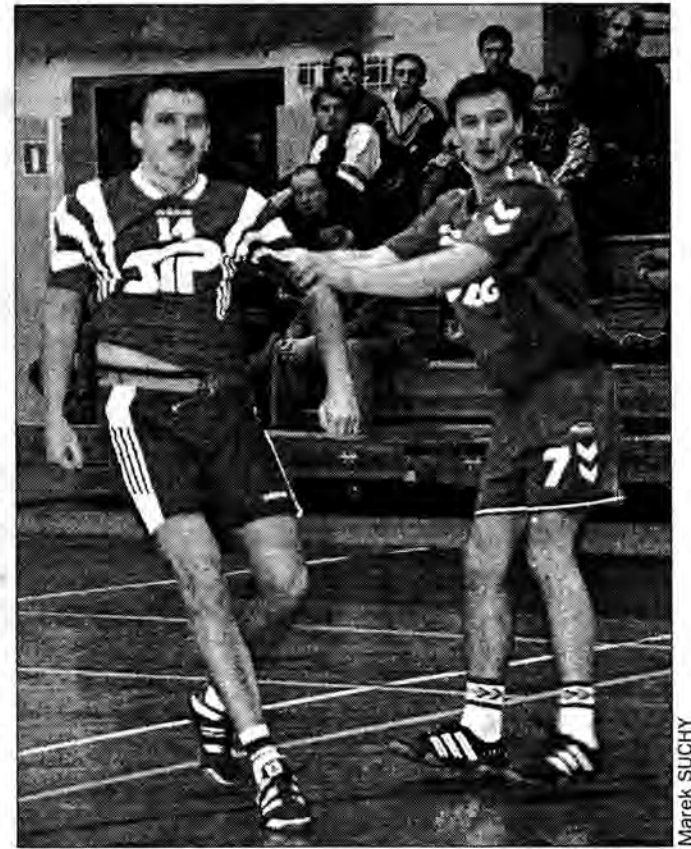
Trwa dobra passa PKS Kolping Jarosław, który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa w III lidze. W meczu, który odbył się w niedzielę, 6 grudnia, drużyna jarosławska, będąc gospodarzem spotkania, pokonała Taj-

fun Widacz 10:2. Punkty dla Kolpingu zdobyli: J. Antosiak, K. Dziukiewicz i Z. Jarema - po 2,5, E. Niemczycki - 2 i G. Dziukiewicz - 0,5.

Tenisistów z Parafialnego Klubu Sportowego Kolping z Jarosławia nadal rozgrywają mecze w sali na terenie Jednostki Wojskowej, ale trwają prace przy budowie pierwszej w naszym regionie specjalistycznej sali dla tenisa stołowego. Pomysł i inicjatywa działaczy jarosławskich jest godna pochwały i być może skopiowania także w innych miastach.

gorzej natomiast wiedzie się występującym także w III lidze rezerwowemu przemyskiemu Orłu. W meczu LZS Kąkolówka - Orzeł II, rozegranym 6 grudnia, padł wynik 10:3. Punkty dla przeworszczan zdobyli: R. Pieniążek - 1,5, G. Frączek - 1 oraz P. Frączek - 0,5.

Dobrze zaprezentował się Arkadiusz Foryś (Orzeł Przeworski), który w II STK młodzików w Tarnowie (6 grudnia) zajął 4. miejsce. (R)



Jacek Pyś (z lewej) powstrzymywany przez Bartosza Walaskę z gdańskiego Wybrzeża.

W pozostałych meczach: Spójnia - Metalplast 24:14 (15:6) i 23:17 (10:10), Petrochemia - Paria 45:17 (26:8) i 38:20 (15:11), Warszawianka TOP 2000 - Pogoń 21:20 (9:10) i 24:25 (14:12), Iskra - AZS AWF Pol Kres 30:20 (15:12) i 30:20 (15:9), Zagłębie - Zepter Cussons 25:22 (11:13) i 19:27 (7:12).

1. Zagłębie Lubin	18	26	12-2-4	488:425
2. Iskra Kielce	16	23	11-1-4	428:351
3. Petrochemia Płock	18	23	10-3-5	499:396
4. Zepter Cussons Wrocław	18	22	11-0-7	482:428
5. Spójnia Gdańsk	18	22	10-2-6	458:437
6. DGT Wybrzeże Gdańsk	18	21	9-3-6	428:402
7. Warszawianka TOP 2000	16	20	10-0-6	470:425
8. Pogoń Zabrze	18	18	8-2-8	406:399
9. AZS AWF Pol Kres Biela Podl.	18	17	7-3-8	415:437
10. Paria Szczecin	18	11	5-1-12	428:533
11. Metalplast Oborniki	18	7	3-1-14	398:490
12. Czuwaj Przemysłu	18	2	1-0-17	406:583

Podnoszenie ciężarów

Puchar Karpat o włos

Zawodnicy KS Polbut z Przemysłu, startujący w zawodach o Puchar Karpat w Sanoku, osiągnęli jeszcze lepsze wyniki indywidualne, niż uzyskane w trakcie czwartego rzutu drużynowych mistrzostw Polski, podczas którego zapewnili sobie awans do II ligi.

Sanocki Puchar Karpat (29 listopada) odbywał się w kategorii open, co oznacza, że konkurowali między sobą zawodnicy z wszystkich kategorii wagowych. Porównanie rezultatów było możliwe dzięki przeliczeniu wydzwigniętego ciężaru za pomocą punktacji tabeli Sinclaira. W zawodach zwyciężył Kazimierz Koza z Lechii Sędziszów Młp., który ważyąc 77,5 kg wyrwał sztangę o wadze 140 kg i podrzucił o wadze 170 kg, a więc w sumie uzyskał w dwuboju 310 kg. Na drugim miejscu uplasował się Janusz Rajski z KS Polbut, który przy wadze 80,2 kg miał 287 kg w dwuboju (122+165 kg), co dało mu 337,5 pkt. Trzecią pozycję zajął Bogdan Sanocki (KS Polbut) ważyący 58 kg, który uzyskał w dwuboju 217 kg (95+122 kg - 331,2 pkt.).

W grupie zawodników z KS Polbut w Sanoku startowali ponadto: Wojciech Buczkowski (68,5 kg) - 195 kg (90+105 kg - 255,9 pkt.), Krystian Sanocki (47,5 kg) - 120 kg (52,5+67,5 kg - 226,3 pkt.) i Adam Sanocki (36,5 kg) - 70 kg (27,5+42,5 kg - 190,6 pkt.).

Do zwycięstwa drużynowego sztangistom Polbutu zabrakło... szóstego zawodnika. Z sumą uzyskanych punktów zajęli miejsce trzecie, za Sanoczką i Pogórzem Gorlice.

Zawody w Gorlicach

W niedzielę, 6 grudnia, ciężarowcy KS Polbut wystąpili ponownie, tym razem podczas zawodów w Gorlicach. Także tam indywidualnie zwyciężył reprezentujący Lechię Sędziszów Kazimierz Koza, który ważyąc 76,9 kg uzyskał w dwuboju 305 kg (135+170 kg), co dało mu 367,8 pkt. Drugi był Robert Gniady (AZS AWF Biela Podlaska) ważyący 62,0 kg, który osiągnął 255 kg w dwuboju (115+140 kg) - 364,5 pkt. Trzecia pozycja przypadła Bogdanowi Sanockiemu z Polbutu (waga 59,2 kg) - 205 kg w dwuboju (85+120 kg) - 341,0 pkt.

W pierwszej szóstce z zawodników Polbutu uplasował się jeszcze Janusz Rajski, który przy wadze 79,5 kg osiągnął 280 kg w dwuboju (125+155 kg) - 330,5 pkt. Co dało mu piąte miejsce. Pozostali ciężarowcy z przemyskiego klubu uzyskali wyniki: W. Buczkowski (68,9 kg) - 197,5 kg (85,5+112 kg) - 259,5 pkt., K. Sanocki (46,6 kg) - 107,5 kg (47,5+60 kg) - 241,0 pkt. W Gorlicach KS Polbut zwyciężył w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając reprezentanta gospodarzy Pogórze oraz Lechię Sędziszów. (R)

Jeździectwo

Konie to potęga

W 1928 roku powstał Polski Związek Jeździecki. 21 listopada 1998 r. w Sali Koncertowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbył się uroczysty wieczór związany z jubileuszem 70-lecia związku. Ta miła uroczystość połączona została z wręczeniem najbardziej zasłużonym działaczom: złotych, srebrnych, honorowych i resortowych odznak i medali. Honorowy patronat objął premier Jerzy Buzek, a odznaczenia wręczała prezes Zarządu PZJ Teresa Juśkiewicz-Kowalik.



S. Weresiński (z prawej) i J. Pekaniec odbierają odznaczenia.



M. Misakiewicz

Warszawie nie mogło oczywiście zabraknąć przedstawicieli województwa przemyskiego. Wszak na tym terenie od wielu już lat prężnie działają – odnosząc znaczące sukcesy na ogólnopolskiej arenie – dwa kluby jeździeckie: Ludowy Klub Jeździecki „Kalniki” i Klub Jeździecki „Stubno”. Stanisław Weresiński, dyrektor stadniny koni w Stubnie oraz Józef Pekaniec, dyrektor stadniny koni w Kalnikowie, odznaczeni zostali resortowym medalem „Zasłużony dla rolnictwa”. Odznaczenia odebrali z rąk ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej Jacka Janiszewskiego.

Złotą Honorową Odznaką Polskiego Związku Jeździeckiego uhonorowano Marka Misakiewicza, na co dzień trenera w stadninie koni w Stubnie. M. Misakiewicz działa w jeździectwie już od 25 lat. Jest sędzią I klasy PZJ i licencjonowanym – jednym z 10 w Polsce – gospodarzem toru. Na ostatnich mistrzostwach Polski w skokach przez przeszkody pełnił tę szacowną funkcję. Srebrną Honorową Odznakę PZJ otrzymał J. Pekaniec. Serdecznie gratulujemy!

Skakali w Stubnie

Przez dwa dni, 14-15 listopada, w Stubnie trwały Regionalne Halowe Zawody Konne w Skokach przez Przeszkody, kończące sezon jeździecki w naszym województwie. Organizatorem imprezy był Klub Jeździecki „Stubno”, którego dyrektorem jest – jak już wspominaliśmy – Stanisław Weresiński. Były to już trzecie w tym roku zawody jeździeckie w naszym województwie. Rywalizowano w ośmiu konkursach różnych klas, a udział wzięli czołowi zawodnicy z naszego Okręgowego Związku Jeździeckiego w Rzeszowie, m.in.: Józef Hubert Pekaniec (KJ „Kalniki”), który w opublikowanym na początku listopada rankingu PZJ zajmuje 24. miejsce w Polsce; Sławomir Uchwat (KJ „Pogórze”

Glinik Zaborowski) jest 34., a najmłodszy w tej stawce 14-letni Maciej Pekaniec (KJ „Kalniki”) – 50. Jedni startowali, aby uzyskać licencję do udziału w wyższych konkursach, a bardziej doświadczeni, aby szlifować formę przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów, które miały się odbyć 27-29 listopada w Zbrosławicach.

Warto przy okazji wspomnieć o dużych sukcesach jeźdźców z Kalnikowa, które dotychczas nie zostały przez nas zauważone, a powinny. Otóż na Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych Zrzeszenia LZS, rozegranych 18-20 września w Ochabach, Maciej Pekaniec na koniu Platon zdobył drugie miejsce w kategorii juniorów młodszych, zostając wicemistrzem Polski. Z kolei Józef H. Pekaniec na koniu Dresk wywalczył w kategorii juniorów brązowy medal.

Wróćmy do zawodów. W konkursie, klasy „LL” (startowało 8 koni, ukończyło 7) dwóch

jeźdźców i jedną amazonkę sklasyfikowano na miejscach I-IV. Oto oni: Maja Gaber (KJ „Stubno”) na koniu Indira, Arkadiusz Jaźwa (LKJ „Zabajka”) na koniu Firstgraff, Maciej Pekaniec (KJ „Kalniki”) na koniu Sissi oraz... Maciej Pekaniec na koniu Granda.

W pierwszym z konkursów klasy „L” na styl (startowało 16 i tyleż ukończyło), rozegranym 14 listopada, zwyciężył Sławomir Uchwat (KJ „Pogórze”) na Crazy Girl. Drugi był, robiący coraz większe postępy, Maciej Pekaniec na Grandzie, a na trzeciej pozycji uplasowało się dwoje zawodników (oboje uzyskali licencję): Michał Weresiński na Eterze i Katarzyna Weresińska na Magadanie. Oboje reprezentują KJ „Stubno”.

W konkursie nr 3 klasy „P” (szwajcarskim) triumfował Sławomir Uchwat na „szalejącej dziewczynie” – Crazy Girl. Za jego plecami znaleźli się: Tomasz Papajewski na Asterii i Maja Brzewska (LKJ „Zabaj-

ka”) na Garbniku. W konkursie startowało 5 koni, ukończyło 4.

W czwartym konkursie klasy „N” (dokładności) ponownie swoim rywalom żadnych szans nie dał S. Uchwat, startujący tym razem na Bodziszku. Na drugim miejscu ex aequo sklasyfikowano: Józefa H. Pekańca (KJ „Kresowiak”) na Platonic i S. Uchwata na Galicji. Startowało 5 koni, ukończyło 4.

Drugi dzień

W drugim dniu imprezy rozegrano identyczne cztery konkursy. W konkursie klasy „LL” trójka zawodników zanotowała bezbłędne przejazdy. I tak na pozycjach I-VI sklasyfikowano w kolejności: M. Gaber na Indirze, M. Pekańca na koniach: Kalisto, Sissi i Granda oraz Angelikę Stecyk (KJ „Stubno”) na Pokocie (dwukrotny przejazd).

W konkursie nr 6 klasy „L” na styl podobnie jak dzień wcześniej zwyciężył Sławomir

Uchwat na Crazy Girl, który otrzymał za te triumfy w najliczniej obsadzonym konkursie puchar, ufundowany przez lekarza weterynarii Wiesława Oliwę-Tomaszewskiego. Tuż za nim sklasyfikowano T. Papajewskiego na Asterii. Trzecie-czwarte miejsce zdobyli M. Pekaniec na Grandzie i A. Jaźwa na Firstgraffie. Nagrody ufundował również Ludwik Lis, dyrektor zakładu „Elektromechanika”.

Konkurs nr 7 klasy „P” (szwajcarski) zakończył się sukcesem S. Uchwata na Crazy Girl przed M. Weresińskim na Eterze i T. Papajewskim (Asteria) i M. Brzewska (Garbnik).

W ostatnim, ósmym konkursie klasy „N” (szwajcarskim) zwyciężył J. H. Pekaniec na Dresku. Drugą pozycję zajął S. Uchwat na Galicji. Trzecie-czwarte miejsce zajęli również ci dwaj zawodnicy: J. H. Pekaniec na Platonic i S. Uchwat na Bodziszku. MG



Brazowy medalista mistrzostw Polski juniorów zrzeszenia LZS Józef Hubert Pekaniec.

XXIV Plebiscyt Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 1998 roku

Bawcie się z nami, Kochani!

Lista, z której wybieramy 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 1998 roku Czytelników Życia Przemyskiego (alfabetycznie):

1. **Grzegorz Abram** – bramkarz III-ligowej Polonii Przemyski, najlepszy golkeeper Małopolski w rankingu krakowskiego *Tempa*.
2. **Alicja Brząkała** – dwukrotna srebrna medalistka mistrzostw Polski w karate tradycyjnym, reprezentantka Klubu Karate Lubaczów.
3. **Małgorzata Byzdra** – czołowa zawodniczka i snajperka I-ligowego San JKS Jarosław.
4. **Dariusz Dubiel** – obrońca III-ligowego Czuwaju Przemyski.
5. **Regina Fiałek** – czołowa zawodniczka I-ligowego zespołu piłki ręcznej San JKS Jarosław.
6. **Krzysztof Gierczak** – jeden z najlepszych zawodników w Polsce w kolarstwie górskim, czwarte miejsce w kategorii „masters”.
7. **Alicja Głowczak** – czołowa bramkarka w Polsce, reprezentantka I-ligowego zespołu piłki ręcznej San JKS Jarosław.
8. **Tomasz Grzechowiak** – rozgrywający I-ligowych koszykarzy Polonii Przemyski.
9. **Paweł Góra** – wyróżniający się obrońca IV-ligowej piłkarskiej drużyny Dynovii Dynów.
10. **Zbigniew Jarema** – czołowy zawodnik w tenisie stołowym, reprezentant I-ligowego MKS MDK Przemyski, aktualnie reprezentuje klub Kolping Jarosław, złoty medalista Mistrzostw Europy Pocztcowców.
11. **Waldemar Jaroch** – najlepszy piłkarz rozgrywek II i III ligi w przemyskim Czuwaju.
12. **Antoni Kulik** – bramkarz I-ligowej drużyny piłki ręcznej Czuwaju Przemyski.
13. **Ryszard Makara** – złoty medalista Pucharu Polski w karate kyokushinkai, reprezentuje przemyski Klub Karate Kyokushinkai.
14. **Świetłana Mańkowa-Kowalczyk** – czołowa zawodniczka I-ligowego zespołu piłki ręcznej San JKS Jarosław.
15. **Piotr Marek** – mistrz Polski w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych, uczestnik Paraolimpiady w Nagano.
16. **Stanisław Mazur** – mistrz Polski słabo- i niewidzących w warcabach 100-polowych.
17. **Mirosław Mikłasz** – wyróżniający się zawodnik IV-ligowej drużyny Orła Przeworsk.
18. **Arkadiusz Miłoszewski** – skrzydłowy I-ligowych koszykarzy Polonii Przemyski.
19. **Artur Olszanecki** – skrzydłowy-center I-ligowych koszykarzy Polonii Przemyski, kapitan drużyny.

20. **Tomasz Paluch** – czołowy zawodnik I-ligowego zespołu piłki ręcznej Czuwaju Przemyski.
21. **Monika Piejko** – wicemistrzyni Polski seniorek i mistrzyni Polski południowo-wschodniej w karate kyokushinkai, reprezentuje przemyski Klub Karate Kyokushinkai.
22. **Remigiusz Plucha** – mistrz Polski juniorów w karate tradycyjnym, reprezentant Lubaczowskiego Klubu Karate.
23. **Tomasz Przewrocki** – rozgrywający-skrzydłowy I-ligowych koszykarzy Polonii Przemyski.
24. **Jacek Pyś** – czołowy snajper rozgrywek I ligi w piłce ręcznej, reprezentant Czuwaju Przemyski.
25. **Mariusz Rop** – pomocnik III-ligowej Polonii Przemyski, kapitan drużyny, najlepszy zawodnik Małopolski z pola w rankingu *Tempa*.
26. **Bogdan Sanocki** – mistrz Polski juniorów, walnie przyczynił się do powrotu Polbuto Przemyski do II ligi.
27. **Edward Słysz** – czołowy snajper rozgrywek III i IV ligi, napastnik Kamaxu Kańczuga.
28. **Marek Strawa** – wyróżniający się zawodnik IV-ligowego JKS Jarosław.
29. **Piotr Szczotka** – czołowy zawodnik III-ligowych koszykarzy Znicza Jarosław.
30. **Jan Szymański** – brązowy medalista Mistrzostw Polski seniorek w karate kyokushinkai, zawodnik Klubu Karate Kyokushinkai Przemyski.
31. **Mirosław Szot** – wiosną 1998 roku kapitan II-ligowego Czuwaju Przemyski w piłce nożnej, aktualnie grający trener IV-ligowego MKS Radymno.
32. **Stanisław Ważny** – brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów w biegu na 5000 m w lekkoatletyce, reprezentant UKS „Lider” MOS Lubaczów.
33. **Antoni Wikiera** – najlepszy strzelec rozgrywek V ligi, reprezentant IV-ligowej drużyny Czarni Pawłosiów.
34. **Kazimierz Wiśniowski** – rozgrywający zawodnik I-ligowych koszykarzy Czuwaju Przemyski.
35. **Grzegorz Zajączkowski** – czołowy sprinter w kategorii juniorów w Polsce, halowy mistrz Polski juniorów, reprezentant sekcji lekkoatletycznej Juwenii Przemyski.
36. **Małgorzata Zubik** – należy do szerokiej czołówki tenisistek stołowych w Polsce, zawodniczka Nurtu Przemyski.


ZYGLIE PRZEMYSKIE **Kupon** **ZYGLIE PRZEMYSKIE**

Plebiscytu Czytelników Życia Przemyskiego na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 1998 roku.

1.		10 pkt.
2.		9 pkt.
3.		8 pkt.
4.		7 pkt.
5.		6 pkt.
6.		5 pkt.
7.		4 pkt.
8.		3 pkt.
9.		2 pkt.
10.		1 pkt.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____



Adige Ltd

PAWILON WYSTAWOWY:
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
CENTRALNA HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Lwowska 154
Tel. (0-16) 678-41-91, 678-95-79

BUDOMEX s.c. PPHU
PRZEMYŚL, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

Zapowiada wielką promocję na materiały

- wełna mineralna firmy „PAROC” o grubości 5, 10 oraz 15 cm
- panele ściennie MDF
- płyty gipsowo-kartonowe rigips

Oferata firmy obejmuje poza tym wszystkie materiały niezbędne do ocieplenia domu

DOSTĘPNA SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy do współpracy firmy jak i klientów indywidualnych

7756

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”

Inż. Andrzej Lupa
Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen

- Sprzedaż:
 - Sprzętu komputerowego
 - Kas i drukarek fiskalnych
 - Centrali telefonicznych
 - Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
 - sieci komputerowych (V-poziom)
 - sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
 - sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
 - gwarancyjne i pogwarancyjne
 - sprzętu komputerowego
 - m.in. drukarki OKI, HP
 - serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.

telefony kom. 90 375 413
kom. 602 105 832
po godz. 18.00 (0-16) 670 69 12

5089

CENTRUM WYPOSAŻENIA I WYKOŃCZENIA WNĘTRZ



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

oferuje w świątecznej promocji materiały „od podłogi aż po dach”

z 10% rabatem



Przemyśl, ul. Jasińskiego 9
Tel. 678 60 02, 678 81 59, fax: (0-16) 678 81 57
http://www.workjoy.com.pl/pmap_gos/erem/

7805

HURT-DETAL



Zapraszamy w godz. 8.30-17.00, sobota: 8.00-13.00

Przemyśl, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

PŁYTKA CERAMICZNA
gres mrozoodporny



Płytki ceramiczne ZZPC OPOCZNO

Panele boazeryjne z PCV

Wykładzina podłogowa

Tapety angielskie i niemieckie

Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne warunki współpracy!

7728

PPHU

SKŁAD s.c

Jarosław, Maleniska 7B, Tyniowice,
tel. 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI PRO-MONTA, STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS, WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE, OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA, STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

SPRZEDAŻ RATALNA

6785



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR WIZJATV

Video Tomex 2

Promocja 599 z VAT

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78 wew. 24,
(016) 6788 666
ul. 3 Maja (Dł Szpak), tel. (016) 670 98 63
ul. Krasińskiego 20, tel. (016) 670 79 79

Jarosław, ul. J. Pawła II 45, tel. (016) 62 10 756
Przeworsk, pl. Mickiewicza 6, tel. (016) 648 83 28
Rzeszów, ul. Piłsudskiego 34, tel. (016) 648 83 28
Lubaczów, ul. Żeromskiego 8, tel. (016) 632 14 06

7469



Rabaty do 10%

BOZ3 Spółka z o.o.
Przemyśl, ul. Batorego 5
Tel. (0-16) 678 39 91

NAJWIĘKSZY SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH, ARMATURY I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK
Zaprasza: 8.00-17.00, sob. 9.00-14.00.

7831

STOLBUD Sokółka SA

Poleca okna drewniane, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedż ratalna

7220

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!

Panele PODŁOGOWE dot. 26⁹⁰ / 2⁹⁰ **ŚCIENNE** dot. 13⁵⁰ / 2⁵⁰
KOREK

Bozar s.c.

BOAZERYJNY dot. 8¹⁰ / 2¹⁰

PODŁOGOWY dot. 32⁹⁰ / 2⁹⁰

PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 32, tel. 670 29 64

7851

PHE „UNIBUD” S.C.

ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. (016)-675-02-43
090-676722

DEALER FIRM: KNAUF

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁY, PAPY
- STYROPIANY I WEŁNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

NTB
Firma NTB s.c.

KUPNO

BRASS POLSKA

FAKRO

Aspot

MATRES REVCO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

7736

4FORTET

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny
NOWOŚĆ! – Sprzedż ratalna

7735

Multi-form



Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

PROMOCJA!

Boazeria MDF – 15,50 zł

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

7761

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA

URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNY:

od 8.00 do 16.00
soboty od 8.00 do 14.00

RATY LEASING

7723

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA

„JANAN I” P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE RATY

7722